

Coraz więcej obszarów dotkniętych suszą

Coraz więcej obszarów i upraw dotkniętych jest suszą. Już na terenie 10 województw występuje niedobór wody. Resort rolnictwa w trybie pilnym przesuwając środki z innych celów na program budowy małej retencji. Rolnicy będą mogli składać wnioski o pieniądze już w sierpniu.

s.9

Czwartek
27/06/2019

cena **2,50 zł**

(w tym 8% VAT)

#148 (2365)
NAKLAD 55 279
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dekoncentracja mediów upodabnia nas do państw UE

s.5

UE będzie szanowała tożsamość kulturową dzieci

PRAWO Gdy z jakiegoś powodu dziecko zostanie odebrane biologicznym rodzicom, rodzina zastępcza, do której trafi, będzie z nim tożsama kulturowo m.in. pod względem języka oraz wyznania religijnego – takie przepisy będą obowiązywały we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Ich pomysłodawcą było polskie Ministerstwo Sprawiedliwości, które przez ponad dwa lata negocjowało na forum Wspólnoty. Nowelizacja prawa będzie miała wpływ na los milionów dzieci w Europie.

s.3

fot. Vincent Kessler/Reuters

ŚWIAT

s.6

NATO traci cierpliwość do Rosji

Rosja ma pięć tygodni, by powrócić do przestrzegania zapisów traktatu INF o likwidacji pocisków rakietowych średniego i pośredniego zasięgu. Jeśli tego nie zrobi, NATO będzie zmuszone do odpowiedzi – ostrzegł szef Sojuszu Jens Stoltenberg.

GOSPODARKA

s.8

Polska wciąż rozwija się dynamicznie

Podczas gdy inne gospodarki się zwijają, a większość świata, ze strefą euro włącznie, spowolniła i zjechała ze wskaźnikami do zera, Polska nadal rozwija się dynamicznie – tak wczorajsze dane gospodarcze GUS skomentował dla „Codzienniej” dr Marian Szolucha z Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

ŚWIAT

s.7

Facebook pomoże władzom walczyć z mową nienawiści

Portal społecznościowy Facebook zgodził się na przekazywanie francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości adresów IP osób odpowiedzialnych za mowę nienawiści w sieci. Działania te mogą wpisywać się w debatę dot. nałożenia podatków na cyfrowych gigantów.

KULTURA

s.17

Grube miliony od tajnych służb

Poświęcony biznesowi czwarty tom „Resortowych dzieci” ściągnął tłumy na spotkanie z jego autorami. Dorota Kania, Jerzy Targalski i Maciej Marosz opowiadali o kulisach powstawania fortun osób, które przez blisko dwie dekady podbijały listy najbogatszych Polaków. – W ciągu ostatnich dwóch, trzech lat ta lista się zmieniła. Jest na niej coraz mniej tajnych współpracowników. To budujące – podsumowała Dorota Kania.



KANIA \ To nie przypadek, że dopiero „skłócony ze wszystkimi” rząd Zjednoczonej Prawicy doprowadził do tego, że dzieci w Unii Europejskiej (i to nie tylko polskie) zostały objęte należytą ochroną tożsamości kulturowej.

s.2



LICHOCKA \ Trzeba zatrzymać młodych w Polsce, dać im lepszy start. Stąd program PIT-0 dla młodych. Zamiast rady POstkomuny: „weź kredyt, zmień pracę”, PiS ma dla młodego pokolenia konkretny program, który realizuje.

s.2



9 772083 711043

@27_06 kod 20837119_04_26 issn



Josemaría Escrivá de Balaguer
(1902–1975) święty Kościoła katolickiego, założyciel Opus Dei

W Prawdziwa przyjaźń zakłada także serdeczny wysiłek, żeby zrozumieć przekonania naszych przyjaciół, nawet gdybyśmy nie potrafili ich podzielić ani przyjaść.



POGODA

Czwartek	27.06	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benwenut, Bogodar, Bożydar, Cyryl, Jan, Joanna, Maria, Maryla, Samson, Teresa, Władysław, Włodzisława, Włodzisław, Włodzisława
04:16	21:01	

Gdańsk	Lublin
20°C	22°C
14°C	11°C
Katowice	Kraków
25°C	26°C
15°C	16°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
12°C	15°C
Warszawa	Wrocław
22°C	24°C
11°C	15°C

Piątek	28.06	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrian, Ekhard, Heron, Ireneusz, Józef, Leon, Leona, Lubomir, Miłosz, Olga, Paweł, Plutarch, Seren, Serena, Wincencja, Wincenta, Wincenty
04:16	21:01	

Gdańsk	Lublin
20°C	19°C
14°C	9°C
Katowice	Kraków
23°C	23°C
14°C	12°C
Łódź	Poznań
22°C	24°C
10°C	12°C
Warszawa	Wrocław
21°C	23°C
10°C	11°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Szkoda młodzieżówki, ale jest nadzieja

Polska drużyna U-21 nie miała szans w starciu z Hiszpanią. Dani Ceballos i Fabian Ruiz starli naszych młodzików na miazgę. Faworyci wbili aż pięć bramek i wyrzucili nas za burtę nie tylko Euro 2019, lecz także igrzysk olimpijskich w Tokio. Szansa była niby na wyciągnięcie ręki, bo wystarczył tylko punkt. Jak jednak zawodnicy Charlton, Legii Warszawa, Wisły Płock czy Lechii Gdańsk mieli sobie poradzić z gwiazdami Realu Madryt, Napoli, Realu Sociedad czy Villarreal? To jest olbrzymia różnica poziomów między jedną z najsilniejszych lig świata a polską ekstraklasą. Nasi chłopcy jednak nie mają się czego wstydzić – zdobyli sześć punktów, a nikt o zdrowych zmysłach o tym nie marzył. Bielik, Michalak, Wieteska, Grabara czy Żurkowski zaraz zasilą kadrę Jerzego Brzęczka, zagraли bardzo dobry turniej. I to jest nadzieja na przyszłość dla naszej reprezentacji.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Kleks na wysypisku

Janusz Christa, Henryk Chmielewski – „Papcio Chmiel” i Szarlota Paweł to nazwiska ikony. Jestem z pokolenia, które wychowało się na „Kajku i Kokoszu”, „Tytusie, Romku i A'Tomku” i przygodach Jonki, Jonka i Kleksa. To ci bohaterowie kształtowali wyobraźnię milionów dzieciaków, wprowadzali kolor w szarugę schyłkowej komuny i pierwsze lata III RP. Dlatego z największym oburzeniem przeczytałem, że prace zmarłej niedawno w całkowitym zapomnieniu Szarlotty Paweł, autorki „Jonki, Jonka i Kleksa”, trafiły we wtorek na śmietnik. Dosłownie – zapakowano je do kontenera i wraz z notatkami i rzeczami osobistymi wywieziono na wysypisko. Przy okazji doszło jeszcze do awantury, gdy zwołani na prędkę poprzez portal społecznościowy ludzie usiłowali powstrzymać nadgorliwego śmieciarza przed zniszczeniem arcydzieł polskiej popkultury. Nie pomogło. Przyznam, że brak mi słów, i oczekuję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które najwyraźniej nie zadbało o to niewątpliwie dziedzictwo, jak najszybciej w tej sprawie zainterweniuje. Nawet jeśli miałyby to oznaczać przeszukiwanie śmietnika i ściganie winnych tej kulturowej zbrodni.



Marcin Wolski

Historia i polityka

Te zabawy z historią
– ostatnio ich sporo,
głupoty i zdrady
można zebrać kopiec
– jak najlepiej podlizać się
obcym sponsorom
i władzy nienawistnej
przy okazji dopiec?
Stąd wciąż większe obawy
– że gdy lata miną,
pójdziemy w Wolnym Mieście
na spacer latem,
od Bulwaru Obrońców
(wzgórz) Monte Cassino.
Po monument Zdobywców
fortu Westerplatte!



Dorota Kania



Joanna Lichońska

Sukces Polski

Od blisko czterech lat przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości walczą na forum Unii Europejskiej o przepisy chroniące dzieci, które są odbierane rodzicom. Te działania odniosły skutek – we wtorek zostało przyjęte rozporządzenie zwane Bruksela II Bis, które w imieniu rządu przedstawił wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Dzięki niemu we wszystkich krajach UE obowiązywać będzie jednolita zasada poszanowania tożsamości kulturowej, religijnej i językowej dziecka, gdy trafi ono do rodziny zastępczej. O tym, że jest to niezwykle ważne, nikogo nie trzeba chyba przekonywać. Szkoda, że stało się to tak późno – przez okres rządów PO-PSL polscy rodzice, którym odbierano dzieci w Niemczech, odbijali się od urzędniczych drzwi. Przedstawiciele rządu Donalda Tuska, a później Ewy Kopacz nie interweniowali, gdy polskie dzieci były umieszczane w muzułmańskich, obcojęzycznych rodzinach. Mimo to – jak podkreślali ówczesni rządzący – stosunki z kanclerz Angeli Merkel i przywódcami Unii Europejskiej były doskonałe. Dopiero „skłócony ze wszystkimi” rząd Zjednoczonej Prawicy doprowadził do tego, że dzieci w UE (i to nie tylko polskie) zostały objęte należytą ochroną tożsamości kulturowej.

Teraz młodzi

Rząd Mateusza Morawieckiego przyjął projekt ustawy o zerowej stawce podatku PIT dla młodych pracowników. Za tydzień projektem zajmie się Sejm i już dziś można sobie wyobrazić te absurdalne zarzuty, jakie będzie stawiała opozycja. Bo totalni znów postawieni zostali w sytuacji niewesołej – Prawo i Sprawiedliwość ma świetną ofertę dla kolejnej grupy społecznej, której problemami się realnie zajmuje, a POstkomuna musi z tą propozycją walczyć, bo przecież jest anty-PiS-em. Nasłuchamy się zatem nieraz, że to „kiełbasa wyborcza” albo że zerowy podatek PIT dla młodych to „odciąganie ich od studiowania”. Można na to wzruszyć ramionami. Ulga będzie dotyczyć dwóch milionów osób – ustawa zacznie działać od 1 sierpnia. Zerowy PIT będzie dotyczyć przychodów z pracy (stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej i spółdzielczego stosunku pracy) oraz z umów-zleceń osiąganych przez osoby do 26. roku życia do wysokości 85 tys. 528 zł w ciągu roku. To górna granica pierwszego przedziału skali podatkowej. Trzeba zatrzymać młodych w Polsce, dać im lepszy start. Zamiast rady POstkomuny: „weź kredyt, zmień pracę”, PiS ma dla młodego pokolenia konkretny program, który realizuje.



PROF. KRASNODEBSKI KANDYDATEM NA WICEPRZEWODNICZĄCEGO PE

UNIA EUROPEJSKA \ Prof. Zdzisław Krasnodębski (europoseł PiS) został oficjalnie kandydatem grupy EKR na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” polecamy wywiad z prof. Krasnodębskim.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 27 CZERWCA 2019

3

PRAWO \ Historyczny sukces Polski na arenie międzynarodowej

UE będzie szanowała tożsamość kulturową dzieci

Gdy z jakiegoś powodu dziecko zostanie odebrane biologicznym rodzicom, rodzina zastępcza, do której trafi, będzie z nim tożsama kulturowo m.in. pod względem języka oraz wyznania religijnego – takie przepisy będą obowiązywały we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Ich pomysłodawcą było polskie Ministerstwo Sprawiedliwości, które przez ponad dwa lata negocjowało na forum Wspólnoty. Nowelizacja prawa będzie miała wpływ na los milionów dzieci w Europie.

Jan Przemyski

25 czerwca to dzień, w którym Unia Europejska wreszcie unormowała jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii dotyczących nieletnich. Jest to też dzień ogromnego sukcesu polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, dzięki któremu zmieniono europejskie prawo. Rada UE opowiedziała się za wprowadzeniem do rozporządzenia Bruksela II BIS, które reguluje współpracę w sprawach rodzinnych i małżeńskich, poprawki zainicjowanej przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości pod koniec 2017 r. Zmienione rozporządzenie zobowiązuje państwa członkowskie Wspólnoty, by zachowywały prawa dziecka do tożsamości kulturowej, religijnej i językowej w postępowaniach o ustanowienie pieczy zastępczej. Upraszczając, jeśli dzieci będą kierowane pod zastępczą opiekę, wówczas trafią do rodzin z podobnego kręgu kulturowego, a najlepiej do krewnych z kraju pochodzenia dzieci. Niestety, do tej pory zasada ta nie była w praktyce respektowana, choć wynika z Konwencji ONZ o prawach dziecka. Zdarzały się nawet przypadki oddawania

nieletnich, których rodzice są chrześcijanami, do rodzin muzułmańskich. – Nowelizacja rozporządzenia umożliwi skuteczniejszą ochronę praw dziecka. Jeśli dziecko będące np. chrześcijaninem trafi do rodziny muzułmańskiej, będzie to złamanie praw tego dziecka i postanowień znowelizowanego rozporządzenia. Jeśli jakieś państwo będzie łamało ten przepis, to będzie można w końcu skutecznie egzekwować prawa dziecka. Ochrona jest tu bardzo daleko idąca – podkreślił Michał Wójcik, wiceszef resortu sprawiedliwości.

Ta nowelizacja jest niezwykle ważna dla wielu polskich rodzin żyjących w krajach UE. W samych tylko Niemczech mieszka obecnie ok. 800 tys. naszych rodaków mających wyłącznie obywatelstwo polskie. Z kolei osób, które mają podwójne obywatelstwo, polskie i niemieckie, jest tam ok. 1,5 mln. Resort sprawiedliwości udziela pomocy polskim obywatelom, gdy za granicą są pozbawiani praw do wychowywania własnych pociech, a te często trafiają do rodziny, w której nie mówi się w języku polskim. Jednak pomoc ta była dotychczas utrudniona, gdyż prośby o interwencję docierały do MS zazwyczaj wtedy, gdy dana



fot. Pixabay/d

sprawa była już mocno zaawansowana.

Rozporządzenie w nowym brzmieniu będzie zapobiegało takim sytuacjom. Już na samym początku ewentualnego postępowania ws. odebrania praw rodzicielskich państwo, w którym dziecko przebywa, będzie powiadamiać o wszczętej procedurze państwo, z którym dziecko ma istotny związek. Infor-

macja może zostać przekazana kanałami konsularnymi lub w drodze powiadomienia właściwej w takich sprawach instytucji, w przypadku Polski będzie to resort sprawiedliwości. To natomiast pozwoli na ustalenie i wskazanie np. krewnych dziecka, którzy są gotowi do podjęcia się opieki nad nim.

Warto zaznaczyć, że nie są to jedynie gwarancje na pa-

pierze, bo za naruszenie przepisów rozporządzenia grozi odpowiedzialność przed Trybunałem Sprawiedliwości UE. Skargę do Trybunału może wnieść Komisja Europejska, a także każde z państw członkowskich.

O komentarz do nowych przepisów poprosiliśmy mec. Jerzego Kwaśniewskiego, prezesa Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”. – Niezwykle ważne jest to, że w przestrzeni prawa europejskiego pojawiła się konkretna realizacja dotycząca praw dziecka do wychowania, zabezpieczając jednocześnie jego tożsamość narodową, religijną i językową. To jest niezwykle sukces. Walka o polskie, ale nie tylko, dzieci odbierane rodzicom i wysyłane do rodzin zastępczych, których kultura nie ma nic wspólnego z tą, w której dziecko było do tej pory chowane, powinna być łatwiejsza. Oczywiście musimy się przyglądać, jak te przepisy będą funkcjonowały w praktyce, jednak bezdyskusyjnie zyskaliśmy nowe, potężne narzędzie w sporach z instytucjami ds. młodzieży, takimi jak norweskie Barnevernet czy niemiecki Jugendamt – powiedział nam mec. Kwaśniewski.

.....
www.gov.pl/web/sprawiedliwosc

Wolność sumienia wygrała w Polsce

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Wczoraj Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis Kodeksu wykroczeń, przewidujący karanie za umyślną bez uzasadnionej przyczyny odmowę świadczenia usług, jest niekonstytucyjny. Wniosek do TK w tej kwestii wyniknął m.in. na kanwie sprawy odmowy wykonania usługi – druku plakatów LGBT – z powodów religijnych.

Trybunał wydał orzeczenie w tej sprawie w pięcioosobowym składzie, któremu przewodniczył sędzia Andrzej Zielenacki, sprawozdawcą był wiceprezes TK Mariusz Muszyński. Do wyroku złożono dwa zdania odrębne – złożyli je sędziowie Leon Kieres i Wojciech Sych. Regulacja Kodeksu wykroczeń, którą w środę zajmował się TK, przewiduje, że „kto, zajmując się zawodowo

świadczeniem usług, żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze grzywny”. TK uznał ten przepis za niekonstytucyjny w części obejmującej słowa: „albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany”.

Wniosek do TK w tej sprawie w grudniu 2017 r. skierował prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Zdaniem prokuratora generalnego niekonstytucyjne jest rozumienie tej regulacji w taki sposób, że „zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi”.

W swoim wniosku do TK prokurator generalny argumentował, że władze państwowe nie mogą w sposób

nadmierny i represyjny ingerować w sferę obywatelskich praw i wolności, zwłaszcza w sytuacji, gdy odmowę usługi można zaskarżyć z powodztwa cywilnego. Powołując się na orzecznictwo Trybunału, wskazał, że „na wolność sumienia i religii składa się nie tylko swoboda przyjmowania określonego światopoglądu i wynikających z niego zasad, ale również postępowania zgodnie z tymi zasadami”.

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro na specjalnie zwołanej konferencji powiedział, że „z wielką satysfakcją przyjmuję wyrok TK dotyczący odmowy wykonywania usług; cieszę się, że moje poglądy i argumenty zostały przez Trybunał podzielone”.

Problem wyniknął na kanwie sprawy pracownika łódzkiej drukarni Adama J., który odmówił druku plakatów fundacji LGBT. Drukarz tłumaczył odmowę swoimi przekonaniem. Łódzki sąd w 2017 r. prawomocnie uznał go za winnego wykroczenia, ale zarazem odstąpił od wymierzenia mu kary.

.....
(sm/Ministerstwo Sprawiedliwości)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



Od 95 lat wspieramy rozwój Polski i Polaków

Nasze działania wspierają rozwój firm, poprawiają życie mieszkańców kraju. Pomagamy tworzyć funkcjonalne miasta, odnawiać kultowe miejsca, dbamy o lokalne społeczności. Finansujemy budowę dróg, sieci energetycznych, mieszkań. Uczestniczymy w inwestycjach strategicznych dla przyszłości Polski. Budujemy partnerską współpracę biznesu, sektora publicznego i finansowego.



WYWIAD \ Z JANEM DZIEDZICZAKIEM, posłem PiS, przewodniczącym sejmowej komisji ds. UE i byłym wiceministrem spraw zagranicznych, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Dekoncentracja mediów upodabnia nas do państw UE

Suwerenność rynku medialnego jest niezbędnym warunkiem zachowania suwerenności kraju – mówi „Codziennej” Jan Dziedziczak.

Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało m.in. przeprowadzenie dekoncentracji mediów. Jednak nie udało się tego dokonać w mijającej kadencji parlamentu. Dlaczego?

Wiązało się to z liczbą spraw, które nasz obóz musiał rozwiązać. Tak liczne i głębokie reformy muszą być przeprowadzane przez minimum dwie kadencje. Jedna kadencja to za krótko.

Po ewentualnym zwycięstwie na jesieni br. nie będzie już żadnych przeszkód, aby tego dokonać?

Jestem gorącym zwolennikiem takiego rozwiązania i cieszę się ze słów wicepremiera Jarosława Gowina. Mówię to jako były rzecznik rządu i były wiceminister spraw zagranicznych. Uważam, że suwerenność rynku medial-

nego jest niezbędnym warunkiem zachowania suwerenności kraju. Czerpiemy wzorce z krajów zachodnich, w których tego typu rozwiązania są stosowane. Pamiętajmy, że w krajach, do których standardów chcemy równać, nie ma takiej sytuacji, że większość mediów – a więc pośredników między wydarzeniami a społeczeństwem – jest w posiadaniu obcego kapitału, ponieważ jest to niezwykle newralgiczny fragment rynku, który wpływa na wynik wyborów. Media pośredniczą między obywatelami a tym, co dzieje się w życiu publicznym. To z mediów obywatele dowiadują się o sytuacji kraju i na podstawie przedstawianych tam informacji podejmują decyzje wyborcze.



Jan Dziedziczak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Narodowość mediów ma znaczenie?

Zdecydowanie ma znaczenie. Chciałbym przypomnieć historię z Niemiec sprzed

ponad 10 lat, kiedy to jeden z brytyjskich koncernów postanowił kupić ważny berliński dziennik, oddziałujący

na opinię publiczną w całych Niemczech. I mimo że transakcja była legalna i wszystko przebiegało zgodnie z przepisami, a zakupu dokonywała firma z Wielkiej Brytanii, czyli kraju sojuszniczego z UE i NATO, w Niemczech rozpoczęła się dyskusja o tym, że obcy kapitał będzie miał wpływ na decyzje wyborcze obywateli Niemiec. Niemiecka opinia publiczna uznała, że jest to bardzo niebezpieczne dla suwerenności demokratycznego procesu wyborczego w tym kraju. Całą transakcję anulowano, mimo że była ona zgodna z prawem. Ja zgadzam się z argumentacją opinii publicznej u naszych zachodnich sąsiadów. Tylko że na tej podstawie można też uznać za niepokojący fakt, że tak wiele mediów w Polsce jest w rękach obcego kapitału.

Czy przeprowadzenie dekoncentracji mediów będzie oznaczało powstanie nowego frontu sporu z instytucjami UE?

Bywało już tak, na przykład w przypadku reformy wymiaru sprawiedliwości, że Polska wprowadza takie same standardy, jak w krajach starej UE, a jest oskarżana o łamanie demokracji, a co ciekawe, oskarżały nas kraje, w których takie przepisy obowiązują.

Marek Pęk nowym wicemarszałkiem Senatu

POLITYKA \ Senator Prawa i Sprawiedliwości Marek Pęk został w środę wybrany na wicemarszałka Senatu. Obsadzenie tej funkcji stało się konieczne, po tym gdy Adam Bielan zdobył w majowych wyborach mandat w Parlamencie Europejskim.

Za wyborem Pęka głosowało 58 senatorów, nikt nie był przeciw, a 14 senatorów wstrzymało się od głosu.

Marek Pęk urodził się 8 sierpnia 1975 r. w Rzeszowie. W 2001 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a w 2006 r. – studia podyplomowe w zakresie prawa Unii Europejskiej na tej samej uczelni.

W latach 2002–2004 był asystentem radców prawnych zarządów spółek: Vega w Krakowie (2002 r.), Biprokom Kraków (2002–2003), Biura Rozwoju Krakowa (2003–2004). Od 2004 do 2009 r. pełnił funkcję asystenta prawnego posłów do Parlamentu Europejskiego. W okresie 2010–2014 prowadził firmę Doradztwo Prawne Marek Pęk, a od 2009 do 2015 r. współpracował z kancelarią notarialną prowadzoną przez jego żonę w Krakowie.



Marek Pęk | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

Pęk jest członkiem partii Prawo i Sprawiedliwość i członkiem Rady Politycznej PiS. Jest żonaty i ma troje dzieci.

Senatorem po raz pierwszy został w 2015 r. Jest synem Bogdana Pęka, barwnego polityka, w poprzedniej kadencji senatora PiS, wcześniej wieloletniego posła PSL i LPR, a także europosła znanego m.in. z ostrej krytyki prywatyzacji na początku

lat 90. (w latach 1993–1994 był w Sejmie II kadencji szefem komisji przekształceń własnościowych), a także ze zgłoszenia w 2003 r. ogromnej liczby poprawek do ustawy mającej umożliwić przeprowadzenie dwudniowego referendum europejskiego. W 2015 r. Bogdan Pęk nie kandydował w wyborach parlamentarnych.

(sm/PAP)

CBA zatrzymało byłego senatora i adwokatów

AFERA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało wczoraj dwóch adwokatów z Wrocławia, b. senatora i jego syna. Zatrzymani mieli powoływać się na wpływy w prokuraturze.

„CBA zatrzymało dwoje wrocławskich adwokatów, byłego senatora i jego syna. Sprawa dotyczy korupcji w wymiarze sprawiedliwości” – napisał na Twitterze Maciej Wąsik, zastępca ministra koordynatora służb specjalnych.

Według nieoficjalnych informacji przekazanych przez PAP wynika, że jednym z zatrzymanych adwokatów jest Ryszard B., występujący m.in. podczas prac komisji ds. afery hazardowej jako pełnomocnik Ryszarda Sobiesiaka.

Według PAP to dopiero początek zatrzymań, a całe śledztwo to odprysk afery hazardowej i tzw. afery w Sądzie Najwyższym, które zostały odłożone za czasów rządów poprzedniej koalicji.

Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało, że zatrzymało w środę cztery osoby, które miały powoływać się na wpływy w prokuraturze. Miały dać łapówkę prokuratorowi w łącznej kwocie nie większej niż 10 tys. zł.

(sm/PAP)



ROSJA WYCOFUJE SIĘ Z INF

MOSKWA \ Rada Federacji, wyższa izba rosyjskiego parlamentu, przyjęła w środę jednomyślnie ustawę o wstrzymaniu udziału Rosji w układzie INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu. Ustawa wejdzie w życie z dniem oficjalnej publikacji.

BRUKSELA \ Szczyt ministrów obrony państw Sojuszu

NATO traci cierpliwość do Rosji

Rosja ma pięć tygodni, by powrócić do przestrzegania zapisów traktatu INF o likwidacji pocisków rakietowych średniego i pośredniego zasięgu. Jeśli tego nie zrobi, to NATO będzie zmuszone do odpowiedzi – ostrzegł szef Sojuszu Jens Stoltenberg. Dziś w Brukseli rusza dwudniowy szczyt ministrów obrony poświęcony m.in. polityce odstraszania. Polskę reprezentuje szef MON Mariusz Błaszczak.



Szef Sojuszu Jens Stoltenberg | fot. Joshua Roberts/Reuters

Konrad Wysocki

Zapowiadając dwudniowe spotkanie w Brukseli, Jens Stoltenberg wskazał, że jak na razie nie wygląda na to, by Kreml miał zamiar ponownie zacząć respektować zapisy strategicznej umowy z 1987 r. – Wzywamy Rosję, by wróciła na odpowiednią drogę. Jak na razie kontynuuje ona jednak rozwijanie i rozmieszczanie nowych pocisków – poinformował szef

**\\ – Wzywamy Rosję, by wróciła na odpowiednią drogę. Jak na razie kontynuuje ona jednak rozwijanie i rozmieszczanie nowych pocisków – poinformował szef NATO. **

NATO. Dodał, że Sojusz już rozpoczął proces adaptowania się do agresywnej polityki Rosji. – Naszym celem nie jest rozmieszczanie nowych pocisków lądowych w Europie. Nie chcemy nowego wyścigu zbrojeń, ale w związku z tym, że Rosja rozmieszcza nowe

pociski, musimy zapewnić, że nasza obrona pozostaje wiarygodna i efektywna – stwierdził Stoltenberg.

W lutym br. Stany Zjednoczone podjęły decyzję o jednostronnym zawieszeniu zapisów traktatu INF o nierozprzestrzenianiu po-

cisków rakietowych średniego i pośredniego zasięgu (500–5500 km). Waszyngton argumentował, że jest to reakcja na działania Kremla, który – wbrew zapisom dokumentu – rozmieszcza na poligonach systemy rakietowe 9M729 z pociskami ma-

newrującymi, których zasięg może przekraczać 2000 km. W marcu prezydent FR Władimir Putin podpisał dekret, na mocy którego również Rosja wstrzymała zapisy traktatu. Rozporządzenie w tej sprawie przyjęła przed kilkoma dniami Duma Państwowa. Tymczasem 2 sierpnia mija ultimatum postawione Kremlowi przez Białą Dom. Jeżeli do tego czasu Rosja nie powróci do przestrzegania umowy, wówczas zostanie ona całkowicie zerwana. Wiadomo już, że w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie NATO–Rosja, na którym zostanie omówiona kwestia traktatu INF.

Zanim jednak do tego dojdzie, relacje z Rosją będą jednym z tematów przewodnich rozpoczynającego się dziś w Brukseli dwudniowego szczytu ministrów obrony państw NATO. Reprezentujący Polskę minister Mariusz Błaszczak weźmie udział m.in. w sesji Rady Północnoatlantyckiej na temat odstraszania oraz wydatków obronnych krajów członkowskich, a także w spotkaniu uczestników misji Resolute Support w Afganistanie. Będzie także uczestniczył w spotkaniu w formule QUINT, czyli pięciu państw (Wielka Brytania, USA, Kanada, Polska i Litwa) zaangażowanych we wspieranie Ukrainy.

Johnson obiecuje brexit

BREXIT \ Faworyt do objęcia stanowiska premiera Wielkiej Brytanii Boris Johnson obiecuje opuszczenie Unii Europejskiej 31 października. Jego postulat renegotjacji umowy o brexicie jest jednak odrzucany przez Brukselę.

Podczas wywiadów dla dwóch wpływowych radiostacji informacyjnych LBC i talkRADIO Boris Johnson zapewnił, że jeśli zostanie szefem brytyjskiego rządu, to doprowadzi do brexitu, cokolwiek by się zdarzyło. – Szczerze mówiąc, myślę, że pomogłoby trochę pozytywnej energii. Nigdy nie widziałem takiego przygnębienia ze strony rządu. Przez trzy lata siedzieliśmy pogrążeni w defetyzmie, mówiąc Brytyjczykom, że nie mogą

tego ani tamtego. To żałosne, absolutnie żałosne – podkreślał polityk.

Johnson tłumaczył, że będzie się starał wynegocjować nowe porozumienie o wyjściu ze Wspólnoty z Brukselą, które nie zawierałoby tzw. backstopu, czyli wywołującego największe kontrowersje mechanizmu awaryjnego dla Irlandii Północnej. Kandydat na premiera przekonywał, że brexit mógłby też się odbyć bez wypracowania umowy, jeśli

zostałby ustalony – na mocy postanowień Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT) – w ramach krótkotrwałego okresu przejściowego, który pozwoliłby na wypracowanie nowego porozumienia handlowego. Na to jednak nie zgadza się Unia. W zeszły piątek przywódcy 27 krajów UE na szczycie w Brukseli kolejny raz oświadczyli, że nie ma mowy o renegotjacji umowy o brexicie. Johnson powiedział również, że jest gotowy

na zrealizowanie planu C, polegającego na powrocie Zjednoczonego Królestwa do regulacji Światowej Organizacji Handlu. Oznaczałoby to powrót do cel, które znacząco zakłóciłyby handel z Unią.

Nowego premiera, a przy tym lidera Partii Konserwatywnej wybierze korespondencyjnie około 160 tys. członków ugrupowania. Powinni oni otrzymać karty do głosowania w pierwszym tygodniu lipca, a czas

na oddawanie głosów upływa 22 lipca. Wyniki powinny zostać ogłoszone następnego dnia. Głównym przeciwnikiem Johnsona w wyścigu o prestiżowe stanowisko jest szef brytyjskiego MSZ Jeremy Hunt, który zaapelował w poniedziałek do swojego rywala, by zdecydował się na udział w debatach telewizyjnych w sprawie brexitu. Sojusznicy Johnsona argumentują, że weźmie on udział w 16 spotkaniach wyborczych z sympatykami torysów. Jednak ich format jest taki, że obaj kandydaci nie występują na scenie w tym samym czasie, ale po sobie, więc nie prowadzą ze sobą dyskusji.

Aleksander Klos



JEST NOWY RZĄD

DANIA \ Liderka Partii Socjaldemokratycznej Mette Frederiksen będzie nową szefową duńskiego rządu. Zawarła ona porozumienie z przywódcami pozostałych ugrupowań lewicowych z tzw. czerwonego bloku.

fot. Reuters Photographer/Reuters



fot. Pixabay/Reuters

ZAKAZ SPRZEDAŻY E-PAPIEROSÓW

SAN FRANCISCO \ San Francisco wkrótce zostanie pierwszym miastem w USA, w którym zakazana będzie sprzedaż papierosów elektronicznych.

ŚWIAT

7

PARYŻ \ Walka o opodatkowanie cyfrowych gigantów

Facebook pomoże władzom walczyć z mową nienawiści

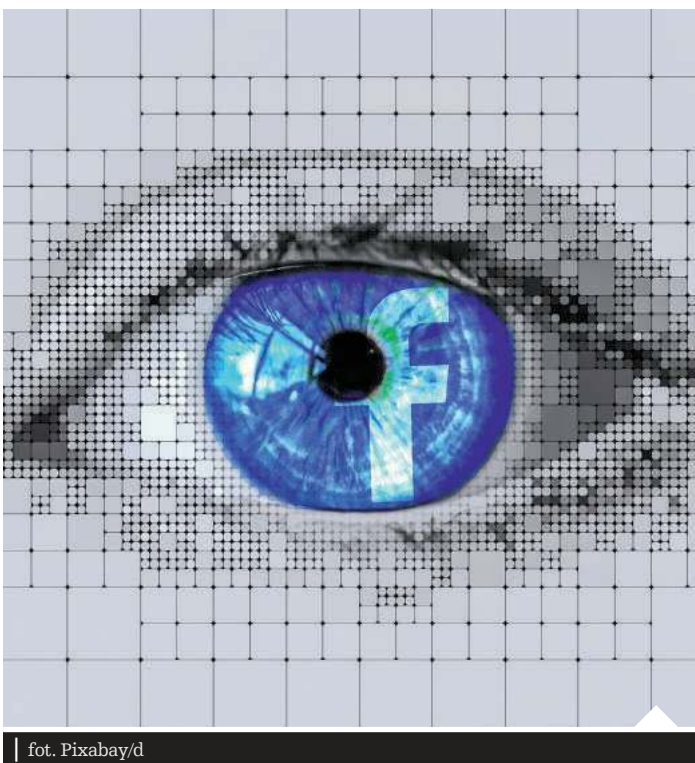
Amerykański portal społecznościowy Facebook zgodził się na przekazywanie francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości adresów IP osób odpowiedzialnych za mowę nienawiści w sieci. Działania te mogą być częścią negocjacji dotyczących wysokości podatków, które rząd w Paryżu chce nałożyć na cyfrowych gigantów.

Paweł Kryszczak

Decyzja, którą podjął gigant z Menlo Park w Kalifornii nastąpiła po kilku spotkaniach dyrektora generalnego Facebooka Marka Zuckerberga i prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Cédric O, sekretarz stanu do spraw cyfryzacji w rządzie Édouarda Philippe'a, podczas rozmowy z amerykańską agencją prasową Reuters oznajmił, że decyzja Facebooka to wielki krok, a dzięki zawartej umowie francuski wymiar sprawiedliwości będzie mógł sprawniej funkcjonować. Warto zaznaczyć, że Facebook dotychczas prze-

kazywał adresy IP osób podejrzanych o terroryzm oraz inne poważne zbrodnie. Jak zauważa francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik, zgoda Facebooka na przekazywanie adresów IP francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości może być częścią negocjacji dotyczących wysokości podatków, które rząd w Paryżu chce nałożyć na cyfrowych gigantów, takich jak Facebook.

Wcześniej Facebook powstrzymywał się przed przekazywaniem informacji umożliwiających identyfikację osób podejrzanych o używanie mowy nienawiści, gdyż kwestie te nie były regulowane przez francu-



fot. Pixabay/d

ska-amerykańską umowę. Warto zauważyć, że francuski parlament prowadzi obecnie prace nad ustawą,

dzięki której będzie można nałożyć grzywnę na technologicznych gigantów w wysokości 4 proc. globalnych

dochodów, jeśli będą w sposób niewystarczający walczyć z mową nienawiści na swoich platformach. Niemcy podobne prawo uchwaliły w styczniu 2018 r. Według tych przepisów media społecznościowe z liczbą użytkowników większą niż 2 mln mają w ciągu 24 godzin od momentu zgłoszenia materiałów, dotyczących mowy nienawiści, a także fałszywych informacji i oszczerstw, doprowadzić do ich usunięcia. Jeśli tego nie uczynią, będzie im grozić do 50 mln euro kary.

Presja ze strony europejskich państw i samej UE ma wymierny efekt. Jak informuje Komisja Europejska, przedsiębiorstwa z branży IT rozpatrują obecnie 89 proc. zgłoszeń w ciągu 24 godzin i usuwają 72 proc. treści uznanych za nielegalne nawoływanie do nienawiści w porównaniu z odpowiednio 40 proc. i 28 proc. w roku 2016, kiedy wprowadzono kodeks postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie. Sam Facebook do skuteczniejszej walki z mową nienawiści oraz fałszywymi kontami coraz częściej sięga po sztuczną inteligencję.

Palestyńczycy odrzucają szansę na pokój

KONFERENCJA \ Doradca prezydenta USA Donalda Trumpa Jared Kushner przedstawił w Bahrajnie ekonomiczne aspekty amerykańskiego planu pokojowego dla Bliskiego Wschodu. Plan ten został odrzucony przez Palestyńczyków jeszcze przed prezentacją.

Podczas otwarcia dwudniowej konferencji w Manamie Jared Kushner, prywatnie zięć Trumpa, podkreślił, że nie będzie omawiał politycznych aspektów planu pokojowego, ale skupi się na jego ekonomicznej stronie. – Moje bezpośrednie przesłanie do Palestyńczyków jest takie, że bez względu na to, co mówili wam w przeszłości osoby, które was zawiodły, prezydent Trump i Ameryka was nie porzucili – przekonywał Jared Kushner. – Ta konferencja jest dla was i, jeśli zostanie prawidłowo przeprowadzona, to doprowadzi to do lepszej przyszłości dla Palestyńczyków, przyszłości godności, dobrobytu i szansy – dodał.

Jego przemówienia wysłuchali ministrowie finansów państw arabskich oraz przedstawiciele światowego biznesu i inwesto-

rzy. Na konferencji nie było przedstawicieli dwóch najbardziej zainteresowanych stron: Palestyńczyków i Izraelczyków. Przedstawiciele Autonomii Palestyńskiej i Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) jeszcze przed konferencją podkreśliли, że nie są zainteresowani tą inicjatywą, i zaapelowali do Waszyngtonu, by najpierw wymusił na Izraelu zakończenie okupacji palestyńskich terytoriów. Na ulicach miast Strefy Gazy odbył się zaś protest, podczas którego uczestnicy wyrażali swój sprzeciw wobec amerykańskiej propozycji. Z powodu braku obecności delegacji palestyńskiej w Manamie USA nie zaprosiły również przedstawicieli Izraela.

Biały Dom ujawnił kilka dni temu, że plan pokojowy przewiduje inwestycje o wartości ok. 50 mld dol.

dla Palestyńczyków, których celem jest reforma ich gospodarki i zmniejszenie bezrobocia. Pozytywnie do propozycji Waszyngtonu odniósł się premier Izraela Benjamin Netanjahu, który oświadczył, że jego kraj uczciwie i otwarcie wysłucha propozycji. Skrytykował przy tym Palestyńczyków za odrzucenie tej inicjatywy, jeszcze zanim się z nią zapoznali. Dodał przy tym, że każdy plan pokojowy musi przewidywać izraelską obecność w Dolinie Jordanu, na co nie zgadzają się Palestyńczycy, którzy chcą, by teren ten znajdował się w obrębie ich państwa. Palestyńczycy domagają się zakończenia izraelskiej okupacji Zachodniego Brzegu i utworzenia suwerennego państwa palestyńskiego z Jerozolimą jako stolicą.

..... Aleksander Klos

Iran straszy atomem

BLISKI WSCHÓD \ Po ogłoszeniu dodatkowych sankcji nałożonych na reżim w Teheranie przez administrację Trumpa Irańczycy zapowiadają, że jutro przekroczą limity wzbogaconego uranu wyznaczone w porozumieniu nuklearnym.

„Termin Organizacji Energii Atomowej na przekroczenie limitu produkcji wzbogaconego uranu powyżej 300 kg minie jutro. Z końcem tego terminu szybkość wzbogacania zwiększy się” – zapowiedział rzecznik irańskiej agencji energii atomowej Behruz Kamalwandi.

Porozumienie nuklearne z Iranem zostało zawarte w 2015 r. Oprócz Iranu i USA stronami porozumienia były też Rosja, Chiny, Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Po tym, jak z umowy wycofała się administracja Trumpa, nakładając na Iran dodatkowe sankcje, państwa europejskie podkreślały, że zależy im na utrzymaniu porozumienia w mocy. W zamian obiecały, że pomogą Iranowi w przeciwdziałaniu skutkom amerykańskich sankcji. Te działania nie przyniosły jednak zamierzonych

skutków i Irańczycy postawili ultimatum: jeśli państwa europejskie nie podejmą znaczących kroków, to w ciągu 60 dni rozpoczną wzbogacanie uranu.

Termin tego ultimatum właśnie mija. We wtorek sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Szamchani powiedział, że 7 lipca Islamska Republika Iranu podejmie nowe kroki w celu zmniejszenia swoich zobowiązań wynikających z porozumienia nuklearnego z potęgami światowymi z 2015 r. Szamchani oświadczył, że europejscy sygnatariusze tego porozumienia nie robią dostatecznie dużo, by je uratować. Umowa przewiduje ograniczenie przez Iran programu nuklearnego w zamian za zniesienie sankcji.

..... (mk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

GUS \ Spadło bezrobocie, a wzrosły wydajność pracy, zamówienia w przemyśle i sprzedaż hurtowa

Polska wciąż dynamicznie się rozwija

Podczas gdy inne gospodarki się zwijają, a większość świata, ze strefą euro włącznie, spowolniła i zjechała ze wskaźnikami do zera, Polska nadal rozwija się dynamicznie – tak wczorajsze dane gospodarcze GUS skomentował dla „Codziennej” dr Marian Szołucha z Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

Jan Kamieniecki

Stopa bezrobocia w maju 2019 r. wyniosła 5,4 proc. wobec 5,6 proc. w kwietniu – podał w środę Główny Urząd Statystyczny. Wzrosła za to o 4,7 proc., licząc rok do roku, wydajność pracy w przemyśle w okresie styczeń–maj 2019 r. przy większym o 2,2 proc. zatrudnieniu i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 7,3 proc. – dodał GUS.

Także inne opublikowane wczoraj dane świadczą o tym, że polska gospodarka, mimo globalnego spowolnienia, ma się dobrze. Nowe zamówienia w przemyśle w maju 2019 r. zwiększyły się w ujęciu rocznym o 18,3 proc. po wzroście o 15,9 proc. w kwietniu

br. Jeszcze większy wzrost w maju odnotowały nowe zamówienia w przemyśle na eksport – o 20,2 proc. po wzroście o 9,6 proc. w kwietniu. Zwiększyła się także sprzedaż hurtowa przedsiębiorstw handlowych – w maju br. wzrosła o 9,3 proc., licząc rok do roku.

– Polska nadal rozwija się dynamicznie. Wprawdzie tempo rozwoju nie jest takie jak w roku ubiegłym, ale Polska wciąż notuje bardzo dobre wyniki – powiedział „Codziennej” dr Szołucha. – Nasz wzrost jest zrównoważony, bo do popytu i konsumpcji doszły inwestycje. Dzięki temu płace w Polsce nadal będą rosły bez ryzyka inflacji – dodał.

Marian Szołucha zwrócił uwagę na coraz więk-



W maju wzrosły wydajność pracy, zamówienia w przemyśle i sprzedaż hurtowa | fot. Pixabay/d

szą wydajność pracy. – Polskie przedsiębiorstwa są coraz bardziej nowoczesne i zwiększają efektywność produkcji. Bezrobocie też spada, należy się więc cieszyć tymi wynikami, pilnować zrównoważonego rozwoju i nie przesadzić z wydatkami publicznymi – powiedział.

Dodał, że cieszy go zapowiedź rządu dotycząca wprowadzenia zerowego PIT dla młodych ludzi, bo jest to przykład działań stymulujących gospodarkę. – Ta decyzja przypomina ruch sprzed kilkunastu lat wicepremier Zyty Gilowskiej, która obniżyła składkę zdrowotną, dzięki czemu

łagodnie przeszliśmy przez światowy kryzys finansowy, który wybuchł wkrótce potem. Teraz premier Mateusz Morawiecki wykonuje podobny ruch odciażający pracę i zmniejszający lukę podatkową, który może nam pomóc w czasach globalnego spowolnienia gospodarczego.

Projekt ustawy o dostępności przyjęty

PROGRAM \ Zlikwidowanie barier architektonicznych i cyfrowych w urzędach, powołanie funduszu, z którego finansowane będą usprawnienia w budynkach dla osób z niepełnosprawnościami – to tylko niektóre rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, która została we wtorek przyjęta przez rząd.

Ustawa to część rządowego programu Dostępność+. Ma ona być taranem, który otworzy drzwi do instytucji publicznych osobom z niepełnosprawnościami, seniorom, rodzicom z dziećmi, generalnie wszystkim, którzy mają specjalne potrzeby – skomentował Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. Zgodnie z nowymi regulacjami jednostki sektora publicznego (np. urzędy, szkoły, uczelnie, placówki służby zdrowia) będą musiały zapewnić dostępność architektoniczną, cyfrową oraz informacyjno-komunikacyjną. W praktyce oznaczało to będzie między innymi konieczność montażu pochylni i ramp dojazdowych, zainstalowania specjalnego oznakowania, instalacji sprzętu lub urządzeń ułatwiających poruszanie się lub komunika-

cję, w szczególności dla osób na wózkach, osób głuchych, osób niewidomych.

Z informacji resortu inwestycji i rozwoju wynika, że zostanie uruchomiony Fundusz Dostępności, z którego finansowane będą działania w tym kierunku. Chodzi np. o finansowanie montażu pochylni, ramp, wind w budynkach użyteczności publicznej i budynkach wielorodzinnych. Wsparcie z funduszu udzielane będzie w formie pożyczki lub kredytu bankowego (z możliwością częściowego umorzenia) albo dotacji na częściową spłatę kapitału lub odsetek od pożyczek i kredytów udzielanych ze środków innych niż środki funduszu. Organizacje pozarządowe oraz prywatne podmioty będą mogły wystąpić o specjalny certyfikat potwierdzający, że spełnia-

ją wymagania dotyczące dostępności na poziomie wynikającym z przepisów.

Ustawa przewiduje, że każdy będzie mógł poinformować podmiot publiczny o brakach w jego dostępności. Sankcje mogą pojawić się, jeśli podmiot ten nie zapewni wnioskującemu dostępności, np. osobie poruszającej się na wózku nie zapewni swobodnego wejścia i poruszania się wewnątrz budynku. Wówczas wnioskodawca będzie mógł złożyć skargę na brak dostępności do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pozytywne rozpatrzenie skargi ma skutkować nakazem zapewnienia dostępności. Z kolei niewywiązanie się z tego nakazu może skutkować nałożeniem kary pieniężnej.

..... (ar)

Piątka Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

MŚP \ Co zrobić, by otworzyć rynek zamówień publicznych na sektor małych i średnich przedsiębiorstw? Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa ma na to pomysł nazwany w skrócie piątką Rady.

Setki miliardów złotych, które tworzą rynek zamówień publicznych, powinny trafiać w głównej mierze do polskich firm z polskim kapitałem – powiedzieli na wczorajszej konferencji przedstawiciele Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa. – Potrzebne jest do tego nowe prawo, ale nie bez znaczenia jest także praktyka. Dlatego proponujemy pięć filarów, które powinny podtrzymywać nowy system zamówień publicznych – dodali.

Po pierwsze – referencje osobowe. Niech zamawiający patrzeć na doświadczenie kadry mającej realizować dane zamówienie. W końcu to ludzie, a nie logo firmy, budują i zarządzają inwestycją lub odpowiadają za dostawę produktu najwyższej jakości.

Po drugie – równomierne rozłożenie ryzyka między wykonawcę i zamawiającego. Niech nie będzie tak, że

tylko jedna strona ponosi odpowiedzialność za realizację zamówienia.

Po trzecie – waloryzacja, zaliczkowanie i przedpłaty. Polskie firmy mają poważne problemy z płynnością i państwo nie może tych trudności potęgować. Potrzebny jest także system wymuszający waloryzację kontraktu w razie wyraźnej zmiany warunków rynkowych.

Po czwarte – mniejsze wady i zabezpieczenia. Dziś to właśnie one są największą barierą w dostępie do rynku zamówień publicznych dla firm z sektora MŚP.

Po piątę – dostęp do kapitału dla mniejszych wykonawców. Chodzi o to, by instytucje finansowe, takie jak BGK, przygotowały specjalne programy dostępu do finansowania dla podmiotów chcących startować w przetargach.

..... (jak, PAP)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

7 MLD EURO \ Tyle w pierwszym kwartale tego roku wyniósł eksport przemysłu motoryzacyjnego z Polski. To o 3,54 proc. więcej (0,24 mld euro) niż przed rokiem. To także najwyższa wartość dla I kwartału roku. Poprzedni rekord ustanowiono dwa lata temu. Najważniejszym zagranicznym partnerem naszego kraju pozostają Niemcy. Trafia tam ponad 30 proc. motoeksportu o wartości 2,14 mld euro. Kolejne rynki zbytu to Włochy z 530,7 mln euro i Czechy z kwotą 529,3 mln euro.

ROLNICTWO \ Wojewodowie mają raportować o sytuacji w terenie, będą pieniądze na budowę zbiorników

Coraz więcej obszarów dotkniętych suszą

Coraz więcej obszarów i upraw dotkniętych jest suszą. Już na terenie 10 województw występuje niedobór wody. Resort rolnictwa w trybie pilnym przesuwa środki z innych celów na program budowy małej retencji. Rolnicy będą mogli składać wnioski o pieniądze już w sierpniu.

Lucyna Piwowska

Lejący się żar z nieba i brak opadów powodują, że do wielu województw cierpiących na suszę rolniczą dołączyło także województwo dolnośląskie. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach podtrzymał w swoim ostatnim raporcie, że zła sytuacja utrzymuje się w województwach zachodniopomorskim, pomorskim, łódzkim, podlaskim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, wielkopolskim i kujawsko-pomorskim.

Największy deficyt wody wystąpił na obszarze Pojezierza Lubuskiego. Duży deficyt notowano na terenie zachodniej części Pojezierza Wielkopolskiego, na Nizinie Wielkopolskiej, Śląskiej, Podlaskiej, w południowej części Niziny Mazowieckiej, na Polesiu Lubelskim oraz we

wschodniej części Pobrzeża Słowińskiego. Tylko w południowej części kraju notowany jest nadmiar wody.

Suszą jest objętych 11 gmin i grup upraw. To znacznie więcej niż Instytut podawał w poprzednim raporcie, w którym wskazywano, że straty objęły przede wszystkim zboża jare i ozime oraz truskawki, a także krzewy owocowe (które nie występowały w jeszcze wcześniejszym raporcie). Susza dotyka upraw rzepaku i rzepiku, roślin strączkowych, drzew owocowych, warzyw gruntowych i tytoniu.

W związku z tą trudną sytuacją wiceminister odpowiedzialny za zarządzanie kryzysowe skierował pisma do wojewodów z zaleceniem bieżącego raportowania sytuacji na ich terenie. – W zależności od tych raportów będą podejmowane decyzje o powoływaniu komisji, które określą wielkość strat



Suszą objętych jest już dziesięć województw | fot. Wikipedia/d

w uprawach rolnych – poinformował Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa. Jednocześnie – mimo rozszerzającej się suszy – minister Ardanowski jest dobrej myśli, nie sądzi, by skala zjawiska była tak dokuczliwa, jak w zeszłym roku.

Niemniej – aby przeciwdziałać skutkom suszy – została podjęta decyzja o przesunięciu środków z innych celów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na program budowy małej retencji dla rolników. – Jest zgoda na ok. 1 mld zł, a koszt programu został oszacowany na 400 mln zł – powiedział Ardanowski. Rolnicy będą mogli składać wnioski już w sierpniu. Resort rolnictwa nie będzie decydował o tym, do kogo w pierwszej kolejności trafią pieniądze – tereny będą wskazywane przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Warto być firmą odpowiedzialną

DEBATA \ Odpowiedzialne firmy, dbające o swój wizerunek, cieszą się większym zaufaniem konsumentów oraz społeczności lokalnych i łatwiej przyciągają inwestorów – to główne wnioski z debaty „Korzyści płynące ze stosowania społecznej odpowiedzialności biznesu”, zorganizowanej w ramach Forum Wizja Rozwoju.

Biznes odpowiedzialny to biznes, który bierze pod uwagę swój długofalowy wpływ na społeczeństwo i środowisko. Bezkonfliktowe relacje z władzami samorządowymi oraz lokalną społecznością ułatwiają funkcjonowanie w regionie. – W KGHM pracuje 18,5 tys. pracowników, z których zdecydowana większość mieszka w regionie działania naszych zakładów. Spółka korzysta też z zasobów naturalnych regionu. Dlatego społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) zajmuje bardzo ważne miejsce w strategii działania KGHM. Gdybyśmy nie mieli dobrych relacji z samorządami, związkami zawodowymi i innymi interesariuszami, nie moglibyśmy się rozwijać – powiedziała Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny ds. komunikacji KGHM Polska Miedź SA. Jej zdaniem dobra komunikacja z pracownikami i związkami zawodowymi pomaga w zarządzaniu firmą.



Lidia Marcinkowska-Bartkowiak | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Społeczna odpowiedzialność biznesu to nie tylko dbałość o pracowników i społeczność lokalną, lecz także ograniczenie wpływu aktywności gospodarczej na środowisko. Jarosław Wittstock, wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych Grupy Lotos SA, przyznał, że był

czas, gdy działalność Lotosu stanowiła zagrożenie dla środowiska. Ale to już przeszłość. Dzięki realizacji polityki środowiskowej, ucieleśnionej na czystą produkcję, zminimalizowano niekorzystny wpływ zakładu na środowisko, czego najlepszym dowodem jest to, że

na terenie rafinerii gniazdują sokoły. – Pozytywny wizerunek firmy wynika nie z deklaracji, ale z rzeczywistych działań – podkreślił Jarosław Wittstock.

Marek Świeczkowski, przewodniczący Klastra Logistyczno-Transportowego Północ-Południe, zwrócił uwagę, że w takich strukturach jak klastry, które skupiają nieraz ponad 100 różnych podmiotów, trudniej wypracować model współpracy w dziedzinie CSR. – Ale to się udaje. W przypadku naszego klastra takim wspólnym motywem są działania w zakresie rozwoju transportu ekologicznego, elektromobilności – powiedział Marek Świeczkowski.

Według Olgi Wieszczyk, dyrektor ds. komunikacji zintegrowanej w Anwil SA, reprezentowana przez nią firma prowadziła działalność na rzecz środowisk lokalnych jeszcze w czasach, gdy nieznane było pojęcie CSR. W ostatnich latach taka

działalność bardzo rozwinęła się dzięki Fundacji Anwil dla Włocławka, która realizuje oczekiwania społeczności lokalnej poprzez inicjowanie bardzo wielu różnych projektów. – Z naszych badań wynika, że już co piąty mieszkaniec Włocławka uczestniczył w jakimś naszym projekcie. Dzięki temu Anwil postrzegany jest jako miejsce przyjazne dla pracowników i społeczeństwa – zapewniła Olga Wieszczyk.

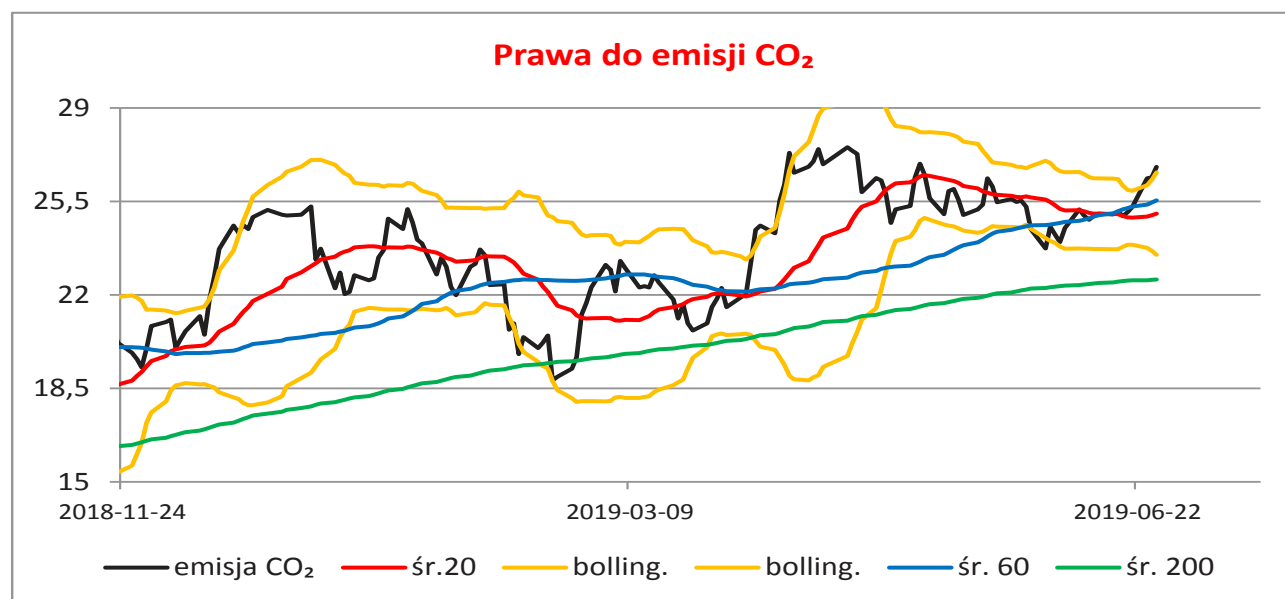
Działalność CSR często mylona jest z marketingiem czy sponsoringiem. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest realizacja tej potrzebnej działalności w formie fundacji. – Takie rozwiązanie pozwala na jeszcze efektywniejsze wydatkowanie środków z budżetu spółki na różnego rodzaju projekty. Fundacja KGHM Polska Miedź, której roczny budżet sięga 20 mln zł, wspiera finansowo wartościowe projekty w takich obszarach, jak: zdrowie i bezpieczeństwo, sport i rekreacja, kultura, tradycja oraz edukacja – poinformowała Lidia Marcinkowska-Bartkowiak.

.....
/ar/

Artykuł powstał przy współpracy z KGHM Polska Miedź

Ropa w górę

SUROWCE \ Ropa umocniła się po opublikowaniu danych o zapasach. Złoto było w defensywie. Przed południem poprawiły się notowania sektora metali przemysłowych. Prawa do emisji dwutlenku węgla są coraz droższe.



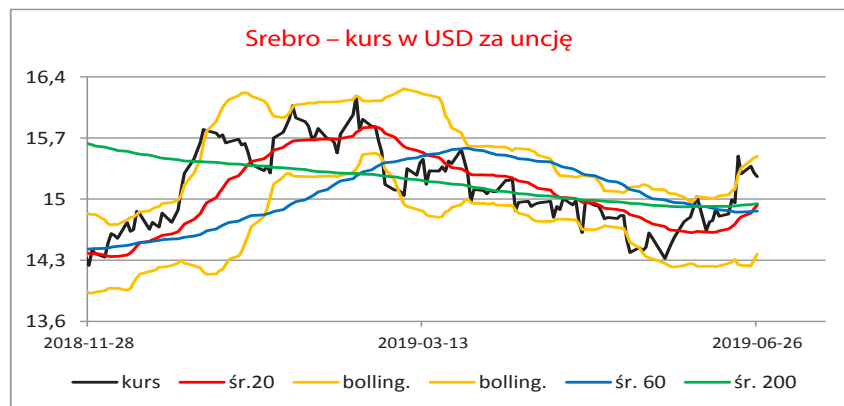
Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł wyraźny spadek kursu ropy naftowej, co analitycy wiązali z uspokojeniem sytuacji w Zatoce Perskiej. Dzień później paliwo zyskało nieznacznie na wartości, chociaż wzrostowy impuls przyszedł dopiero po godz. 22 naszego czasu. Powodem była oczywiście publikacja danych o zapasach, które w USA spadły o ponad 7 mln baryłek.

Równie duże zmiany notuje złoto. Metal w poniedziałek zbliżył się do kursu 1420 dol., by dzień później osiągnąć poziom 1443 dol. i ustanowić kolejny sześciolletni rekord. Druga połowa wtorkowych zmagania nie była jednak tak udana i metal obniżył kurs o ponad 24 dol., notując jedynie symboliczny wzrost. W tle osłabienia widoczne było oczywiście dolarowe odraogowanie.

Segment metali przemysłowych ma ostatnio dość udane dni. Indeks DJ IM w poniedziałek umocnił się o 0,6 proc., a dzień później aż o ponad 1,4 proc., chwilowo osiągając wartość 118 pkt, czyli najlepszy odczyt od ponad miesiąca. Duży wzrost zanotowało aluminium, zyskując w ciągu dwóch dni ponad 3,5 proc. i przekraczając kurs 1810 dol. Nikiel też prezentował się bardzo dobrze, choć tu wzrost był zdecydowanie słabszy. Miedź, która jest kluczowym metalem tej grupy, w poniedziałek i wtorek pomimo niepewnej atmosfery poprawiła swoje odczyty. Tona metalu kosztowała ponownie powyżej 6 tys. dol., co oznaczało kurs powyżej 273 centów za funt.

Przed godz. 9 ropa zyskiwała ponad 1,5 proc., co analitycy wiązały zarówno ze spadkiem zapasów w USA, jak i kolejnym pakietem sankcji wobec władz Iranu. Paliwo brent przez chwilę kosztowało na-



wet 65,4 dol., zbliżając się do odczytu z ubiegłego piątku. Wyraźne osłabienie przy umiarkowanie silnym dolarze notowały za to metale szlachetne. Złoto traciło ponad 0,7 proc., a osłabienie srebra było nieco wyższe. Najmocniej, bo ponad 1,2 proc., zniżkował pallad, ale kilka ostatnich dni było dla niego wyjątkowo udanych. W ciągu ostatniego miesiąca metal zyskał ponad 13 proc.

Słaby początek dnia w Europie nie miał zbyt dużego wpływu na rynek towarowy. Ropa oraz metale utrzymały poprzednie odczyty. Mocniejszą zmianę notował jedynie pallad, ponownie przekraczając kurs 1520 dol. Po godz. 10 na rynku nie działo się nic szczególnego. Wpływ na to miały brak danych i oczekiwanie na popołudniowy odczyt z USA. Analitycy w tracącym złocie dopatrywali się wpływu wypowiedzi Jerome'a Powella. Szef Rezerwy Federalnej zapowiedział, że nie dojdzie do gwałtownej obniżki stóp procentowych, a tocząca się wojna handlowa czy sytuacja gospodarcza nie dają jednoznacznie odpowiedzi, czy obniżka jest w ogóle potrzebna. Złoto po godz. 10 traciło mniej niż 0,25 proc., co sugerowało, że przynajmniej część inwestorów uważa, że nie dojdzie do obniżki stóp.

Widoczne od kilkunastu dni odbicie ropy naftowej nie ma jednak

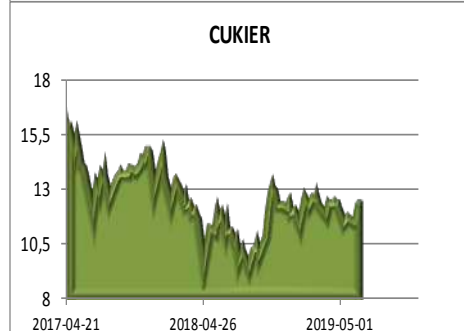
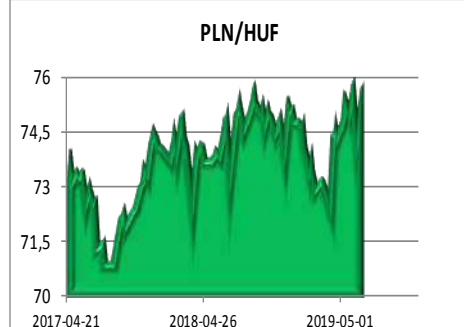
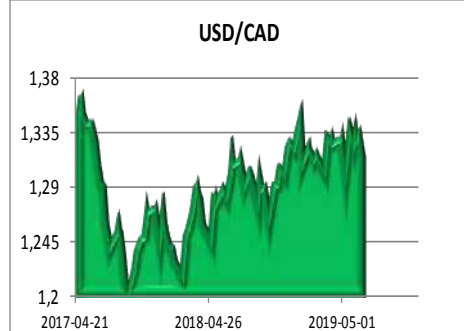
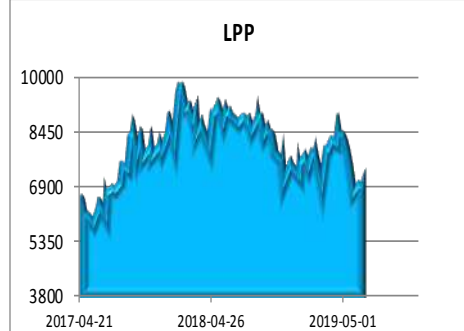
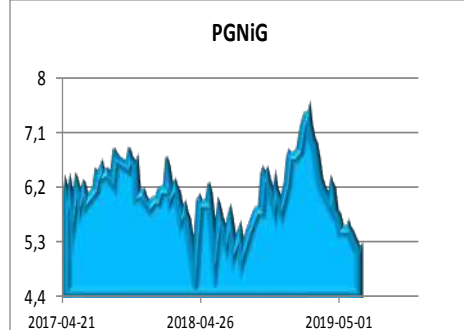
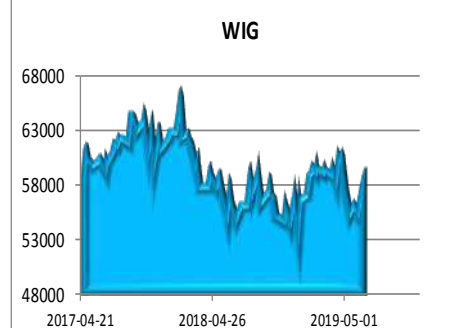
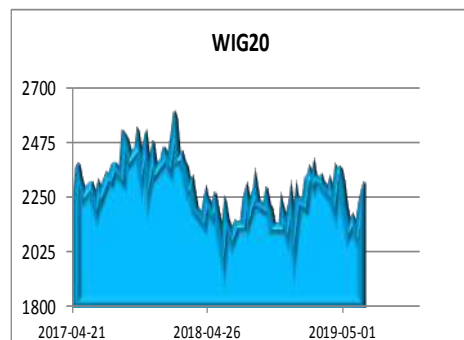
wpływu na sytuację węgla czy gazu ziemnego. Oba surowce energetyczne nadal są blisko minimów, a węgiel po niezłym ubiegłym tygodniu jest jak na razie na minusie. Znacznie lepiej prezentują się prawa do emisji CO₂, które wczoraj przed południem drożały o 1,5 proc., zbliżając się do wartości 27 euro. A to oznacza najlepszy kurs od ponad miesiąca.

W drugą część dnia ropa naftowa wchodziła już ze słabszym umocnieniem, będąc nawet poniżej kursu 65 USD. Lepiej prezentował się sektor metali przemysłowych, w którym po godz. 11 miedź umocniła się o ponad 2 centy, osiągając kurs 2,75 dol. Zyskiwało także aluminium, a nikiel umocnił się aż o 1 proc., notując podobnie jak miedź gwałtowny ruch w górę. W efekcie metal zbliżył się do majowego rekordu na poziomie 12 492 dol. Indeks sektora zyskiwał 0,45 proc., ponownie pokonując 118 pkt.

W SKRÓCIE

LIVE CHAT \ W IV kwartale 2018 przychody spółki wyniosły 29,2 mln zł, a zysk netto przekroczył 15 mln zł. To wartości lepsze od oczekiwań analityków.

Materiały przygotowane przez NXF





WSKAŹNIK KONIUNKTURY BANKOWEJ SPADŁ W CZERWCU O 2,7 PKT

FINANSE \ Wskaźnik koniunktury bankowej Pengab spadł w czerwcu w stosunku do majowego pomiaru o 2,7 pkt do 25,5 pkt – poinformował w środowym komunikacie Związek Banków Polskich oraz Kantar TNS. – To drugi z rzędu miesiąc osłabienia tego wskaźnika, jednak należy pamiętać, że korektę poprzedzał kilkumiesięczny okres wzrostów. Czerwcowy spadek koniunktury wynika przede wszystkim ze spadku indeksu prognoz o ponad 5 pkt – powiedział Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes ZBP.

GOSP.

11

PODATKI \ Premier zapowiedział kolejne preferencje dla polskiej młodzieży

Biznes chwali rząd za zerowy PIT dla młodych

Młodzi zaczną wcześniej wchodzić na rynek pracy, co w konsekwencji przyniesie pozytywny skutek dla gospodarki – tak przedsiębiorcy komentują przyjęty przez rząd projekt ustawy w sprawie PIT-0 dla osób do 26. roku życia. – Zerowy PIT ma przyciągać młodych ludzi do Polski – podkreślił premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Decyzja o obniżeniu podatku PIT dla osób do 26. roku życia jest dobra, ponieważ młodzi zaczną wcześniej wchodzić na rynek pracy, zamiast podejmować studia dla samego studiowania – ocenił Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Jego zdaniem propozycja rządu może też powstrzymać emigrację zarobkową. – Jedną z przyczyn, dla których młodzi uciekali z Polski, było drastyczne opodatkowanie najniższych wynagrodzeń. Tutaj ten problem się jakoś rozwiązuje – zauważył szef ZPP.

Według Kaźmierczaka lepszym rozwiązaniem byłoby znaczące uproszczenie podatków. – Na pierwszym eta-

pie rząd nie powinien obniżać podatków. Lepszym rozwiązaniem byłoby uproszczenie w znaczący sposób systemu podatkowego, a dopiero później, jeśli będzie nas stać, obniżanie podatków – powiedział. – Co do zasady rządowe regulacje oceniam pozytywnie, ale jestem za tym, żeby ulżyć wszystkim – zaznaczył.

– Przyjęte przez rząd rozwiązanie w postaci ulgi w podatku PIT dla młodych może się przyczynić do aktywizacji tej grupy zawodowej na rynku pracy, co w konsekwencji przyniesie pozytywny skutek dla gospodarki – ocenił dr Jacek Matarewicz, ekspert podatkowy Business Centre Club. – Dziwi jedynie nieobjęcie zwolnieniem osób zatrudnionych na umowę o dzieło oraz samozatrudnionych – dodał.

Bartłomiej Senderowski z kancelarii Ożóg Tomczykowski ma jednak nadzieję, że na etapie prac sejmowych grupa beneficjentów zostanie rozszerzona o te dwie grupy. – Zwłaszcza że często decydentami w zakresie formy zatrudnienia nie są młodzi ludzie, lecz pracodawca lub zleceniodawca – podkreślił prawnik.

– Zerowy podatek PIT dla osób do 26. roku życia ma przyciągać młodych ludzi do Polski, zapobiegać ich wyjazdom i poprawiać perspektywy – stwierdził premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu z przedstawicielami młodzieży. Ci ostatni doceniają starania rządu. – Dzięki zerowemu PIT pracodawcy zdecydowanie bardziej przychylnym okiem będą patrzeć na studentów-pracowników – mówiła Patrycja Serafin, przewod-



PIT-0 ma poprawić perspektywę młodych Polaków – stwierdził premier Mateusz Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nicząca Niezależnego Zrzeszenia Studentów. – Więcej pieniędzy zostanie w kieszeniach młodych ludzi – dodał

Dawid Moryl, prezes Studentów dla RP.

(PAP)

Jak komercjalizować wyniki badań naukowych?

DEBATA \ Rozwój innowacyjności nie jest możliwy bez współpracy świata nauki ze światem przemysłu. Nad tym, jak komercjalizować wyniki badań naukowych, zastanawiali się uczestnicy jednej z debat tegorocznego Forum Wizja Rozwoju w Gdyni.

Polska jest dzisiaj jednym z najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej. Ale utrzymanie konkurencyjności polskiej gospodarki w dłuższej perspektywie nie będzie możliwe bez przedstawienia jej na tory innowacyjności. A to wymaga inwestycji w badania i rozwój. – Jeśli poprzestaniemy na kupowaniu licencji, to nigdy nie dogonimy świata pod względem technologicznym. Dlatego musimy prowadzić własne badania – stwierdził prof. Piotr Kula, dyrektor Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Łódzkiej. Ale sama działalność badawczo-rozwojowa to nie wszystko. Niezmiennie istotne jest to, żeby efekty prac naukowców były wykorzystywane przez przemysł. A z tym nie jest najlepiej. – W Polsce światy nauki i gospodarki przenikają się w dosyć ograniczonym zakresie. Brakuje powszechnej świadomości, że wiedza jest to-



Adam Bugajczuk, wiceprezes zarządu ds. rozwoju KGHM Polska Miedź SA | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

**\\ Z przeprowadzonej przez nas analizy wynikało, że historycznie poziom wdrażania prowadzonych przez spółkę projektów był relatywnie niski. Dlatego teraz staramy się, żeby obecnie realizowane przedsięwzięcia były bardziej dopracowane. Lepiej prowadzić mniej projektów, ale żeby dawały konkretne efekty – powiedział Adam Bugajczuk, wiceprezes zarządu ds. rozwoju KGHM Polska Miedź SA. **

warem rynkowym – podkreślił prof. Kula.

Pozytywnym przykładem współpracy dużego przedsiębiorstwa ze środowiskiem naukowym jest spółka KGHM Polska Miedź SA, która od 2012 r. współpracuje z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju przy wspólnym przedsięwzięciu CuBR. Jest to pierwszy program badawczo-rozwojowy w przemyśle metali nieżelaznych, prowadzony na tak dużą skalę. – Przy nawiązywaniu relacji ze środowiskiem nauki ważne jest, żeby firma wcześniej zdefiniowała, jakie ma problemy, jakich rozwiązań oczekuje. Z przeprowadzonej przez nas analizy wynikało, że historycznie poziom wdrażania prowadzonych przez spółkę projektów był relatywnie niski. Dlatego teraz staramy się, żeby obecnie realizowane przedsięwzięcia były bardziej dopracowane. Lepiej prowadzić mniej projektów, ale żeby dawały konkretne

efekty – powiedział Adam Bugajczuk, wiceprezes zarządu ds. rozwoju KGHM Polska Miedź SA.

Zdaniem Tomasza Olczaka, dyrektora Biura Technologii PKN Orlen, każda licząca się firma powinna prowadzić działalność badawczo-rozwojową. Do tego jednak potrzebne jest odpowiednie zaplecze. Orlen jest ogromnym koncernem, dlatego łatwiej mu rozwijać działalność rozwojową niż firmom dysponującym znacznie mniejszymi środkami. – Pewnym problemem jest obawa firm przed podejmowaniem ryzyka, które wiąże się z działalnością innowacyjną. Ale pocieszające jest to, że wiele innowacyjnych pomysłów pojawia się w sektorze MŚP – powiedział Maciej Martyniuk z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

/ar/

Artykuł powstał przy współpracy z KGHM Polska Miedź

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

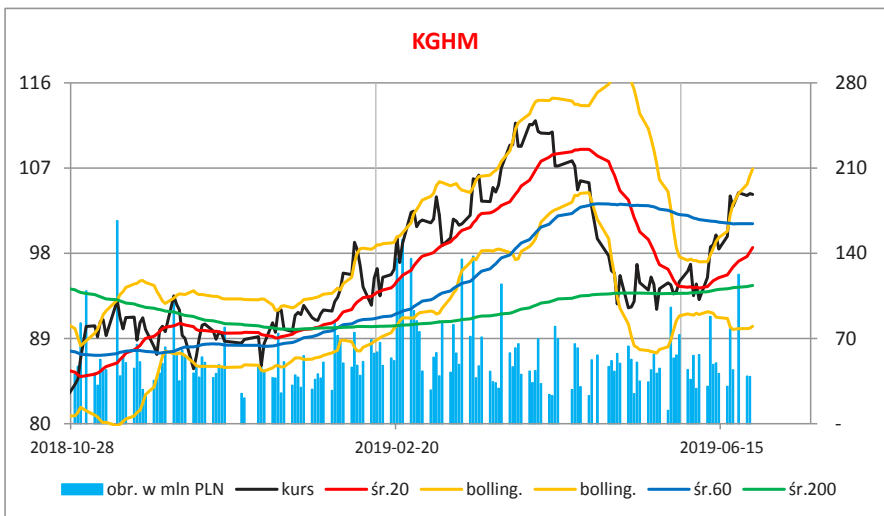
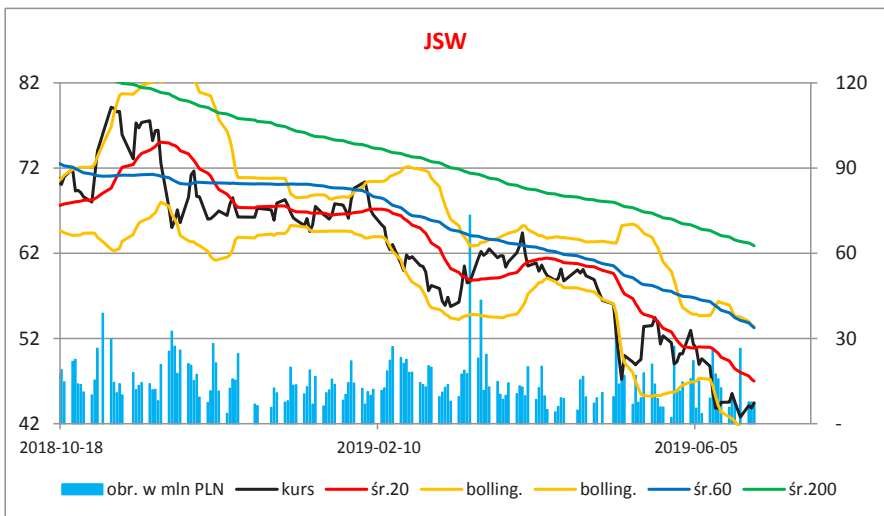
18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

↑ 0,97697	0,17%	USDCHF	↓ 15,255	-0,29%	SREBRNO	↑ 7432,74	0,14%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 107,677	0,50%	USDJPY	↓ 1410,8	-0,56%	ZŁOTO	↓ 21075,5	-0,41%	NIKKEI	3,7540	0,44%	DOLAR
↓ 1,2686	-0,03%	GBPUSD	↑ 273,5	0,00%	MIEDŹ	↑ 12301,68	0,60%	DAX	3,8477	0,44%	FRANK
↓ 1,13614	-0,07%	EURUSD	↑ 64,95	1,04%	ROPA BRENT	↓ 26548,22	-0,67%	DJIA POPRZEDNI	4,2642	0,21%	EURO



Dzień energetyki na GPW

GIEŁDA \ Azja na lekkim minusie. Europa ze słabym początkiem i zrywem przedpołudniowym. Na GPW sesja pod wpływem wyjątkowo mocnej energetyki. Lotos znowu na minusie.

Rafał Grodowski

Wtorek nie był tak udany dla warszawskiego parkietu, jak poniedziałkowe notowania. Indeks WIG, który w poniedziałek na zakończenie dnia przekroczył poziom 60 tys. pkt, we wtorek znalazł się tylko nieznacznie powyżej piątkowego odczytu. Słabiej zaprezentowały się największe spółki, gdzie mocno na wartości straciły banki. Notowaniom towarzyszyły wyższe niż w poniedziałek obroty, co nie było dobrym znakiem.

Bilans całego kontynentu to również ruch w dół, choć trudno uznać go za bardzo dotkliwy. Wzrost zanotowano w Londynie i w Stambule, a stosunkowo niewiele zniżkowały indeksy w Zurychu i w Paryżu.

Nowy Jork to niestety osłabienie na obu parkietach. O ile wskaźnik DJIA stracił 0,7 proc., czyli i tak sporo, to znacznie mocniejsza, bo wynosząca ok. 1,5 proc., przece-na widoczna była na rynku Nasdaq. Mocny spadek odnotowały Adobe, Microsoft czy Alphabet, a więc firmy o znaczącym wpływie na rynek.

Zniżkowały także Facebook oraz Tesla. To wszystko odbyło się przy stosunkowo niewielkiej liczbie danych. Niestety słabszych od początkowych oczekiwań analityków.

Azja otrzymała więc fatalny impuls, co uwidoczniło się na giełdowej sesji w Tokio. Indeks Nikkei zamknął dzień spadkiem o 0,4 proc. i widoczną poprawą w końcówce notowań. Lepiej było w Szanghaju, gdzie indeks China A50 stracił 0,2 proc., a także w Sydney, gdzie ASX200 zniżkował o 0,26 proc.

Europa przed sesją otrzymała słabsze dane z Niemiec i lepsze z Francji. Indeks zaufania konsumentów GfK zanotował spadek w stosunku do poprzedniego odczytu, a podobny wskaźnik z Francji zyskał wyraźnie na wartości. Jednak oba parkiety niejako solidarnie rozpoczęły dzień na lekkim minusie. Znacznie lepiej było w Warszawie, gdzie WIG20 po dziesięciu minutach notował wzrost o 0,2 proc. Kolejne minuty pokazały niestety, że był to jedynie chwilowy optymizm i po dwóch kwadransach indeks WIG20 był już na minusie, znajdując się blisko spadku poniżej 2300 pkt.

O godz. 10 przy niskich obrotach (mniejszych niż 80 mln zł) WIG20 znowu był na plusie, zyskując 0,15 proc. Dodatni odczyt notowały także średnie spółki, a wzrost indeksu mWIG40 był równie niewielki.

Inne parkiety pozostawały na minusie, ale skala spadków nie była zbyt znacząca, a rodzący się trend wskazywał na dość spokojny obraz kolejnych godzin. DAX30 utrzymał odczyt powyżej 12 200 pkt. Najmocniej, bo powyżej 0,4 proc., zniżkowały indeksy w Zurychu i w Mediolanie.

Na GPW sytuacja byłaby zdecydowanie ciekawsza, gdyby nie osłabienie Lotosu. Spółka, która we wtorek straciła prawie 5 proc., wczoraj przed godz. 11 zniżkowała ponad 2,5 proc. Liderem rynku zarówno w segmencie dużych, jak i średnich spółek pozostawała energetyka. Indeks sektora umocnił się o ponad 25 proc., a od ubiegłotygodniowego minimum wzrost osiągnął ponad 7 proc. Sporo, a najwięcej zyskiwały Tauron i Enea.

Po godz. 11 niektóre europejskie indeksy podświetlone były na zielono. Jednak

skala zmian nie była zbyt duża i każdy scenariusz wydawał się równie realny. Podobnie było na GPW, choć tu umocnienie czołowej dwudziestki wynosiło już prawie 0,2 proc. i spadek indeksu poniżej 2300 pkt wydawał się mało realny. Wyraźny ruch w górę notowały za to średnie spółki, gdzie indeks notował wzrost o prawie 0,5 proc. Enea i Energa drożały po ponad 7 proc., wyprzedzając PGE i Tauron. Indeks sektora w drugą część

dnia wchodził z zaskakującym ponad 5-proc. wzrostem i sporą aktywnością.

Europa, a przynajmniej niektóre parkiety, także zmieniła kierunek, zyskując, i to wyraźnie. Wpływ na to miał przede wszystkim Frankfurt, gdzie po niemrawych dwóch pierwszych godzinach DAX30 dość nagle umocnił się o ponad 50 pkt, testując poziom 12 300 pkt. Wyjątkowo dużo, bo ponad 7 proc., drożały walory Thyssen Krupp. Niestety ani Paryż, ani Londyn nie poszły tak mocno do góry, co wskazywało, że inwestorzy w dalszym ciągu nie są pewni koniunktury. Pozytywny sygnał nadciągnął za to z USA, gdzie kontrakty na S&P500 zyskiwały ponad 0,5 proc.

Instrument	2019-01-11	zmiana	2019-01-04
WIG	59 695,03	0,36%	59 480,64
WIG20	2 311,05	0,34%	2 303,31
mWIG40	4 059,11	0,56%	4 036,65
sWIG80	11 595,21	-0,38%	11 638,94
ALIOR	49,74	-0,52%	50,00
CCC	161,40	0,00%	161,40
CD PROJEKT	202,90	0,25%	202,40
CYFRPLSAT	30,44	0,79%	30,20
DINO PL	129,10	-1,07%	130,50
JSW	45,08	2,83%	43,84
KGHM	104,20	-0,10%	104,30
LOTOS	80,88	-2,55%	83,00
LPP	7 455,00	0,74%	7 400,00
MBANK	424,80	0,09%	424,40
ORANGEPL	6,92	-0,72%	6,97
PEKAO	111,00	-0,36%	111,40
PGE	9,62	6,02%	9,08
PGNIG	5,33	1,14%	5,27
PKNORLEN	89,84	-0,04%	89,88
PKOBP	42,39	0,45%	42,20
PLAY	32,02	-1,90%	32,64
PZU	44,65	1,27%	44,09
SANPL	369,80	-0,22%	370,60
TAURONPE	1,70	5,45%	1,62

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek 27 czerwca 2019 r.

Godzina	KRAJ	wskaźnik ekonomiczny	OKRES	PROGNOZA
01:50	Japonia	Sprzedaż detaliczna (r/r)	maj	1,2%
11:00	Strefa Euro	Indeks nastrojów w gospodarce	czerwiec	104,7
14:00	Niemcy	Inflacja CPI (r/r)	czerwiec	1,5%
14:30	USA	PKB (r/r)	I kw.	3,2%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	220 tys.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WILD O ZAGROŻENIACH ZWIĄZANYCH Z INWESTYCJĄ W MODLIN

LOTNICTWO \ Raport firmy EY w sprawie lotniska w Modlinie wykazał, że każda złotówka zainwestowana w port z publicznych pieniędzy może być uznana za niedozwoloną pomoc publiczną, co oznaczałoby konieczność jej zwrotu z odsetkami – powiedział wiceminister infrastruktury Mikołaj Wild. Raport miał pokazać, jaka będzie wycena spółki w ramach prowadzonego w Modlinie przez EY badania due diligence oraz co wykaże test prywatnego inwestora.

GOSP.

13

Zmiany w podatkach powinny pójść głębiej

FISKUS \ Kilka miesięcy temu napisałem na portalu Niezależna.pl tekst, w którym dowodziłem, że nastąpił dobry moment na głębokie zmiany w polskim systemie podatkowym. Nie chodzi mi bynajmniej o wysokość stawek czy zmiany dotyczące progów podatkowych. Te oczywiście też są ważne. Cieszy zatem, że młodzi ludzie do 26. roku życia będą mogli korzystać z zerowego PIT-u. To ruch w dobrą stronę.

Wydaje się jednak, że w sprawach podatkowych można zrobić więcej. Po pierwsze, należy je w miarę możliwości upraszczać, umożliwiając stosowanie takich metod rozliczania z fiskusem, które nie będą zabierały dużo czasu, np. poprzez poszerzenie opcji skorzystania z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Nowe rozwiązania podatkowe mogą przyczynić się także do walki z niekorzystnymi zjawiskami występującymi w polskiej gospodarce. Jednym z nich, od dekad nękających naszych przedsiębiorców, są zatory płatnicze skutkujące brakiem płynności finansowej. Co ważne, prawo podatkowe nie ułatwia życia firmom, które nie mogą doczekać się zapłaty od kontrahenta. Nie dość, że partner biznesowy nie płaci, to dodatkowo fiskus domaga się uiszczenia podatku od nieuregulowanej faktury. W VAT istnieje



fot. Fotolia

je możliwość skorzystania z metody kasowej. Mają do niej prawo mniejsze firmy z przychodem nieprzekraczającym wyrażonej w złotych równowartości 1,2 mln

euro. Polega ona na tym, że konieczność zapłaty podatku powstaje w momencie, w którym firma otrzyma należność od kupującego. W naszych warunkach to

istotne udogodnienie, rzadko zdarza się bowiem, że nabywca płaci na czas. Obowiązek podatkowy w razie stosowania rozliczenia na zasadach ogólnych (metoda memoriału) powstaje w momencie wydania towaru/wykonania usługi, a także w określonych przypadkach w chwili wystawienia faktury. Nieważne, czy należność wpłynęła – płacić podatek trzeba! To szczególnie dotkliwe dla firm mniejszych lub podmiotów dopiero zaczynających swoją przygodę w biznesie. Wtedy liczy się każda złotówka. Dosłownie każda. Dlatego o ułatwieniu znanym z podatku od towarów i usług można również pomyśleć, jeśli chodzi o podatki dochodowe. W PIT nie powieła się bowiem rozwiązania znanego z podatku VAT, obowiązek podatkowy powstaje w dniu uzyskania przychodu, nawet jeśli płatność za towar/usługę faktycznie nie

wpłynęła. Czy jest z czego, czy nie, danina fiskusowi się należy. Trudno to zrozumieć szczególnie ludziom stawiającym pierwsze kroki w biznesie. Takie podejście wydaje im się jawnie niesprawiedliwe i trzeba przyznać, że coś w tym jest. Uzupełnieniem przygotowanego przez MPiP projektu ustawy o zwalczaniu zatorów płatniczych (zawierającej m.in. wprowadzenie do podatków dochodowych znanej z VAT ulgi na złe długi) mogłoby być dodanie znanej z regulacji podatku od towarów i usług metody kasowej. Wiele mniejszych firm i mikroprzedsiębiorców chętnie skorzystałoby z takiego rozwiązania.

.....
Kamil Goral – Ekspert Rady
Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 17 czerwca 2019 roku zmarł w Prądkach



gen. bryg.
**ZBIGNIEW
NOWEK**

urodzony 1 lipca 1959 roku w Bydgoszczy.
W czerwcu 1980 roku współzałożyciel gdańskiego podziemnego wydawnictwa „Alternatywy”.
W latach 1980-1981 przewodniczący
Niezależnego Zrzeszenia Studentów
na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.
W lutym 1981 roku kierował strajkiem
studenckim na toruńskim UMK.
W latach 1998-2001 roku Szef Urzędu Ochrony Państwa.
W latach 2005-2008 Szef Agencji Wywiadu.
Od stycznia do lipca 2010 roku zastępca
Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
Od grudnia 2017 roku Przewodniczący Kujawsko-Pomorskiej
Wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej do Spraw Działaczy
Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób
Represjonowanych z Powodów Politycznych.
Uhonorowany Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności,
Krzyżem Komandorskim Orderu „Za Zasługi dla Litwy”
oraz innymi odznaczeniami.
Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!
Cześć Jego Pamięci!
Jan Józef Kasprzyk

NEKROLOG

W dniu 23 czerwca odeszła

nasza
ALA

Artystka, malarka, której serce biło po polsku.
Wrażliwe serce belgijskiej Solidarności, zaangażowana
w pomoc dla Rodaków w kraju.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 28 czerwca
o godz. 10, w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy,
przy ul. Nobla 16

O czym z bólem zawiadamiają pogrążeni w smutku
Brat Krzysztof z Żoną Haliną, dziećmi i wnukami.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, III Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt III Ns 742/18 o stwierdzenie nabycia spadku po Wandzie Pergół ur. 30 marca 1924 r., ostatnio zamieszkałej w Szczecinie, zmarłej 1 grudnia 2017 r. w Szczecinie, wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Sąd wskazuje, iż spadkodawczyni pozostawiła majątek w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Szczecinie

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, III Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt III Ns 839/18 o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Dynak ur. 28 listopada 1920 r., ostatnio zamieszkałej w Szczecinie przy ulicy Lelewela 3/1, zmarłej 9 września 2018 r. w Szczecinie, wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Sąd wskazuje, iż nie jest znany majątek pozostawiony przez spadkodawczynię

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) polski polityk i mąż stanu, Naczelnik Państwa w latach 1919–1922

\\ Lwów był najbardziej bez trwogi. Tu serca Polaków były najśmiej [...] jesteście jedynym miastem, które z mojej ręki, jako Naczelnego Wodza, za pracę wojenną, za wytrzymałość, otrzymało ten order (Virtuti Militari). \\

POLEMIKA \ „Poprawianie” Ewangelii w efekcie relatywizuje zło

„Godność” zabójcy dziecka?

Naprawdę istnieje coś takiego? Taką tezę przedstawił Tomasz Terlikowski w sobotnim wydaniu „Gazety Polskiej Codziennie”. Pisze on: „Zgodnie z dobrą chrześcijańską antropologią (złaicyzowaną i przejętą przez koncepcję praw człowieka) godność ludzka jest niezbywalna. Niezależnie od tego, co robi człowiek, niezależnie od tego, jak okrutne będą jego czyny i działania, niezależnie od tego, jak bardzo naruszy on normy i zasady...”.

Ewa Polak-Pańkiewicz

W tym przypadku mamy czas przeszły dokonany – zabójca Kristiny już popełnił morderstwo. I naprawdę nic się nie zmieniło? Niezależnie od tego, że zamordował z zimną krwią dziewczynkę, jego godność jako człowieka nie doznała żadnego uszczerbku? Terlikowski zaznacza, że chodzi mu o „dobrą antropologię chrześcijańską”, jednak tym, co przedstawia, są tezy czysto ideologiczne, postulaty nowej religii człowieka, która z chrześcijaństwem nie ma nic wspólnego. Może warto zapoznać się po prostu z nauczaniem Kościoła?

Godność źródłowa a godność dopełniona

„To absolutny alfabet europejskiej, judeochrześcijańskiej, ale i oświeceniowej, a nawet postoświeceniowej koncepcji człowieka”, grzmi Terlikowski. „Uznanie, że okrutna zbrodnia owej godności pozbawiła, to jakieś popłuczyny pogańskiej koncepcji człowieka...”. Trudno dociec, czytając ten komentarz, co to za byt, owa „judeochrześcijańska koncepcja człowieka” (przypomnijmy, że zgodnie z prawodawstwem starotestamentalnym za śmierć należała się śmierć, a jawno grzesznice kamieniowano). To, co głosi Tomasz Terlikowski, jest zaprzeczeniem nie tylko tradycyjnej, niezmienniej nauki Kościoła, lecz także zwykłego zdrowego rozsądku. Według bardzo starej, ale nigdy, aż do ostatniego soboru, niekwestionowanej nauki Kościoła godność człowieka łączy się zawsze z wolnością, z jego wolną wolą. Tzw. dopełniona godność człowieka pozostaje w ścisłej zależności od tego, jakie są jego czyny, oraz od tego, gdzie umiejscawia cel swojego życia. Jeżeli w wieczności, ma prawo powoływać się na swoją godność stworzenia, jeśli tu, na ziemi, tę godność traci. Nie można mieszać tej dopełnionej godności, która jest przymiotem moralnym i znajduje się w rękach człowieka – on sam może ją zniszczyć, jeśli nie odwraca się od zła i błę-



fot. Maciej Kulczyński/PAP

\\ Tomasz Terlikowski dokonał niebezpiecznego zrównania pod względem godności ofiary zbrodni i jej sprawcy. Kara sprawiedliwa za najcięższe przestępstwa zawsze pociąga za sobą moralną degradację osoby, która na nią „zapracowała”. Taki jest sens okrzyków wznoszonych przez ludzi wobec zabójcy dziesięcioletniej Kristiny. Nie ma tu mowy o naruszaniu jakiegось niezbywalnego prawa czy niezbywalnej godności. \\

du – z godnością źródłową, która polega na tym, że człowiek ma duszę, a zatem obdarzony jest rozumem i wolną wolą oraz jest powołany do nadprzyrodzonego celu, do oglądania Boga. Ta godność podstawowa (której się nie traci, dopóki się żyje, czyli dopóki można się nawrócić) musi być rozwinięta i dopełniona przez starania, by żyć godnie, czyli czynić dobrze, nie tylko bliżnim, ale i sobie, dbając o swój ostateczny cel.

Kult człowieka i jego wpływ na pojmowanie kary

Wskutek rozpanoszenia się w dzisiejszej kulturze „koncepcji oświeceniowej”, którą lansuje Terlikowski, czyli kultu człowieka, w której miesza się oba te rodzaje godności i zaprawia wszystko ideologią praw człowieka, naleciałościami marksizmu kulturowego, czyli

poprawnością polityczną, coraz częściej mamy do czynienia z wynaturzeniami wymiaru sprawiedliwości, ze zrównywaniem ofiary i przestępcy. Z powodu rzekomo przysługującej przestępcom, niezależnie od tego, jak podłe są ich czyny, „wysokiej godności”, dochodzi do katastrofalnych nadużyć: to ofiary traktuje się coraz częściej jako winne, że biedny przestępca siedzi za kratkami. Wina staje się czymś niejasnym, płynnym i umownym, bo najwyższą instancją jest jednak ludzkie sumienie. Opinię publiczną propagandowo szkoli się i nastraja, by w przestępcy widziała człowieka, który „przecież nie wiedział, co robi”, czuł się przez ofiarę „sprowokowany” albo nawet „chciał dobrze”. Kara przestaje mieć faktyczne odniesienie do zbrodni, staje się „czysto utylitarną retor-

sją, w ramach której abstrahuje się od ludzkiej godności i sprowadza egzekwowanie prawa do aspektu czysto materialnego – trochę tak jak w starożytnej Grecji, gdzie sąd w Prytanii skazywał skały, drzewa i zwierzęta, gdy spowodowały jakąś szkodę”, jak przypomina Romano Amerio. Gdy następuje abstrahowanie od moralnej odpowiedzialności sprawcy przestępstwa za swój czyn, co dziś jest widoczne w praktyce sądowej wielu państw, przestępca cieszy się większymi względami niż ofiara. Dodatkowo dopieszczają go media.

Bóg, nie człowiek, jest miarą wszechrzeczy

Tomasz Terlikowski dokonał niebezpiecznego zrównania pod względem godności ofiary zbrodni i jej sprawcy. Kara sprawiedliwa

za najcięższe przestępstwa zawsze pociąga za sobą moralną degradację osoby, która na nią „zapracowała”. Taki jest sens okrzyków wznoszonych przez ludzi wobec zabójcy dziesięcioletniej Kristiny. Nie ma tu mowy o naruszaniu jakiegось niezbywalnego prawa czy niezbywalnej godności. Nie miesajmy pojęć, nie tworzymy nowej moralności. Wobec tak ciężkiego przestępstwa nazywanie rzeczy po imieniu, a nie relatywizowanie zła przy użyciu wyspekulowanych, mętnych terminów i „poprawianie” Ewangelii na modłę „judeochrześcijańską”, jest obowiązkiem ludzi pióra. W Ewangelii to nie człowiek jest miarą wszechrzeczy i arbitrem we wszystkich możliwych kwestiach, lecz Bóg i jego niezmiennie prawa, które są źródłem wszystkich przyjętych przez naszą cywilizację moralnych zasad.



Jerzy Popiełuszko

(1947–1984) kapelan warszawskiej Solidarności, bł. Kościoła katolickiego zamordowany przez funkcjonariuszy SB

„Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Zachować godność człowieka to pozostać wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą – żyć w prawdzie – to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego. „

PUBL...

15

NASZA RELACJA \ Do przerwy 1:0, czyli spotkanie pogoniarzy z wiślakami we Lwowie

Naprzód, naprzód lwowska drużyno!

Strasliwy upał, pot lejący się strumieniami z zawodników i nadciągająca burza nie były przeszkodą, by wybiec na boisko. Po kilkunastu minutach od pierwszego gwizdka na tymczasowym stadionie Pogoni we Lwowie padła pierwsza bramka dla gospodarzy. Kiedy wydawało się, że po przerwie znacznie młodsza drużyna miejscowych jeszcze mocniej przydusi gości z Krakowa, zawodnicy w czerwonych strojach z białą gwiazdą wrzucili drugi bieg. Dwa gole w drugiej połowie i mecz skończył się nieoczekiwanie wynikiem 1:2 dla gości.



Bogdan Dobosz

Nie jest to relacja z przedwojennych spotkań dwóch zasłużonych polskich klubów, ale wydarzenie z końca... czerwca roku 2019. W barwach Pogoni zagraли m.in. prezes i wiceprezes klubu oraz rodzice dzieci z sekcji piłkarskiej. Wiślę reprezentowała nieformalna grupa kibiców tego klubu związana ze środowiskiem lekarskim Krakowa. Nie wynik był tu jednak najważniejszy, ale cel. Najmłodszy zawodnik Pogoni otrzymali w prezencie od gości komplety strojów z barwami swojego klubu i piłki do treningów. Wśród organizacji wspierających najmłodszych piłkarzy Pogoni był też klub „Gazety Polskiej” z Paryża, którego prezes Andrzej Woda utrzymuje dobre kontakty z wiślakami. Radość lwowskiej dzieciarni, która szybko przywdziała nowe koszulki, była beczenna. Imprezę zakończył wspólny grill, szybko wstawiony zresztą do garażu po tym, jak przez stadion przeszła burza.

Hymn kibiców Białej Gwiazdy i wyznawcy Hare Kryszna

Dla gości z Krakowa była to nie tylko okazja do rozegrania meczu, lecz także zwiedzania miasta. Na widok lwowskiego pomnika Adama Mickiewicza reakcja mogła być tylko jedna. W końcu krakowski odpowiednik pomnika wieszczą na rynku jest od lat świadkiem sukcesów i porażek zarówno Wiśły, jak i Cracovii. Nic dziwnego, że i pod lwowskim monumencie rozległ się hymn kibiców Białej Gwiazdy: „Jak długo na Wawelu Zygmunt bije dzwon, jak długo nasza Wiśła, do Gdańska płynie wciąż. Zwycięży orzeł biały, zwycięży polski ród...”. Jako że obok znalazł się uliczny muzyk grający na trąbce, który postanowił akompaniować krakowskiemu lekarzom, hymn wypadł na tyle okazale, że zagłuszył nawet płasy i śpiewy dużej grupy wyznawców Hare Kryszna na pl. Mickiewicza.



Dla gości z Krakowa była to nie tylko okazja do rozegrania meczu, lecz także zwiedzania miasta | fot. arch./d

Rocznice starej i nowej Pogoni

Wizyta we Lwowie gości z Krakowa była ich skromnym wkładem w niezwykle dla Pogoni rocznice, które klub obchodzi w tym roku. Przed wojną Pogoń Lwów była perłą w koronie polskiego sportu. 115 lat temu nauczyciel wychowania fizycznego Eugeniusz Piasecki założył dla swoich uczniów we lwowskim IV gimnazjum klub sportowy, ale jeszcze w 1894 r. piłką przywiozł z Anglii przez Edmunda Cenara, jednego z pionierów wychowania fizycznego, rozegrano we Lwowie pierwszy mecz na ziemiach polskich.

LKS Pogoń Lwów powstała w 1904 r. i działała do 1939 r. Przed wojną piłkarze Pogoni czterokrotnie zdobywali tytuł mistrza Polski. Klub udało się reaktywować dopiero po 70 latach, w 2009 r. Poświęcono wtedy odtworzony na nowo sztandar. Jest to więc i 10-lecie nowej Pogoni, która teraz gra w Premier Lidze Obwodu Lwowskiego (odpowiednik IV ligi) i zajmuje szóste miejsce w tabeli.

Współczesna historia daleka jest od dawnej świetności Lwowskiego Klubu Sportowego Pogoń. Nie ma już stadionu im. Rydza-Śmigłego w Parku Stryjskim, zamienionego przez Sowietów na koszarę, nie ma już batarów, którzy wstawili na okoliczne drzewa, by za darmo oglądać spotkania ulubionej drużyny. Wstęp jest za darmo dla wszystkich, a kibicami są w większości rodziny piłkarzy, którzy często mają

już tylko polskie pochodzenie lub polskich przodków. Mecze odbywają się na wynajmowanym od miejscowej politechniki boisku o ubogiej infrastrukturze, ale nawet z tym stadionem łączą się przedwojenne wspomnienia. Jest to dawny obiekt niemieckiej mniejszości, na którym swój ostatni mecz we Lwowie miał zagrać późniejszy słynny trener naszej reprezentacji Kazimierz Górski.

Podstawą praca z młodzieżą

Rocznice zobowiązują. Na początku maja w Winnikach pod Lwowem odbył się już m.in. Dziecięcy Turniej Piłkarski 115-lecia Pogoni Lwów. Wygrała go Sandecja Nowy Sącz. Młodzi piłkarze z krajowych klubów oddali cześć bohaterom na cmentarzu Orłąt Lwowskich. W tegorocznych planach rocznicowych obchodów są także inne mecze towarzyskie, wystawy i konferencje. Centralne obchody mają się odbyć pod koniec września.

Prezes Pogoni Marek Horbań przypomina, że przez 70 lat we Lwowie nie było polskiego sportu. Klub stawia jednak na pracę z młodzieżą. Nabór do szkoły piłkarskiej odbywa się przez polskie szkoły, a nawet z... ambon kościołów. Wsparcie finansowe zapewnia sponsoring kilku polskich firm, także Senatu czy Wspólnoty Polskiej. Tutaj liczy się każdy grosz. Sympatię do LKS Pogoni deklaruje kilka klubów w Polsce, które w jakiś sposób nawiązywały do jej tra-

„Reaktywowana Pogoń to nie tylko sport, lecz także możliwość integracji tutejszych Polaków i osób polskiego pochodzenia. Pogoń opiekuje się m.in. mogiłami powstańców styczniowych. 1 listopada piłkarze pierwszej drużyny, juniorzy i rodzice przychodzą przed polski konsulat we Lwowie i pomagają wyładowywać tysiące zniczy, które później zapłoną na Łyczakowie. „

dycji. Piast Gliwice przyjął identyczne barwy jak Lwowiacy, jest i Pogoń w Szczecinie, pewne tradycje przeniesiono do Polonii Bytom, Pogoń Siedlce podjęła wspólny projekt „Pogoń dla Pogoni”, jest współpraca z Polonią Przemyśl, a nawet żużlowym klubem Unia Leszno.

Pogoń integruje

Reaktywowana Pogoń to nie tylko sport, lecz także możliwość integracji tutejszych Polaków i osób polskiego pochodzenia. Pogoń opiekuje się m.in. mogiłami powstańców styczniowych. 1 listopada piłkarze pierwszej drużyny, juniorzy i rodzice przychodzą przed polski konsulat we Lwowie i pomagają wyładowywać tysiące zniczy, które później zapłoną na Łyczakowie. W końcu spoczywa tutaj wielu przedwojennych piłkarzy tego klubu.

Wyjazd do Lwowa to niemal za każdym razem spotkanie z historią. Jej fragment można teraz odnaleźć i na arenie piłkarskiej: „Wiele w Polsce mamy drużyn, każda inny kolor ma. (...) Nasz czerwono- jest niebieski. Tak jak niebo i jak mak. Przecudny tak Pogoni znak. Naprzód, naprzód lwowska drużyno! Dziś zaszczytne święcisz go. Kto w Pogoni, ten w krwi ma wino, z diabłem pójdziesz też w zawody. Niechaj zwycięstw wciąż seria nowa wieńczy łuki twoich bram, strzelaj bramki na chwałę Lwowa, Pogoń niechaj żyje nam!”.

I ja tam byłem, miód i lwowskie piwo piłem...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



WSPOMNIENIE \ 78 lat temu urodził się Krzysztof Kieślowski (1941–1996), reżyser kultowego „Dekalogu”, który najważniejsze encyklopedie filmowe na świecie umieszczają pod hasłem „arcydzieła kina”, czy trylogii „Trzy kolory”, za którą był dwukrotnie nominowany do Oscara, zdobył Złotego Lwa w Wenecji i Srebrnego Niedźwiedzia na Berlinie. Artysta obcujący z metafizyką, dla którego ważny był człowiek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 27 CZERWCA 2019

KULTURA

17



Jerzy Targalski, Dorota Kania i Maciej Marosz opowiadali o kulisach powstawania fortun osób, które przez blisko dwie dekady podbiły listy najbogatszych Polaków | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

NASZ PATRONAT \ Debata wokół książki „Resortowe dzieci. Biznes”

Grube miliony od tajnych służb

Poświęcony biznesowi czwarty tom „Resortowych dzieci” ściągnął tłumy na spotkanie z jego autorami. Dorota Kania, Jerzy Targalski i Maciej Marosz opowiadali zgromadzonym w warszawskim Przystanku Historia Centrum Edukacyjnym IPN o kulisach powstawania fortun osób, które przez blisko dwie dekady podbiły listy najbogatszych Polaków. – W ciągu ostatnich dwóch, trzech lat ta lista się zmieniła. Jest na niej coraz mniej tajnych współpracowników. To budujące – podsumowała Dorota Kania.

Anna Krajowska

Wtorkową debatę wokół książki „Resortowe dzieci. Biznes” rozpoczął prezes Wydawnictwa Fronda Michał Jeżewski. – Wydawanie tej serii to największa przygoda, jaką przeżyłem we Fron-dzie. Byliśmy czwartym wydawcą, do którego zgłosili się autorzy. Poprzednicy nie wykazali się należytą odwagą. Ja zaś jeszcze wtedy nie wiedziałem, czym to pachnie. Pierwszy tom dystrybutorzy wyrwali sobie z rąk. Każdy wydawca marzy o takiej sytuacji. Później przyszedł ogromny szum wokół serii. Nie było medium w Polsce, które by o tych książkach nie mówiło, a samo pojęcie „resortowe dzieci” weszło do obiegu – powiedział Jeżewski. Zgromadzonej na debacie publiczności opowiadał też, że stał się „wycieruchem są-



dowym”. – W sprawie I to-mu mieliśmy pięć procesów, z czego jeden jest niedokończony i teraz jest w kasacji. M.in. sędzi się z nami pan Ernest Skalski, który nie bardzo się poczuwa do bycia resortowym dzieckiem, mimo że mamusia i tatuś byli w komendzie głównej MO – wyjaśnił Jeżewski. Czy po publikacji nowego, poświęconego biznesowi tomu bestsellerowej serii au-

torzy mogą się spodziewać kolejnych procesów?

Lista opisanych przez Dorotę Kanię, Jerzego Tagalskiego i Macieja Marosza rekinów biznesu, którzy budowali swoje fortuny dzięki współpracy ze służbami specjalnymi, jest dosyć pokaźna. Mimo to, jak zauważyli autorzy książki, to tylko wycinek agenturalnego świata biznesowego i w tym temacie mogłoby powstać jeszcze kilka tomów. – To potwierdza tezę, że biznes był kluczową dziedziną służącą utrzymaniu władzy, szczególnie w dawnych krajach kapitalistycznych czy pseudokapitalistycznych. Dlatego, kiedy od roku 1990 poczynając, przyglądamy się osobom, które zbiły wtedy największe fortuny, zadajemy pytanie: jak tacy kapitaliści stali się milionerami czy też miliarderami w socjalizmie? – tłumaczył Maciej Marosz. Autor książki opowiadał, że zastanawiał

się nad profilem bohatera publikacji, charakterystycznego biznesmena ery postkomunistycznej. – Szukałem pozytywnych cech, które spowodowały, że te osoby znalazły się na szczycie zasłużenie. Kolejne analizowane przeze mnie parametry musiałem odrzucać. Okazało się, że te osoby nie musiały się wykazywać szczególnymi przymiotami, nie musiały mieć żyłki do biznesu. Swoje pozycje zawdzięczały tylko temu, że zostały wytypowane, aby być na tym szczycie – powiedział Marosz, dodając, że biznesy w tamtych czasach były kontrolowane przez bezpieczeństwo w celu utrzymania władzy.

– W książce zajęliśmy się tylko cywilnymi współpracownikami służb bezpieczeństwa z tego względu, że mapa gospodarcza zarządu II sztabu generalnego SB została bardzo precyzyjnie opisana w raporcie z likwidacji WSI – wyjaśniła podczas spotkania Dorota Kania. Autorka publikacji wymieniła nazwiska bohaterów książki. Są wśród nich: Jan Kulczyk, Leszek Czarnecki, Zygmunt Solorz-Żak, Zbigniew Niemczyci, Wiktor Kubiak, Krzysztof Krowacki, Ireneusz Sekuła, Aleksander Gawronik, Jerzy Mazgaj, Jerzy Starak, Kazimierz Pazgan, Zbigniew Grycan, Mieczysław Skołożyński, Teresa Mokrysz i Janusz Filipiak, czyli błyskotliwi wizjonerzy wolnego rynku, budowniczości finansowych potęg i rodzinnych korporacji biznesowych. Ponadto w pierwszym rozdziale „Resortowych dzieci. Biznes” autorzy opisali program polskiej transformacji w wersji, w jakiej został zrealizowany, a przypisywany jest Jeffreyowi Sachsowi i George’owi Sorosowi, zaś drugi rozdział poświęcili „matce wszystkich afer”, czyli aferze FOZZ. – Ważny był Wydział VIII, czyli wywiad ekonomiczny departamentu I podporządkowanego Zarządowi Głównemu KGB. W aktach Krzysztofa Krowackiego, wieloletniego współpracownika tego wydziału, znalazłem depeszę z Warszawy nakazującą mu nawiązanie kontaktu z Jeffreyem Sachsem, co dowodzi, że cały plan demontażu komunizmu musiał być sterowany przez bezpieczeństwo – zauważył dr Jerzy Targalski.

Podczas spotkania autorzy wyjawili, że teraz pracują nad kolejnym tomem serii „Resortowe dzieci”. Jej bohaterami będą tym razem naukowcy.

WYDARZENIA MUZYCZNE



UFO – KULTURA UFA MIŁOŚCI \ Muzyczni Czarodzieje (17-osobowy zespół, w którego skład wchodzi 12 osób z niepełnosprawnością intelektualną) zaczynają świętować swoje 10. urodziny. Z tej okazji grupa realizuje projekt UFO, czyli Kultura Ufa Miłości. Dziś o godz. 19 w stołecznym klubie Hydrozagadka (ul. 11 listopada 22) odbędzie się koncert, w którym obok Muzycznych Czarodziejów na scenie pojawi się lubelska grupa grunge’owa Livestord oraz najnowszy projekt Darka Malejonka, czyli „Hyperhemon”. „Najważniejsze jest spotkanie z drugim człowiekiem i poznanie siebie nawzajem. Wtedy zobaczymy, że jesteśmy inni, ale tak naprawdę żyjemy w jednym pięknym świecie” – przekonują artyści.



MUZYKA PLUS NAUKA \ Koncerty, pokazy VR (m.in. kosmos widziany przy dźwiękach V Symfonii Beethovena) i seanse w mobilnym planetarium złożą się na pierwszy interdyscyplinarny festiwal „Muzyka + Nauka”, który odbędzie się 29 i 30 czerwca w Katowicach. Hasłem przewodnim tej edycji wydarzenia będzie kosmos. „Chcemy, żeby festiwal inspirował do patrzenia na świat z różnych perspektyw” – zachęcają organizatorzy, czyli orkiestra NOSPR. Zabrzmi muzyka do filmów science fiction w wykonaniu zespołu Pataflafła, a obok muzyków NOSPR na scenie pojawią się znani popularyzatorzy nauki, m.in. dr Tomasz Rożek i dr Jerzy Jarosz.



GWIAZDORSKIE „REQUIEM” \ W Warszawie trwa 29. Festiwal Mozartowski. W programie wydarzenia m.in. dwa znakomite koncerty, podczas których będzie można usłyszeć jeden z najbardziej uwielbianych przez melomanów utworów, czyli Mozartowskie „Requiem”. Wszystko w iście gwiazdorskim wykonaniu. W kościele seminaryjnym w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54) jutro o godz. 20 wystąpią: Joanna Woś – sopran, Agnieszka Rehlis – alt, Ryszard Minkiewicz – tenor i Jarosław Bręk – bas, zaś 5 lipca „Requiem” zaśpiewają: Joanna Moskowicz – sopran, Jan Jakub Monowid – alt, Wojciech Sokolnicki – tenor i Artur Janda – bas. Solistom towarzyszyć będzie orkiestra MACV i Zespół Wokalny Warszawskiej Opery Kameralnej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:15 Wieczna miłość 2 (202) - serial 07:05 Elif (512) - serial 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 09:00 Czerdziestolatek (15) - serial 10:15 Komisarz Alex (106) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (121) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (513) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (134) - serial 16:05 Wieczna miłość 2 (203) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (229) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn kryminalny 997 23:30 Ocaleni - reality show 00:35 Gdziekolwiek jesteś - film obyczajowy, Włochy 2008 02:25 Cyborgi - ludzie maszyny - dok.	07:20 Familiada - teleturniej 08:50 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (202) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2046) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (8) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (123) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieżeń miłości (87) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (701) - serial 19:35 Rodzinka.pl (102) - serial 20:10 Miłość w Nowym Jorku - melodramat, USA 2000 22:05 Różowa Pantera - komedia sensacyjna, USA 2006, reż. Shawn Levy. Komisarz Dreyfus zleca fajtlapowatemu inspektorowi Clouseau śledztwo dotyczące kradzieży najsłynniejszego diamentu Francji. 23:45 Ja wam pokażę! - film obyczajowy, Polska 2006 01:50 O mnie się nie martw 10 (3) - serial	06:50 Szkoła (425) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (319) - serial 08:30 19+ (320) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1121) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1122) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (17) - serial 12:30 Ukryta prawda (682) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1128) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1130) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje 16:00 Szkoła (426) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (18) - serial 18:00 Ukryta prawda (683) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2900) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Gliniarz z Beverly Hills 2 - komedia sensacyjna, USA 1987, reż. Tony Scott, wyk. Eddie Murphy, John Ashton, Judge Reinhold 00:40 Top Model (3) - reality show 01:45 Uwaga! 02:05 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (801) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (802) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (16) - serial 10:45 Dlaczego ja? (649) - serial 11:45 Gliniarze (210) - serial 12:40 Trudne sprawy (531) - serial 13:40 Sekrety rodziny (72) - serial 14:40 Dlaczego ja? (402) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (249) - serial 17:40 Sekrety rodziny (73) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (485) - serial 20:10 Czego pragną kobiety - komedia, USA 2000. 22:45 Sprzymierzeni - thriller, Wielka Brytania/USA 2016. Rok 1942. Podczas wykonywania niebezpiecznej misji kanadyjski oficer wywiadu spotyka francuską bojowniczkę ruchu oporu. Z czasem zakochują się w sobie. 01:10 Chirurdzy (169) - serial 02:00 Chirurdzy (170) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - fiesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	07:55 Słowo życia 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Yohan - wędrówki dzieci 15:20 Ja, głuchy 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Dinozaury z Krasiejowa 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny



C5 Aircross rzuca się w oczy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Futurystyczny, ale bardzo ergonomiczny kokpit



Bagażnik głęboki i bardzo pojemny

MOTORYZACJA \ Citroën C5 Aircross Blue HDi 180 Shine

Nowy, ładny, cichy i zdezorientowany

Igor Szczęsnowicz

Niedawno testowaliśmy nowego SUV-a francuskiej marki w wersji benzynowej. Dzisiaj przedstawiamy auto o takiej samej mocy 180 koni mechanicznych oraz wysokoprężnym napędzie. Pisaliśmy już o niebanalnym wyglądzie samochodu. Płaskie przednie reflektory, zadziorny pas przedni, mocarne nadkola – to wszystko przyciąga wzrok. Ponadto długi boczny pas okien, ciekawy tył kryjący pojemny, ustawny bagażnik.

W kabinie pasażerskiej pięciu osobom będzie dosyć wygodnie. To wszystko zasługa wysokości auta i jego dużych rozmiarów. Miejsca na głowy i nogi nie powinno zabraknąć. Auto w wersji shine jest wyposażone we wszystko, co potrzebne do bezpiecznej i miłej jazdy. Mała uwaga do twórców (programistów) wbudowanej nawigacji: jest mocno nieprecyzyjna. Przykład: usiłowałem w Gdańsku-Oliwie znaleźć ulicę biskupa Nowickiego, przy której znajduje się słynna oliwska archikatedra i jej równie słynne

organy. Według nawigacji takiej ulicy w Oliwie nie ma!

Sama jazda aircrossem dzięki nowemu systemowi resorowania jest bardzo komfortowa. Trzeba również wspomnieć, że oprócz komfortu resorowania auto oferuje kierowcy i pasażerom bardzo dobre warunki podróży. Dzięki podwójnie klejonym szybm we wnętrzu podczas jazdy jest przyjemnie cicho, nawet w wersji z wysokoprężnym silnikiem.

180-konny napęd bardzo dobrze współpracuje z automatyczną ośmio-

stopniową skrzynią biegów. Moc auta jest wystarczająca do odpowiednio dynamicznej i bezpiecznej jazdy. Zdecydowanie dynamiczniejszej niż w wersji benzynowej. I to bardzo oszczędnej – spalanie jest średnio o litr mniejsze niż w przypadku benzynowego napędu. Przy spokojnej autostradowej jeździe do 140 km/h zużycie ropy to ok. 6 l na 100 km.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

LGBT za pieniądze z zagranicy



W numerze 26/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Kto finansuje polskie lobby homoseksualne”. Kto stoi za bluznierczymi, demoralizującymi paradami odbywającymi się ostatnio od Częstochowy i Rzeszowa po Gdańsk? Myliłby się ten, kto sądzi, że polskie organizacje zajmujące się prawami homoseksualistów to obywatelskie, oddolne i spontaniczne inicjatywy. Do podmiotów tych wartkim strumieniem płyną setki tysięcy złotych od zagranicznych fundacji, instytucji i rządów.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1997
Moc (kW/KM/obr./min)	130 kW/178 KM przy 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	8,6
Prędkość maks. (km/h)	211
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	5,9-6,6/100
Masa własna/dop. masa całkowita (kg)	1540/2110
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4500/1630/1654
Pojemność bagażnika (l)	580/1630
Cena od 86 900 zł (silnik benzynowy PureTech 130 KM wersja live)	
Samochód testowy (wersja shine):	ok. 140 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, nawigacja, automatyczna skrzynia biegów, czujniki i kamera parkowania	

Nowy C5 Aircross to bardzo ładny, szybki i komfortowy samochód wyróżniający się w swojej klasie. Z dieslowskim silnikiem zdecydowanie bardziej oszczędny i dynamiczny od swojego benzynowego brata. I wcale niewiele droższy. \



ĆWIARTKA HURKACZA

TENIS \ Hubert Hurkacz awansował do ćwierćfinału turnieju ATP na kortach trawiastych w Eastbourne (pula nagród 684 tys. euro). Polski tenisista pokonał w drugiej rundzie Amerykanina Steve'a Johnsona 6:3, 7:6 (8-6).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 27 CZERWCA 2019

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Kaczor prowadził przez większość dystansu i na 200 m przed metą miał wyraźną przewagę nad Szamszurinem. W końcówce Rosjanin przypuścił atak, ale Polak, choć z problemami, zdołał go odeprzeć. Trzecie miejsce zajął Niemiec Sebastian Brendel.

W środę odbyły się jeszcze trzy inne finały z udziałem Biało-Czerwonych. W konkurencji K1 na 1000 m ostatnie, dziewiąte miejsce zajął Rafał Rosolski. Zwyciężył Węgier Balint Kopasz, drugi był Portugalczyk Fernando Pimenta, a trzeci Białorusin Aleh Jurenia. Z kolei Justyna Iskrzycka i Katarzyna Kołodziejczyk były piąte w K2 na 500 m. Złoty medal wywalczyły reprezentantki gospodarzy Wolha Chudzenka i Maryna Litwinczuk, srebrny Węgierka Anna Karasz i Danuta Kozak, a brązowy Rosjanka Kira Stiepanowa i Anastazja Panczenko. W C2 na 1000 m na piątej pozycji uplasowali się również Mateusz Kamiński i Michał Kudła. Pierwsze miejsce zajęli Rumuni Catalin Chirila i Victor Mihalachi, przed Ukraińcami Jurijem Wandziukiem i Andrijem Rybaczokiem, a po brąz sięgnęli Rosjanie Szamszurin i Ilia Pierwuchin.

Pierwszy krążek dla Biało-Czerwonych zdobyli w poniedziałek Łukasz Jaworski i Artur Zakrzewski, którzy okazali się najlepsi w skokach synchronicznych na trampolinie. Polska jest obecnie na 13. miejscu w tabeli medalowej, a prowadzi Rosja, która do środowego popołudnia zgromadziła 57 krążków. Tymczasem we wtorek w Mińsku odbył się Dzień Polski. Głównym elementem obchodów był koncert w mińskiej Filharmonii Narodowej. Minister Adam Kwiatkowski odczytał skierowany do go-

IGRZYSKA EUROPEJSKIE \ Drugi medal z najcenniejszego kruszcu dla Polski

Złoty Kaczor

Kanadyjkarz Tomasz Kaczor zdobył złoty medal igrzysk europejskich w rywalizacji jedynek na 1000 m. Pokonał o zaledwie 0,075 s Rosjanina Kirilla Szamszurina. To drugi krążek wywalczony przez reprezentację Polski na imprezie w Mińsku.



Tomasz Kaczor wywalczył drugie złoto dla Polski | fot. Damir Sagolj/Reuters

ści uroczystości list prezydenta RP Andrzeja Dudy. „Niezmiernie się cieszę, że wśród imprez towarzyszących II Igrzyskom Europejskim w Mińsku znalazł się Dzień Polski, wydarzenie uświetniające również obchody stulecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którym mam zaszczyt patronować” – napisał prezydent Duda w liście odczytanym przez sekretarza stanu w jego kancelarii. „Dzisiejszy wieczór jest wyjątkowy nie tylko z uwagi na rangę spotkania w gronie znakomitych zawodników i działaczy sportowych z całego świata. To także prawdziwa

\\ Pierwszy krążek dla Biało-Czerwonych zdobyli w poniedziałek Łukasz Jaworski i Artur Zakrzewski, którzy okazali się najlepsi w skokach synchronicznych na trampolinie. \\

muzyczna uczta” – odczytał słowa głowy państwa Adam Kwiatkowski. W czasie koncertu Państwowa Akademia Orkiestra Symfoniczna Republiki Białorusi pod batutą Rostislava Krimera oraz polski pianista Łukasz Krupiński wykonali utwory Stanisława Moniuszki oraz Fryderyka Chopina. Prezydent nazwał koncert hołdem wobec geniusza fortepianu Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, ojca polskiej opery narodowej. Moniuszko urodził się 200 lat temu w majątku Ubiel, który znajdował się niedaleko od Mińska, a rok 2019 Sejm RP ogłosił Rokiem Moniusz-

ki. W październiku przypada z kolei 170. rocznica śmierci Chopina.

„Muzykę określa się mianem uniwersalnego języka, dzięki któremu możemy się porozumiewać, poznawać i stawać sobie bliżsi – mimo wszelkich odmienności naszych rodzimych kultur i tradycji. Podobne cele stawia sobie nowożytny ruch olimpijski, krzewiący humanistyczne ideały rozwoju człowieka oraz przyjaznego współistnienia państw i narodów” – napisał prezydent. Przypomniał o polskich olimpijczykach, którzy swoimi dokonaniem w ciągu minionych stu lat „przypominali światu o naszym niezmiennym oddaniu sprawie wolności i suwerennej polskiej państwowości oraz o naszym zaangażowaniu na rzecz pokojowego ładu w Europie”.

Wśród gości na koncercie byli prezes PKOl Andrzej Kraśnicki, polscy olimpijczycy i członkowie ekip, zagraniczni dyplomaci i przedstawiciele białoruskich władz. Kwiatkowski podkreślił w rozmowie z PAP, że na widowni mińskiej filharmonii obecnych było wielu mieszkających na Białorusi Polaków. – To jest ważne, że oni są zawsze obecni – powiedział, dodając, że ich aktywność przyczynia się do promocji polskiej kultury na Białorusi.

Koncert został zorganizowany przez PKOl i Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena, kierowane przez Elżbietę Penderecką. Honorowy patronat nad nim objął prezydent RP. Wcześniej Kwiatkowski odwiedził Polskie Centrum Informacji Olimpijskiej, w którym spotkał się z przedstawicielami polskiej mniejszości. Minister spotkał się również z polskimi sportowcami, uczestniczącymi w II Igrzyskach Europejskich w Mińsku.

Spór Semeniy z IAAF

LEKKA ATLETYKA \ Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych złożyło odwołanie od decyzji szwajcarskiego sądu najwyższego z 3 czerwca. Wówczas zalecono, aby do czasu rozpatrzenia sprawy Caster Semeniy umożliwić biegacze z RPA starty w zawodach pod egidą IAAF.

Spór dotyczy zmiany w przepisach, które nakazują farmakologiczne obniżenie poziomu testosteronu u zawodniczek z zaburzeniami rozwoju płci (DSD), startujących na dystansach od 400 m do jednej mili (1609 m). Według badań bie-

gaczki nimi dotknięte mają wyższy poziom hormonu niż wynosi średnia dla kobiet, co skutkuje większą masą mięśniową i wyższym poziomem hemoglobiny. 28-letnia Semeniy, podwójna mistrzyni olimpijska w biegu na 800 m oraz

trzykrotna mistrzyni świata na tym dystansie, 29 maja złożyła apelację do szwajcarskiego sądu najwyższego i odniosła przynajmniej tymczasowy sukces. Organ orzekł bowiem, że do czasu podjęcia ostatecznej decyzji IAAF ma wstrzymać się ze

stosowaniem nowych przepisów. „IAAF przedłożyło dziś swoją odpowiedź na tymczasowe rozwiązania wprowadzone przez szwajcarski sąd najwyższy i wyjaśniło, dlaczego przepisy dotyczące DSD powinny zostać utrzymane w mocy na czas rozpatrzenia apelacji jednej zawodniczki” – napisano w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej światowych władz lekkoatletycznych.

Semeniy planuje w niedzielę występ na mityngu Diamentowej Ligi w Stanford (Kalifornia). „IAAF

szanuje godność każdej jednostki i wspiera akcje społeczne, które walczą o akceptację ludzi na podstawie wybranej przez nich tożsamości płciowej. Jednakże zadaniem IAAF jest także stworzenie kobietom takich samych możliwości odnoszenia korzyści z lekkoatletyki jak mężczyznom (...). To wymaga ochrony kategorii zawodów dla kobiet, w których kryterium stanowi biologia, a nie tożsamość płciowa” – podkreślono.

.....
(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

ZŁOTY PUCHAR \ Reprezentanci z maleńkiej wyspy awansowali do ćwierćfinału

Rewelacja z Curaçao

Z czym kojarzy się Curaçao? Ze znakomitym alkoholem wykorzystywanym w drinkach czy też miejscem zwanym rajem podatkowym. Teraz czas na zmianę skojarzeń. Reprezentacja Curaçao awansowała właśnie do ćwierćfinału Złotego Pucharu CONCACAF.

Krzysztof Oliwa

Piłkarze Curaçao zremisowali z Jamajczykami 1:1 w Los Angeles w meczu grupy C turnieju o Złoty Puchar CONCACAF i niespodziewanie awansowali do ćwierćfinału. W ósemce mistrzostw strefy Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów znaleźli się także ich wtorkowi rywale.

Jamajczycy prowadzili w tym spotkaniu od 14. minuty. Ich przewaga mogła być wyższa, ale zmarnowali wiele okazji. Bohaterem Curaçao w 3. minucie doliczonego czasu gry został Juriën Gaari. Reprezentacja liczącego zaledwie 160 tys. mieszkańców kraju po zakończeniu tego pojedynku nie była jeszcze pewna swojego dalszego losu.



Piłkarze z Curaçao odnieśli największy sukces w historii | fot. USA TODAY USPW/Reuters

Wyjaśnił się on dopiero po wieczornym meczu Salvadora, który został rozgromiony przez Honduras 0:4. W związku z tym Curaçao zajęło drugie miejsce w grupie, wyprzedzając Salvadoro lepszym stosunkiem bramek. Jamajczycy w ćwierćfinale trafią na drugą ekipę grupy D, którą będzie USA lub Panama. Zespoły te mają po sześć punktów i zmierzą się w nocy z środy na czwartek polskiego czasu w bezpośrednim pojedynku. Ekipa Stanów Zjednoczonych ma jak na razie lepszy bilans bramek. Curaçao zagra z kolei ze zwycięzcą tej grupy.

O reprezentacji Curaçao mówiło się nieco więcej przed czterema laty, kiedy to nieźle radziła sobie ona w kwalifikacjach do mundialu w Rosji. Wówczas piłkarze wyspy awansowali do trzeciej rundy kwalifikacji, eliminując Montserrat i Kubę, lepszy okazał się dopiero Salvador. Rozgłos drużynie przyniosło też zatrudnienie na stanowisku selekcjonera Patricka Kluiverta. – Louis van Gaal, u którego byłem asystentem w Manchesterze United, powiedział mi, że nadszedł czas, bym zaczął samodzielną pracę. Miałem propozycje z kilku klubów

i reprezentacji Ghany. Ale czułem, że lepiej będzie pracować tutaj. Moja mama pochodzi z Curaçao, chciałem dać coś od siebie mieszkańcom wyspy. Mam tu dużą rodzinę, czuję się tu jak w domu. Kiedy dostałem ofertę pracy, nie zastanawiałem się nawet przez chwilę – przyznał znakomity przed laty piłkarz. Kluiverta w Curaçao już nie ma. Obecnie selekcjonerem jest inny Holender Remko Bicentini. Tak duża liczba Holendrów nie może zaskakiwać. Od 1816 r. Curaçao było kolonią holenderską i wciąż pozostaje terytorium zależnym od Am-

sterdamu. Stolicą kraju jest Willemstad, zwane właśnie małym Amsterdamem.

Przez krótki czas piłkarzem Lechii Gdańsk był reprezentant Curaçao Gino van Kessel. Napastnik trafił nad polskie morze w aurze króla strzelców ligi słowackiej, jego transfer okazał się jednak kompletnym niewypałem, van Kessel zagrał zaledwie w trzech meczach, nie strzelając żadnego gola, a obecnie jest klubowym kolegą Bartosza Kapustki w belgijskim KSV Roeselare. Jego występy w reprezentacji Curaçao zaczęły się od... wiadomości na Facebooku. – Wiadomość wysłał człowiek pracujący dla kadry. Dowiedział się, że moja mama pochodzi z Curaçao. Pytał, czy to prawda, a jeśli tak, to czy byłbym zainteresowany grą dla reprezentacji. W kadrze zadebiutowałem w meczach kwalifikacji do mundialu z Kubą. Na trybunach siedzieli moja babcia i inni członkowie rodziny, byli bardzo dumni – mówił w jednym z wywiadów. Van Kessel jest ze swoją drużyną w Stanach Zjednoczonych, we wszystkich grupowych meczach wchodził z ławki rezerwowych. Kolejną okazję do występu w narodowych barwach będzie miał za kilka dni. Niezależnie od tego, jakim wynikiem skończy się ćwierćfinałowy mecz, piłkarze Curaçao wrócą do kraju z podniesioną głową. Właśnie odnieśli największy sukces w historii.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) honorowy krwi
- 6) damka lub tandem
- 7) kuchenna w kawalerce
- 8) polarne zjawisko
- 11) naczynie na zupę
- 13) sabalowe bajanie
- 14) miasto z piramidą Cheopsa

- 15) królowa pustyni
- 20) łatwo marznąca osoba
- 21) Joan, kolega Picassa
- 22) królewski na Wigilię

PIONOWO

- 1) rozkruszony mur
- 2) wariat, czub
- 3) płoną w kominku
- 4) żebro statku
- 5) imię Młynarskiej
- 9) wiosłująca załoga
- 10) ptak Darwina
- 11) atrybut Temidy
- 12) najniższy poziom jachtu

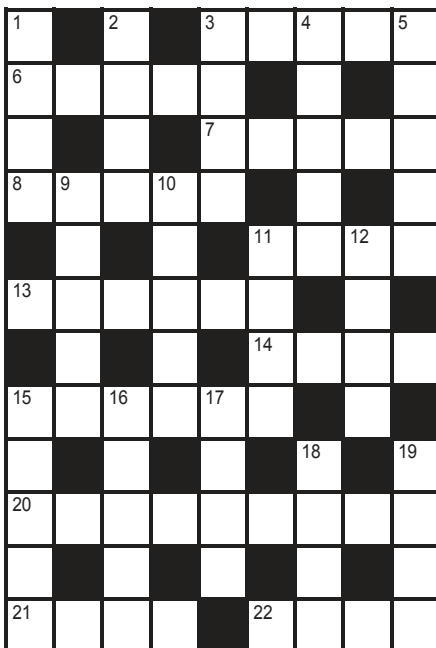
15) bajkowy skarbiec

16) smaczny kuzyn raka

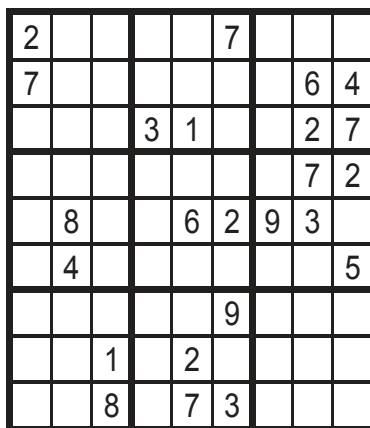
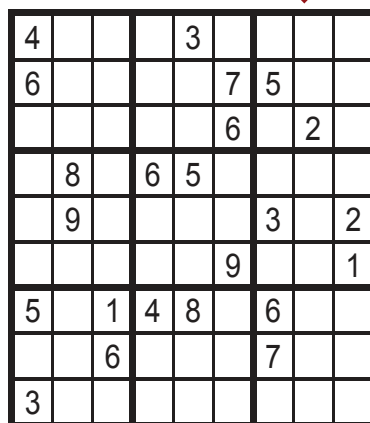
17) przewód gazowy

18) rudy nalot

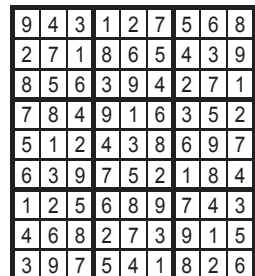
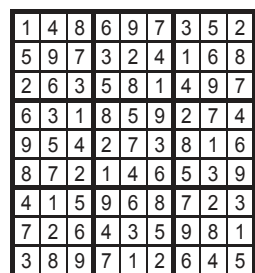
19) złomu lub makulatury



SUDOKU



ROZWIĄZANIA





**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl

Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jondierko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
27/06/2019
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
#VolleyWrocław szuka się
do nowego sezonu

s.4

Pijąc samą wodę,
nawet bardzo
duże ilości, nie
zapewnimy
odpowiedniego
stężenia
elektrolitów, które
tracimy podczas
pocenia się

ZDROWIE NAWAŻNIEJSZA JEST WODA

Jak bezpiecznie przetrwać upały?

W upalne dni można też schłodzić się przy miejskiej fontannie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nad Polską utrzymuje się ciepłe i suche powietrze napływające z południowego zachodu. Znajdujemy się pod wpływem wyżu nad Zatoki Fińskiej. Termometry wskazują ponad 30 stopni w cieniu.

Albert Łyjak

W upalne dni się pocimy i jest to naturalna reakcja organizmu. Dzięki poceniu się regulujemy ciepłotę organizmu. Parując z powierzchni ciała, pot odbiera skórze ciepło i chroni przed przegrzaniem. Ten system chłodzenia działa pod warunkiem, że uzupełniamy utracone płyny, ponieważ wraz z potem usuwamy z organizmu wodę i sole mineralne, głównie sód, chlor i potas, których brak może doprowadzić do zachwiania stanu równowagi organizmu. Może to doprowadzić m.in. do osłabienia układu krwionośnego – podniesienia ciśnienia krwi oraz zwiększenia

ryzyka wystąpienia zawału czy udaru.

Co zatem pić i jakie sprawdzone sposoby są najlepsze na upalne dni? Do picia najlepsza jest woda mineralna, która szybko ugasi pragnienie i zapobiegnie odwodnieniu, i nie ma większego znaczenia, czy pijemy gazowaną czy nie. Możemy dorzucić listki mięty, melisy, cytryny i mieć dodatkowe orzeźwienie. Woda powinna mieć temperaturę pokojową lub być lekko schłodzona. Jednak pijąc samą wodę, nawet bardzo duże ilości, nie zapewnimy odpowiedniego stężenia elektrolitów, które tracimy podczas pocenia się. Picie wody wysokosodowej nie rozwiąże problemu mimo podwyższonej wartości sodu – jest go za mało, by zaspokoić podwyższone w czasie upału zapotrzebowanie na ten pierwiastek. Najłatwiej uzupełnić niedobór sodu i chloru, jedząc słone potrawy. Niektórzy zalecają lekkie osolenie wody, jednak jeśli w naszej codziennej diecie nie brakuje soli, to nie jest to koniecz-

ne. Podczas rejsów wielu marynarzy stosuje starą żeglarską metodę, żeby skutecznie ugasić pragnienie i nie odwodnić organizmu – wielu z nich pije gorącą herbatę z solą.

Nie ma co szukać w wodach również potasu, który jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania serca, a zapotrzebowanie nań gwałtownie wzrasta przy zwiększonym wysiłku fizycznym. Jednak żadna woda nie dostarczy odpowiedniej ilości tego pierwiastka. Dlatego powinniśmy jeść owoce i pić z nich soki. Sok pomidorowy ma bardzo dużo potasu (230 mg/100 g), szklanka soku uzupełni niedobór tego pierwiastka. Owoce składają się w 80–90 proc. z wody – jedząc je, szybko ugasi pragnienie, ale też dostarczymy utracone pierwiastki. Warto sięgnąć po bogate w potas morele, czereśnie, brzoskwinie, truskawki, gruszki. Bogate w potas są też melon i ogórek, do tego składają się w 95 proc. z wody. Możemy też pić herbatę z mięty, która szybko obniża temperaturę ciała.

HISTORIA

Renowacja historycznego autobusu

26 sierpnia 1980 r. o godz. 4.30 rano Tomasz Surowiec zablokował autobusem wyjazd z Zajeżdźni nr VII. We Wrocławiu rozpoczął się strajk. Jego uczestnicy solidaryzowali się z robotnikami z Wybrzeża. Tak narodziła się wrocławska Solidarność. Strajk rozlewał się na kolejne zakłady Wrocławia i Dolnego Śląska. Był to moment kluczowy w formowaniu się tożsamości współczesnych mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska. O tych dramatycznych wydarzeniach przypominają dziś tablica pamiątkowa i stojący na terenie Centrum Historii Zajeżdźnia autobus Jelcz 043, nazwany ze względu

na swój kształt ogórkiem. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” postanowił przeprowadzić akcję „Drugie życie strajkowego jelcza 043”. Inicjatywę podjęły Politechnika Wrocławska, Jelcz sp. z o.o., Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o.o. oraz NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk. Rezultatem współdziałania tych instytucji będą renowacja autobusu Jelcz 043 oraz przywrócenie jego wyglądu z 1980 r. przy jednoczesnym nadaniu mu cech pojazdu nowoczesnego, odpowiadającego najnowszym standardom.

.....
(mat. pras. CHZ)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



BEZPIECZNY DOLNOŚLĄZAK – PODSUMOWANIE

AKCJA \ Jak udzielić pierwszej pomocy, uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa w razie pożaru lub powodzi, a także jak zachować się prawidłowo na drodze, w internecie albo na wakacjach – tego nauczyły się dzieci, które wzięły udział w trzeciej edycji programu „Bezpieczny Dolnoślązak”. Organizatorem projektu jest marszałek województwa dolnośląskiego.

fol. UMWD/d

LITERATURA

Okazja do spotkań z pisarzami

Niebawem rozpocznie się największy festiwal literacki w Europie Środkowej, który odbywa się w pięciu miastach jednocześnie: we Wrocławiu, Brnie, Ostrawie, Koszycach i Lwowie.

Miesiąc Spotkań Autorskich to festiwal literacki, w trakcie którego przez cały miesiąc w każdym z tych miejsc są organizowane 62 spotkania z pisarzami i pisarkami pochodzącymi z Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy (tzw. linia środkowoeuropejska) oraz z autorami z kraju będącego w danym roku gościem honorowym festiwalu – tym razem jest to Rumunia.

Podczas nadchodzącej edycji Miesiąca Spotkań Autorskich gościom zostanie przybliżona współczesna literatura rumuńska, dając im szansę na zapoznanie się z dokonaniami najbardziej utalentowanych prozaików, dramaturgów i poetów, pośród których można wskazać wielokrotnie nagradzanych pisarzy, takich jak np. Varujan Vosganian, Adrian Schiop, Lucian Dan Teodorovici, Ana Blandiana, Dumitru Crudu, Filip Florian czy Cătălin Dorian Florescu. Należy podkreślić, że twórczość niektórych spośród zaproszonych gości – mimo uznania w kręgach literackich – nie zaistniała dotąd w polskim przekładzie, zatem dla tych autorów to pierwsza okazja do zaprezentowania fragmentów swoich utworów w zupełnie nowym obszarze językowym (specjalnie na potrzeby festiwalu powstaje wiele tłumaczeń).

Program imprezy obfituje też w spotkania z pisarzami polskimi, czeskimi, słowackimi i ukraińskimi, co ma na celu przedstawienie nowych tendencji w literaturze środkowo- i wschodnioeuropejskiej. Swoje

czytania będą mieli m.in. Maciej Płaza, Małgorzata Rejmer, Waldemar Bawolek, Weronika Murek, Olga Hund, Łukasz Zawada, Olga Drenda, Teréza Semotamová, Erik Šimšík, Petr Borkovec, Pavel Kolmačka, Kateryna Kalytko oraz Petro Jacenko.

Rok 2019 jest szczególny, ponieważ wówczas przypada okrągła rocznica wydarzeń roku 1989, przełomowego w historii wszystkich państw, które uczestniczą w Miesiącu Spotkań Autorskich – od pierwszych wyborów parlamentarnych w Polsce, poprzez aksamitną rewolucję w Czechosłowacji, aż po pełne dramatycznych zdarzeń obalenie ustroju komunistycznego w Rumunii. Spotkania z pisarzami będą stanowiły dobrą okazję do refleksji na temat ostatnich 30 lat w regionie: przemian społecznych, sytuacji kultury i literatury oraz rozliczeń z historią.

We Wrocławiu miejsca festiwalowe umiejscowione będą w Mediatece (Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, pl. Teatralny 5, wejście od ul. Menniczej oraz w klubie Proza (Wrocławski Dom Literatury), Przejście Garncarskie 2 (spotkania czwartkowe).

Pierwsze spotkanie odbędzie się 3 lipca w Mediatece, a temat to „Literatura rumuńska w polskich przekładach – rozmowa z udziałem Sabry Daici, Joanny Kornaś-Warwas, Radosławy Janowskiej-Lanscar”. Ostatnie zaś 2 sierpnia.

(jw, mat. org.)



Gościem konferencji był wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

KONFERENCJA W AWL

O jakości armii decydują ludzie

Zorganizowana w tym roku po raz pierwszy konferencja „Kształcenie oficerów w Wojsku Polskim – szanse, wyzwania, bariery”, odbywająca się w murach wrocławskiej Akademii Wojsk Lądowych, stała się platformą do dyskusji i wymiany doświadczeń na temat realizowanego w polskiej armii szkolenia oficerów.

Janusz Gajdamowicz

Ta dzisiejsza konferencja to inicjatywa przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej w Sejmie RP posła Michała Jacha i jest pierwszym z planowanych spotkań poświęconych problematyce kształcenia w Wojsku Polskim – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” ppłk Józef Ledzianowski, p.o. dziekan Wydziału Zarządzania na AWL i zarazem organizator wydarzenia. – Uważam, że wymiana poglądów i doświadczeń na takim spotkaniu, jakim jest

konferencja naukowa, pozwoli wypowiedzieć się wielu środowiskom z obszarów ściśle związanych z obronnością, ale także badaczy naukowych, którzy zajmują się problematyką kształcenia i doskonalenia kadr oraz tych osób, którym na co dzień zależy na wysokiej jakości naszej obronności – dodał podpułkownik.

Patronat nad konferencją objął szef MON Mariusz Błaszczak, a także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Sejmowa Komisja Obrony Narodowej. Salę konferencyjną

AWL wypełnili m.in. parlamentarzyści związani z Sejmową Komisją Obrony Narodowej z jej przewodniczącym Michałem Jachem, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, zastępca dolnośląskiego kuratora oświaty oraz przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, rektorzy uczelni wojskowych, naukowcy i liczni przedstawiciele jednostek wojskowych.

Jak piszą organizatorzy i pomysłodawcy konferencji, współczesny teatr działań militarnych wymaga od dowódców ciągłego poszerzania wiedzy, kreatywności, poczucia



fol. mat. pras./d

EWAKUACJA W WAŁBRZYCHU

ZAGROŻENIE \ Trudne chwile przeżyli mieszkańcy jednego z budynków przy ul. Kątowej w Wałbrzychu. Strażacy odebrali zgłoszenie o ulatniającym się tlenku węgla. Okazało się, że przyczyną wysokiego stężenia czadu była niesprawna instalacja. Ewakuowano 61 osób.

fot. mat. pras./d



INWESTYCJE DROGOWE

SZCZAWNINO-ZDRÓJ \ Ulice Sienkiewicza i Chopina, Ułanów Nadwiślańskich, a obecnie jeszcze Jesionowa – tutaj toczą się zaawansowane prace związane z modernizacją nawierzchni dróg i chodników w Szczawnie-Zdroju.

fot. mat. pras./d



Głównym elementem kształtującym charakter i wartość bojową jest korpus oficerski, dlatego tak istotne dla nas jest jego kształcenie – powiedział poseł Michał Jach

odpowiedzialności społecznej oraz rozwijania profesjonalnych kompetencji i umiejętności. Obecne pole walki wymaga harmonijnej współpracy ze społecznościami lokalnymi oraz umiejętnego przeciwdziałania atakom wojny informacyjnej. W Wojsku Polskim, podobnie jak we wszystkich armiach sojuszniczych, są realizowane intensywne programy doskonalenia procesów naboru oraz kształtowania dowódców, profesjonalistów w dowodzeniu we współczesnych działaniach militarnych ze szczególnym uwzględnieniem wojen hybrydowych. Działania te są nakierowane na kształcenie oficerów potrafiących przeciwdziałać różnym formom cyberataków przy wykorzystaniu innowacyjnych technologii informacyjnych, takich jak robotyzacja i automatyzacja, a także wykorzystujących w procesie dowodzenia sztuczną inteligencję.

– O jakości armii decydują ludzie, jednak głównym elementem kształtującym jej charakter i wartość bojową jest korpus oficerski, dlatego tak istotne dla nas jest jego kształcenie. I to nie tylko pod względem merytorycznym i wiedzy teoretycznej. Niezwykle ważne są też tutaj kryte-

ria etyczne, ponieważ to nie jest praca, ale służba, w której osoba dowodząca, czyli oficer, musi mieć świadomość, że przyjdzie mu podejmować decyzje odpowiedzialne za bezpieczeństwo i życie swoich podwładnych, a często także osób cywilnych. Z tego względu wymogi psychologiczne, charakterologiczne i etyczne w stosunku do oficerów są bardzo wysokie, a ja poświęcam tej tematyce dużo uwagi, bo wiem, jak jest to istotne dla naszego bezpieczeństwa i naszych sił zbrojnych – powiedział nam w przerwie konferencji Michał Jach, poseł, a zarazem major Wojska Polskiego.

Parlamentarzysta dodał, że obowiązkiem polityków jest nakreślanie kierunków rozwoju armii przy jej cywilnym nadzorze i zapewnienie takiego prawa, które pozwoli na jej sprawne funkcjonowanie oraz zabezpieczy niezbędne do utrzymania środki finansowe. Na posiedzeniach Sejmowej Komisji Obrony Narodowej są przedstawiane raporty Ministerstwa Obrony Narodowej, a komisja, jako instancja nadzorująca te działania, kontroluje, wspiera i wprowadza nowe rozwiązania. I mimo że jej członkowie nie są przełożonymi sił zbrojnych, proponują

wojsku choćby takie rozwiązania, jak odbywająca się we Wrocławiu konferencja. Okazuje się, że kształcąca dowódców wojsk lądowych oraz naszych sił zbrojnych akademie jest też ważnym ośrodkiem na mapie polskiej obronności i ma bliskie kontakty z czołową amerykańską uczelnią West Point, z którą ściśle współpracuje. To daje AWL szansę na znaczące miejsce w Europie i na świecie, aby stanowiła wielką siłę w oddziaływaniu na polską, jak i na nasze sojusznicze armie. Dzisiaj idą za tym także duże środki finansowe i otwieranie drzwi uczelni dla wszystkich chętnych do kształcenia się w sztuce wojskowej.

– Na tej akademii kształcą się ok. 3 tys. studentów i przynosi ona regionowi wspaniały prestiż. Kształcą się tutaj osoby, które później służą gospodarce regionalnej. To są wojskowi, ale również cywile, ponieważ AWL współpracuje z innymi uczelniami, z którymi się uzupełnia i rozśławia Dolny Śląsk, również poza granicami naszego kraju, o czym świadczy choćby współpraca z renomowaną amerykańską uczelnią West Point – powiedział nam Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski.

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Letnie wieczory w Arsenale

Jak co roku na przełomie czerwca i lipca Orkiestra Kameralna Wratysłavia i jej dyrektor artystyczny Jan Stanienda zapraszają na kolejny Festiwal Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale”. Wykonawcy: Sylwia Gorajek – sopran, Orkiestra Kameralna Wratysłavia, Jan Stanienda.

Piątek, 28 czerwca, godz. 20, dziedziniec Arsenału Miejskiego, ul. Cieszyńskiego 9, Wrocław

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Na spotkanie z latarnikiem

Od ciemnego grodu do rozświetlonego miasta. Historia miejskiego oświetlenia, m.in. gazowych lamp i latarni ulicznych od ich powstania do zmiernych. Na spacerze wydobędziemy z mroków dziejów ciekawe historie związane z niezwykłymi miejscami: Ostrowem Tumskim oraz wyspami Piaskową, Młyńską, Słodową, Bielarską i Daliową.

Piątek, 28 czerwca, godz. 20, most Tumski, ul. Katedralna, Wrocław

KONCERTY



fot. mat. pras./d

Debiuty – spacer szlakiem przodków

Fundacja Pax Et Bonum zaprasza na nową odsłonę popołudniowych recitali organowych, których słuchacze będą mieli okazję wzbogacić doznania artystyczne o architekturę i historię czterech najstarszych kościołów Ostrowa Tumskiego. Bezpośrednio po koncercie odbędzie się bowiem krótki spacer szlakiem przodków z przewodnikiem.

Sobota, 29 czerwca, godz. 14, kolegiata Świętego Krzyża i św. Bartłomieja, pl. Kościelny, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Teren prywatny

Organizatorzy zapraszają na wystawę na temat relacji przestrzeni prywatnej i wspólnej. Jej instalacje przestrzenne i obrazy balansują na granicy obiektów, zaś zdjęcia i filmy wideo poruszają zagadnienia związane z przejmowaniem przestrzeni i budowaniem podziałów. Spotkanie poprowadzi Paweł Jarodski, kurator wystawy.

Czwartek, 27 czerwca, godz. 17, galeria Studio BWA Wrocław, ul. Rajska 46a/301, Wrocław

ROZRYWKA



fot. mat. pras./d

Bukiet kwiatów na śniadanie

Pośród zieleni z widokiem na panoramę Wrocławia na uczestników będą czekały darmowe śniadanie i aromatyczna kawa, które zapewnią lokalni partnerzy inicjatywy. Przed kreatywną publicznością Wrocławia wystąpi kobiecy duet – Yauheniya Chubarava i Katarzyna Kaczmarek, czyli Żenia i Kasia z zespołu FormaLiści.

Piątek, 28 czerwca, godz. 8.30, Dom Handlowy Renoma, ul. Świdnicka 40, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Życie wśród pisarzy, agentów i intryg

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na prezentację najnowszej książki Stanisława Srokowskiego pt. „Życie wśród pisarzy, agentów i intryg”. Urodzonemu na Kresach autorowi duży rozgłos przyniosły książki obrazujące ukraińskie ludobójstwo dokonane w latach 1939–1947 na Polakach.

Piątek, 28 czerwca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław



KGHM Zagłębie remisuje

PIŁKA NOŻNA \ W pierwszym letnim meczu sparingowym piłkarze KGHM Zagłębia Lubin zremisowali 1:1 z drugoligowym Widzewem Łódź. Wynik meczu w 43. minucie otworzył Marcel Stefaniak, dając łodzianom prowadzenie do przerwy. Widzew mógł szybciej zdobyć gola, jednak w 17. minucie Rafał Wolsztyński przestrzelił z rzutu karnego. Tuż przed końcem meczu wyrównał Maciej Dąbrowski.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Mimo przerwy w rozgrywkach trener Wojciech Kurczyński nie próżnuje | fot. Impelwroclaw.pl/d

Wrocławianki już szykują się do nowego sezonu

#VolleyWrocław szybko skompletował kadrę zespołu na kolejny sezon. Trzon drużyny będą stanowiły siatkarki, które występowały w stolicy Dolnego Śląska w minionym sezonie. Dzięki temu w klubie już rozpoczęto przygotowania do rozgrywek 2019/2020.

Paweł Sasiela

Biało-zielone niemal do końca walczyły o utrzymanie w Lidze Siatkówki Kobiet. W rywalizacji o 11. miejsce, toczonyj do dwóch zwycięstw, wrocławianki ograły 2:1 KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (3:0, 2:3, 3:2). Zespół z województwa świętokrzyskiego następnie przegrał baraż o prawo gry w LSK z pierwszoligową Wisłą Warszawa. Oparcie zespołu na zawodniczkach, które w minionym sezonie miały problem z zachowaniem ligowego bytu, może się wydawać ryzykowne.

We Wrocławiu liczą jednak, że zgrana, wciąż rozwijająca się drużyna może być groźna dla każdego. Tym bardziej że w ubiegłym sezonie #VolleyWrocław w wielu meczach pokazał dobrą siatkówkę, sprawiając spore trudności faworytkom, choćby przegrywając w drugiej kolejce po walce 2:3 z późniejszymi mistrzyniami kraju z Łodzi. Teraz dokonano jedynie drobnych korekt, pozyskując cztery siatkarki. – Są to dwie środkowe bloku Karolina Fedorek i Łucja Kurjata, rozgrywająca Dominika Mras oraz przyjmująca Kinga Kasprzak. Decyzja o podjęciu współpracy z każ-

dą z dziewczyn była poprzedzona szczegółową analizą – powiedział w wywiadzie z klubowym portalem trener Wojciech Kurczyński, który stery w #VolleyWrocław przejął po zakończeniu ubiegłego sezonu.

Pracę nad dobrym przygotowaniem drużyny do nowych rozgrywek rozpoczęto bardzo szybko, co też ma przynieść wymierne efekty. – W związku z tym, że większość naszych siatkarek nie ma obowiązków kadrowych, postanowiliśmy działać w klubie dosyć nietypowo. Stworzyliśmy dziewczynom warunki do indywidualnych treningów technicznych w okresie wakacyjnym (czerwiec–lipiec) i już rozpoczęliśmy pracę z tymi, które wyraziły taką chęć oraz możliwość. Zajęcia są nieobowiązkowe, ale tak się składa, że drużyna jest ambitna i trenerzy nie mogą narzekać na brak zajęcia. Poza tym na przełomie czerwca i lipca każda z siatkarek będzie miała konsultacje fizjoterapeutyczno-motoryczną i zacznie regularną pracę na siłowni. Dzięki temu gdy spotkamy się w sierpniu, będziemy gotowi do pracy na 100 proc. – dodał trener Kurczyński w rozmowie z klubowymi mediami.

Problemem dolnośląskiej ekipy była również ograniczona dostępność Hali Orbita. Część spotkań zespół musiał rozgrywać poza Wrocławiem. Teraz, przynajmniej według deklaracji miejskich władz, ma się to zmienić.

10
tyle siatkarek
z zeszłosezonowego
składu pozostało
w #VolleyWrocław

SIATKÓWKA

Łukasz Sternik zostaje w Gwardii

23-letni rozgrywający Łukasz Sternik zostaje w Gwardii Wrocław na kolejny sezon. Dla mającego 198 cm wzrostu wychowanka Herkulesa Elk będą to już piąte z rzędu rozgrywki w ekipie ze stolicy Dolnego Śląska. Wcześniej występował on też w grupach młodzieżowych Norwida Częstochowa. We wrocławskiej drużynie w przyszłym sezonie grać będą również inny rozgrywający Jakub Nowosielski, środkowi Arkadiusz Olczyk i Błażej Szymeczko oraz libero Adrian Mihułka. Ostatni z wymienionych jest zarazem pierwszym graczem spoza klubu. 30-letni Mihułka nie jest jednak obcy w stolicy Dolnego Śląska. Wychowanek Burzy Wrocław ma za sobą przeszłość również w Gwardii. Doświadczony libero przez kilka lat grał w PlusLidze. Szkoleniowcem Gwardii został Krzysztof Janczak. Z klubem pożegnali się natomiast trener Leszek Mazur, Kamil Maruszczak, Michał Superlak, Maciej Naliwajko, Bartłomiej Dzikowicz, Filip Lebioda, Dawid Obrem-palski, Daniel Fijałka i Mateusz Śnieżek. Wrocławianie nie kryją ambitnych planów. W ciągu dwóch lat „Projekt Gwardia” ma zaprowadzić klub do PlusLigi.

PIŁKA NOŻNA

Marquitos przedłużył kontrakt z Miedzią

32-letni hiszpański pomocnik Marcos García Barreno Marquitos podpisał nową umowę z Miedzią Legnica. Będzie ona ważna przez rok, jednak zawarto w niej opcję przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Marquitos znaczną część minionego sezonu stracił z powodu kontuzji, której doznał w wyjazdowym meczu Lotto Ekstraklasy z Lechem Poznań w 10. kolejce. Wcześniej wybiegł we wszystkich meczach Miedzi w piłkarskiej elicie oraz w pucharowym starciu z Sandecją Nowy Sącz. W tym czasie Hiszpan zdobył dwie ligowe bramki. Pierwsze trafienie zanotował z rzutu karnego w Krakowie, gdzie leniczanie przegrali 1:2. Drugi gol był zdecydowanie cenniejszy, bo zdobyty w wygranym 2:0 derbowym pojedynku z KGHM Zagłębiem Lubin. Strata Marquitosy była jedną z najdotkliwszych w minionym sezonie. W pewnym momencie ze względu na urazy ze składu wypadło kilku kluczowych graczy.

Nowy klub znalazł natomiast 20-letni obrońca Mateusz Żyżyński, który w minionym sezonie był wypożyczony do Miedzi z Legii Warszawa. Defensor nie zdołał przebiec się do podstawowego składu i legnicki etap kariery zakończył na sześciu meczach w piłkarskiej elicie. Zaliczył też cztery występy w Pucharze Polski oraz trzy mecze w trzecioligowych rezerwach. Teraz trafił na roczne wypożyczenie do Stali Mielec.

fot. Medlegnica.eu/d

(ps)

Czwartek
27/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZDROWIE ROŚNIE LICZBA CHORYCH NA BORELIOZĘ



Sezon kleszczowy jest bardzo długi. Trwa od marca do listopada. Trzeba więc uważać i się zabezpieczać. Jeśli już zachorujemy, to pomoc może tylko lekarz. Wsparciem służy też Stowarzyszenie Chorych na Boreliozę, które powołano do życia w 2006 r. w Katowicach (adres strony to www.borelioza.org)

Chorobę trzeba wykryć szybko

Kleszcz pospolity to niewielki pajęczak, który może wyrządzić wielkie spustoszenie w organizmie | fot. Pixabay/d

W naszym regionie jest prawdziwa plaga kleszczy. Lekarze alarmują, że gwałtownie rośnie liczba osób zaatakowanych przez te groźne pajęczaki, które powodują boreliozę.

Andrzej Hola

Najgorzej w skali całej Polski jest w sąsiedniej Małopolsce, ale i na Śląsku liczba zachorowań rośnie. W okresie od stycznia do końca maja br. wykryto w województwie małopolskim 831 przypadków zachorowań na boreliozę, a w 2018 r. stwierdzono 3641 zachorowań – co było rekordem w kraju. W naszym regionie takich zdarzeń jest nieco mniej, ale przed nami najniebezpieczniejsze miesiące – lipiec i sierpień, kiedy to wiele osób wchodzi do lasu, a kleszcze wykazują wysoką aktywność. Wtedy też jest najwięcej zachorowań. Według danych sanepidu tylko od stycznia do maja w woj. śląskim boreliozę zdiagnozowano już u 613 osób.

Najnowsze badania naukowców Śląskiego Uniwersytetu Medycznego wskazują, że naj-

bardziej niebezpiecznie jest w Beskidzie Żywieckim, gdzie tę groźną chorobę przenosi nawet 60 proc. kleszczy. Na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej zagrożenie jest najmniejsze, ale to nie znaczy, że nie należy uważać.

Zakażone kleszcze występują coraz częściej nad zbiornikami wodnymi w Jaworznie, Dąbrowie Górniczej i Tychach. Naukowcy prognozują, że będzie ich przybywało, bo nie mają naturalnego wroga. Sprzyja im ocieplenie klimatu i zajmowanie terenów zielonych przez człowieka. Jedna samica kleszcza składa nawet do 3 tys. jaj.

Kleszcze należy traktować bardzo poważnie, bo przenoszone przez nie schorzenie jest niezwykle skomplikowane. Jeśli choroba nie zostanie wykryta we wczesnym etapie, staje się zagadką. Lekarz widzi pacjenta z niespecyficznymi objawami, a testy, które wykonuje, wychodzą negatywnie – twierdzą przedstawiciele Stowarzyszenia Chorych na Boreliozę.

Lekarze sami często przyznają, że niewiele wiedzą o tej chorobie. Jeśli spojrzeć na historię medycyny, jest to zagadnienie

świeże, bo w Polsce borelioza jest diagnozowana dopiero od późnych lat 80. XX w. Równoległe ze świadomością rośnie liczba kleszczy w ogóle, a także kleszczy zakażonych. Nie jest to już domena głębokich lasów i puszczy. Z zakażonymi kleszczami mamy do czynienia w parkach miejskich, na skwerach, a nawet na działkach.

Pierwszymi objawami boreliozy są stany grypopodobne: ból w okolicach kości i stawów oraz mięśniowe, osłabienie, stan podgorączkowy. U połowy pacjentów występuje rumień wędrujący. Bardzo łatwo jest te objawy przeoczyć, zbagatelizować, uznać za zwykłe przeziębienie. Później zaczyna się problem diagnostyczny.

W dalszych fazach borelioza może przebiegać bezobjawowo, następnie pojawiają się ciężkie stany neurologiczne. Często latami pacjenci krążą od specjalisty do specjalisty, a nawet są hospitalizowani, a i tak nie otrzymują właściwej diagnozy. – Nie ma w tej chwili wśród stosowanych metod badania, które byłoby w stanie wykluczyć tę chorobę – podkreślają specjaliści.

REGION

Absolutorium dla zarządu

Zarząd Województwa Śląskiego otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu. W trakcie sesji uzupełniono także skład zarządu. Jego członkiem została Beata Białowas, dyrektor Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach – poinformowało biuro prasowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Beata Białowas zastąpiła na tym stanowisku członka zarządu województwa śląskiego Michała Wosia, który wszedł w skład Rady Ministrów. Uchwałę w tej sprawie Sejmik Wo-

jewództwa Śląskiego podjął w głosowaniu tajnym zwykłą większością głosów. Gratulacje nowej członkini zarządu złożyli marszałek Jakub Chęłstowski oraz uczestniczący w obradach wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.

Warto zaznaczyć, że Michał Woś wciąż pozostaje radnym sejmiku. Ślubowanie złożył również nowy radny sejmiku Wojciech Konieczny. Zastąpił on Marka Balta, który został europosem z regionu.

..... (M)

PODZIĘKOWANIA POLICJI

Bohater chce zachować anonimowość

Czterdziestosiedmiolatek z Czerwicy-Dziedzic obronił przypadkowego mężczyznę przed napadem nożownika. Za bohaterstwo mężczyźni podziękował insp. Krzysztof Herzyk, szef bielskich policjantów. Bohater woli zachować anonimowość. Zdarzenie miało miejsce 11 czerwca w Czerwicy-Dziedzicach. Pomiędzy dwoma mężczyznami doszło do sprzeczki. 34-latek wyciągnął nóż i zaatakował o trzy lata starszego mężczyznę. Zadał mu ciosy nożem w głowę i szyję. Na szczęście dla napadniętego mężczyzny przejeżdżał tamtędy bohaterski kierowca, który obez-

władnił napastnika i wytrącił mu nóż z ręki. Na miejsce został wezwany patrol policji. Dzięki bohaterskiej postawie przypadkowego świadka stróża prawa szybko zatrzymali nożownika. Miał on w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Za wcześniejsze przestępstwa był poszukiwany przez niemiecką policję. Sprawca napadu usłyszał w prokuraturze zarzut uszkodzenia ciała. Został aresztowany na trzy miesiące. Za przestępstwo grozi mu do trzech lat więzienia.

..... (ak)



ŻORY \ Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miasta w Żorach zapraszają 29 czerwca o godz. 14 na widowisko historyczne z okazji stulecia powstań śląskich, które odbędzie się na Rynku. W programie m.in.: spektakl teatralny z elementami rekonstrukcji historycznej przedstawiający główne wydarzenia z powstań śląskich, wciągnięcie flagi narodowej na maszt, odśpiewanie hymnu Polski i „Roty”, salwa honorowa.

fol. Facebook/d

DOBRE WIEŚCI Z GÓRNICTWIA

Powstaje nowa kopalnia

Na Śląsku po latach zamykania kopalń pojawił się promyk nadziei dla górnictwa – w końcu powstanie nowa kopalnia. Decyzja ministra środowiska o przyznaniu Jastrzębskiej Spółce Węglowej koncesji na wydobywanie węgla ze złoża Bzie-Dębina 1-Zachód jest kluczowa dla rozwoju będącej w budowie kopalni „Bzie-Dębina” oraz dla całej spółki – oceniają eksperci.

Firma od 11 lat ma już koncesję na sąsiednie złożo Bzie-Dębina 2-Zachód, gdzie zasoby węgla są szacowane na 114 mln ton. W drugiej części złoża, na której koncesja została udzielona w ostatnich tygodniach, jest ok. 71,5 mln ton węgla. Około 95 proc. zasobów w obu złożach Bzie-Dębina stanowi węgiel koksowy typu 35 – to najlepszy węgiel do produkcji koksu, osiągający najwyższe ceny. Będąca w budowie kopalnia „Bzie-Dębina” na początku tego roku została wydzielona ze struktur kopalni zespółonej „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”. Pierwsza tona węgla z nowej kopalni ma być wydobyta w 2022 r. Uruchomienie zakładu znacząco zwiększy zdolności produkcyjne JSW. Kopalnia ma docelowo dostarczać ok. 2,5 mln ton węgla koksowego rocznie. Jej żywotność jest oceniana na co najmniej 30 lat.

Jest to bardzo ważna inwestycja, bowiem bogata baza zasobowa decyduje o wartości każdej spółki surowcowej, dlatego tak ważne jest jej ciągłe poszerzanie. Strategia JSW zakłada zwiększenie wydobycia węgla w kopalniach spółki z ponad 15 mln ton w ubiegłym roku do 18 mln ton w 2030 r. Blisko 80 proc. wydobycia ma wówczas stanowić węgiel koksowy, w którym specjalizuje się JSW. Koncesja ministra środo-

wiska na wydobywanie węgla kamiennego i metanu jako kopaliny towarzyszącej ze złoża Bzie-Dębina 1-Zachód została udzielona do końca 2051 r. Złożo o powierzchni 12,2 km kw. leży na terenie Jastrzębia-Zdroju oraz sąsiednich gmin Zebrzydowice i Pawłowice. Starania o koncesję trwały wiele lat. Na początku tego roku JSW wydzieliła w swojej strukturze nowo budowaną kopalnię pod nazwą – od nazwy złoża węgla – „Bzie-Dębina”. Zmiana ma przyspieszyć prace zmierzające do rozpoczęcia wydobycia węgla koksowego z tego złoża, wcześniej należącego do kopalni zespółonej „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”. Na przełomie grudnia i stycznia dwa z pięciu otworów badawczych, wykonywanych od października ub.r. przez JSW w złożu Bzie-Dębina 2-Zachód, dotarły do pokładów węgla. Docelowo każdy z pięciu otworów sięgnie głębokości 1,3 tys. m. Rdzeń z pokładów węgla uzyskany podczas wiercenia trafił do Centralnego Laboratorium Pomiarowo-Badawczego JSW, gdzie badania potwierdziły wysokie parametry jakościowe surowca. Obecnie, niezależnie od odwiertów, są prowadzone roboty korytarzowe udostępniające pokłady węgla.

..... (pa)



JSW wydzieliła w swojej strukturze nowo budowaną kopalnię pod nazwą „Bzie-Dębina”

| fot. mat. pras./d

WYWIAD

Nie będzie klimatycznego „dealu” kosztem Polski

Jeszcze raz warto podkreślić, że zmiany klimatu są niepokojącym faktem, ale wszystko, co się wokół tego dzieje, jest biznesem, gdzie obowiązują twarde reguły gry – mówi europoseł **IZABELA KŁOC z Prawa i Sprawiedliwości** w rozmowie z **AGNIESZKĄ KOLODZIEJCZYK**.

Rzecznik rządu Piotr Müller podkreśla, że premier Morawiecki broni interesów Polski w sprawie polityki klimatycznej. Cel: uczciwe rozłożenie kosztów ochrony klimatu z uwzględnieniem specyfiki krajów. Cele klimatyczne są ważne tak samo jak sposoby ich realizacji zapewniające bezpieczeństwo obywateli, przedsiębiorców i gospodarki. Chodzi o zablokowane przez Polskę i kilka innych państw unijnych zapisy wniosków końcowych ze szczytu, które mówiły o dościszeniu UE do neutralności klimatycznej do 2050 r. Co w Pani opinii to wydarzenie oznacza dla Polski i Śląska?

Wszyscy wiemy, że coś złego dzieje się z klimatem. Nie jest też tajemnicą, że niektóre państwa próbują wykorzystać tę sytuację. Pod pretekstem walki z ociepleniem i kosztem Polski planują „deal” stulecia, bo inaczej nie można nazwać przejścia kontroli nad europejską energetyką. Na szczęście mamy premiera Mateusza Morawieckiego, który nie boi się powiedzieć w Brukseli „nie”.

W największym uproszczeniu, nowym celem unijnej polityki klimatycznej ma być zerowa emisja gazów cieplarnianych do 2050 r. Oznacza to całkowite odejście od węgla w energetyce i bardzo poważną redukcję importu gazu. Można sobie wyobrazić czarny, ale najbardziej prawdopodobny scenariusz przyszłości. Dramatycznie wzrosną ceny energii. Ludzie zubożeją. Gospodarka się skurczy. Upadną całe branże. Śląsk zostanie zepchnięty na społeczny i ekonomiczny margines.

Do takiej katastrofy – póki rządzi Prawo i Sprawiedliwość – nie

dojdzie. W odróżnieniu od swoich poprzedników PiS nie płynie z unijnym prądem, kiedy trzeba bronić strategicznych, fundamentalnych interesów Polski. Chyba nieprzypadkowo plan zaostreżenia celów klimatycznych pojawił się podczas czerwcowego szczytu Unii Europejskiej. Uwaga mediów była skupiona na powyborczych, personalnych rozgrywkach na szczytach unijnych instytucji. Na szczęście, dzięki determinacji premiera Morawieckiego oraz wspierających go przywódców Węgier, Czech i Estonii, nie udało się wprowadzić kuchennymi drzwiami przepisów, które mogłyby zabić polską gospodarkę.

W czasie szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach zapadły inne decyzje...

Szkoda, że tak wielu unijnych polityków ma tak krótką pamięć. Jeszcze pół roku temu zgodzili się na światowe porozumienie klimatyczne zawarte w Katowicach. Jest tam zapis mówiący o konieczności dostosowania polityki klimatycznej do poziomu rozwoju gospodarczego i możliwości finansowych poszczególnych krajów. Jest to oczywiste. Nie można przecież jednej miary przykładać do zniszczonej przez komunistów Polski i do państw Europy Zachodniej, ukształtowanych przez demokrację i wolny rynek. Mimo tego Bruksela w kwestii klimatu proponuje „urawniłowkę”, czyli jeden cel i jedna droga dla wszystkich. Nie ma to nic wspólnego ze sprawiedliwą transformacją, przyjętą podczas katowickiego szczytu.

Bruksela ma wyjątkowy talent do owijania kontrowersyjnych spraw w marketingową bawełnę. Najnowsza strategia klimatyczna Unii Europejskiej nosi nazwę „Czysta planeta dla wszystkich”. W dokumencie, który chciano przepchnąć podczas ostatniego szczytu, jest mowa o „neutralności klimatycznej”. Byłoby lepiej i uczciwiej, aby nazywać sprawę po imieniu. Klimatyczny plan sprowadza się do dekarbonizacji, czyli wyeliminowania węgla



fot. mat. pras./d

z unijnego obrotu gospodarczego. Otwartą kwestią jest, czy matka Ziemia odetchnie dzięki temu z ulgą, skoro państwa Unii Europejskiej odpowiadają jedynie za 10 proc. produkcji globalnego CO₂? Wizjonerskie projekty Brukseli wciąż nie trafiają na podatny grunt w USA, Rosji, Chinach, Indiach. Do tego grona dołączają kolejne państwa, kiedyś zaliczane do „trzeciego świata”, a teraz wchodzące na ścieżkę szybkiego rozwoju. Ceną podnoszenia cywilizacyjnych standardów jest zawsze zwiększone zużycie energii. Biedne kraje, nabierające gospodarczego rozpędu, wybierają węgiel, bo nie stać ich na droższy prąd z paneli albo wiatraków.

Jakie będą dalsze działania Polski i Unii Europejskiej w tej kwestii?

Ocieplenie jest zjawiskiem globalnym i tylko w takiej skali można mówić o działaniach zaradczych. Po to organizuje się światowe szczyty klimatyczne, aby rozmawiać i podejmować decyzje na najwyższym z możliwych



SCRABBLE DLA MISTRZÓW

GLIWICE \ SP z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 6 i Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach zapraszają 29 czerwca od godz. 11 na XXIV Mistrzostwa Górnego Śląska i Zagłębia w Scrabble. Swoją udział można zgłosić można na stronie Polskiej Federacji Scrabble.

fot. Facebook/d



ŚNIADAĆ PROSIMY

RUDA ŚLĄSKA \ Miejskie Centrum Kultury zaprasza 29 czerwca o godz. 11 na rodzinną imprezę plenarną pt. „Ogród śniadaniowy MCK”. W programie m.in. warsztaty rękodzieła, modele z zapalek, numizmatyka, porady dietetyczne, bookcrossing i warsztaty tańca.

fot. Facebook/d



szczebli. Tymczasem Unia Europejska chce na własną rękę ratować ziemię przed przegrzaniem. Należy szanować tę determinację, ale trzeba też dzielić się wątpliwościami.

W przypadku Polski, która jest najbardziej uzależniona od węgla, pełna dekarbonizacja oznacza budowanie od nowa krajowej energetyki, rolnictwa, leśnictwa, transportu i wielu innych gałęzi gospodarki. Nie stać nas na to, a Bruksela nie mówi nic o rekompensacie za taką terapię wstrząsową. Komisja Europejska wywiera olbrzymią i wciąż rosnącą presję na państwa członkowskie, aby jak najszybciej rezygnowały z paliw kopalnych. Wygląda to tak, jakby Bruksela chciała w imię „czystej planety” wprowadzić totalny nadzór nad gospodarką państw członkowskich. Na tym nie koniec. Polityka klimatyczno-energetyczna od wielu lat jest okrętem flagowym Unii Europejskiej i oczkiem w głowie tamtejszych elit. Bruksela, przejmując kontrolę nad surowcami, umocniłaby jednocześnie władzę

polityczną Komisji Europejskiej, a to oznacza wejście na najwyższy poziom, czyli kwestię suwerenności krajów członkowskich.

Czyli dramatyczna dekarbonizacja będzie postępowała?

Co najciekawsze, a raczej najbardziej niepokojące, niewielu unijnych decydentów chce dać szansę węglowi. Żyjemy w czasach oszalałego postępu technicznego. Czyżby redukcja albo wyłapywanie CO₂ podczas spalania węgla miały się stać jedynym problemem, który przerasta ludzką kreatywność? Trudno się nie oprzeć wrażeniu, że na przeszkodzie nie stoją tutaj kwestie technologiczne, lecz polityczne. Bruksela włączyła zielone światło tylko dla odnawialnych źródeł energii. Wiara w słońce i wiatr stała się unijnym dogmatem, a węgiel zaczął uchodzić za herezję.

Wysokie koszty OZE też nikogo nie przejmują, ponieważ na „zielone” inwestycje Komisja Europejska nie skąpi grosza. Kto na tym zarobi? Wystarczy poczytać, które kraje przodują w ener-

getyce wiatrowej i fotowoltaice. Jeżeli ktoś zyskuje, ktoś musi stracić. Polityczne i ekonomiczne ostrze „czystej planety” wymierzone jest w kraje, które nie chcą gwałtownie rezygnować z węgla. Z oczywistych powodów na celowniku jest przede wszystkim Polska. W Brukseli nie padają na podatny grunt nasze zapewnienia, że w odróżnieniu od lat poprzednich zaczęliśmy wreszcie dbać o czyste powietrze, a wartość środowiskowych inwestycji i programów finansowanych przez rząd idzie w setki miliardów złotych.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości broni polskich obywateli!

Jeszcze raz warto podkreślić, że zmiany klimatu są niepokojącym faktem, ale wszystko, co się wokół tego dzieje, jest biznesem, gdzie obowiązują twarde reguły gry. Na szczęście na straży polskich interesów skutecznie stoi rząd Prawa i Sprawiedliwości, a premier Mateusz Morawiecki zapewne jeszcze nie raz powie w Brukseli „nie”.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Dom maluchów



fot. Facebook/d

Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach zaprasza 29 czerwca o godz. 15 na spektakl dla najmłodszych pt. „Dom” w ramach festiwalu „Raj Najnaj – II Letnia Akademia Malucha”. Spektakl trwa 30 minut i jest adresowany do dzieci w wieku od pół roku do trzech lat. Dzieci z opiekunami usiądą na scenie przy aktorach. Dom to miejsce, w którym zaczyna się odkrywać świat, miejsce pełne tajemnic. Dom to mama i tata, a także pierwsi przyjaciele, z którymi zaczyna się najważniejszą podróż. Dom to świat, w którym żyjemy razem z innymi ludźmi. Podjęcie tego tematu w kontekście grupy najmłodszych otwiera nową perspektywę postrzegania tego zagadnienia. Zmusza do poszukiwania sposobu, dzięki któremu będzie można zapoznać małego widza z główną myślą spektaklu: „nasz świat to nasz dom”.

Tworzenie świata, którego adresem jest dziecko, skłania do użycia form bliskich małemu człowiekowi. Dlatego w spektaklu nie zabraknie zabaw związanych z ruchem i rytmem, jak również działań plastycznych, nadających kształt całemu zdarzeniu. Będą zatem zapachy, kolory, szumy i melodie. Różnorodność bodźców wykorzystanych w spektaklu zachęca do zabawy w budowanie tego wspólnego świata. Premiera spektaklu „Dom” według scenariusza i w reżyserii Seweryna Mroźkiewicza odbyła się w Teatrze Lalki i Aktora w Wałbrzychu w kwietniu 2018 r. Scenografię do przedstawienia przygotowała Klaudia Laszczyk, a muzykę Anna Mansfeld. Występują: Patrycja Rojecka i Seweryn Mroźkiewicz.

(M)

HISTORIA

W kosmosie



fot. Facebook/d

Muzeum Częstochowskie zaprasza do oglądania wystawy czasowej pt. „Ku gwiazdom”. Ekspozycja pod patronatem Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego została przygotowana w ramach 50. rocznicy lądowania na Księżycu załogi Apollo 11 we współpracy z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Muzeum Lotnictwa w Krakowie, Stowarzyszeniem Astronomia Nova w Częstochowie oraz Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii oddział w Częstochowie im. ks. Bonawentury Metlera.

„Ku gwiazdom” to prawdziwie kosmiczna wystawa, która zachwyci i zainteresuje każdego: dzieci, młodzież i dorosłych. Kosmos i wyprawy kosmiczne fascynują ludzkość od wieków. Muzeum prezentuje skafandry, prowiant, mundur generała i niezbędny sprzęt w przestrzeni kosmicznej. Prawdziwych pasjonatów i tych, którzy dopiero poznają temat, z pewnością zachwyci łazik marsjański z Politechniki Częstochowskiej.

(M)



CZTERY RAZY BRĄZ

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW \ Czterokrotnie na najniższym stopniu podium podczas rozegranych w Ciechanowie Indywidualnych Mistrzostw Polski Seniorów stawali sztangiści AZS UJD Częstochowa. W kategorii 89 kg trzy medale w rwaniu, podrzucie i dwuboju wywalczył Adrian Pawlicki. Z kolei w kategorii 81 kg Łukasz Mruk był trzeci w rwaniu. W rywalizacji drużynowej AZS UJD zgromadził 54 pkt i został sklasyfikowany na 16. pozycji w gronie 41 klubów.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA

Kolejny weekend z siatkówką będzie bardzo gorący – zaplanowano go w Berlinie



Trzy tie-breaki, trzy wygrane – to bilans Polaków w turnieju w Mediolanie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Pomarańczowi podpora kadry

Nasi siatkarze mają szansę awansować do finału Ligi Narodów 2019. Duży udział w tym sukcesie będą mieli zawodnicy Jastrzębskiego Węgla.

Marcin Kubiczek

W składzie reprezentacji Polski znalazło się trzech zawodników JW: Dawid Konarski, Jakub Popiwczak oraz Tomasz Fornal. W reprezentacji pokazał się też Michał Szalacha. Dla dwóch ostatnich z wymienionych graczy były to debiuty w oficjalnym meczu kadry o punkty. Niestety dla Michała starcie z Trójkolorowymi (zakończone wynikiem 1:3) zakończyło się pechowo – złamaniem palca w prawej ręce. Zawodnik przeszedł już w Łodzi zabieg.

W chińskim Ningbo, gdzie grali Biało-Czerwoni, najwięcej – spośród siatkarzy Jastrzębskiego Węgla – szans do pokazania swoich umiejętności mieli Fornal oraz Konarski. Nowy przyjmujący JW rozegrał całe mecze z Francją oraz Chinami (3:0) i zdobył w nich odpowiednio po 11 i 10 pkt.

W chińskim turnieju mogliśmy również podziwiać w akcji przyjmującego Pomarańczowych z reprezentacji Francji Julien Lyneela. W spotkaniu z Polakami pojawiał się on na placu gry w mniejszym wymiarze czasu, ale dawał się we znaki mistrzom świata, zwłaszcza w elementach zagrywki i bloku.

W kanadyjskiej Ottawie w ramach Ligi Narodów na boisku rywalizowali dwaj inni przedstawiciele Jastrzębskiego Węgla – w drużynie gospodarzy nowy środkowy Pomarańczowych Graham Vigrass, zaś w zespole niemieckim występujący w ekipie Pomarańczowych na pozycji przyjmującego Christian Fromm. Obaj byli podstawowymi zawodni-

kami swoich reprezentacji i dość mocno zaznaczyli swoją obecność w tym turnieju Ligi Narodów.

W zgodnej opinii ekspertów libero JW okazał się największym wygranym w kadrze Polski weekendu z siatkówką w Iranie. Jakub Popiwczak otrzymał szansę gry w pełnym wymiarze praktycznie w każdym z trzech spotkań i ze swojej roli wywiązał się bardzo dobrze. Jeśli chodzi o pozostałą dwójkę siatkarzy JW, to tradycyjnie już więcej okazji do zaprezentowania swoich umiejętności miał bardziej doświadczony Konarski niż dopiero co wchodzący do kadry Fornal.

Dwukrotny mistrz świata zdobył 21 pkt w wygranym 3:1 spotkaniu z Kanadą, pięć „oczek” w przegranym 1:3 starciu z Rosją oraz trzy w przegranym pojedynku z Iranem. Dorobek punktowy naszego nowego przyjmującego to jeden punkt w konfrontacji ze Sborną i cztery z Iranem. W reprezentacji Kanady na turniej w Iranie zabrakło nowego środkowego JW Grahama Vigrassa.

We francuskim Cannes rywalizowały dwie drużyny z graczami JW w składach, przy czym nie odgrywali oni w nich pierwszoplanowych ról. Kapitan reprezentacji Niemiec Christian Fromm jedynie przeciwko Argentynie (2:3) rozegrał cały mecz i zdobył w nim 19 pkt. W starciu z USA w ogóle nie pojawił się na parkiecie, zaś w potyczce z gospodarzami wykonał jeden atak. Z kolei Francuz Julien Lyneel wchodził na plac gry w każdym z trzech spotkań, ale głównie na zmiany. Jego zdobycze punktowe to pięć „oczek” z Niemcami, sześć z Argentyną i dwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Kolejne zmagania w Lidze Narodów oglądaliśmy w miniony weekend. Polska grała w Mediolanie i odniosła cenne zwycięstwa – przede wszystkim nad Włochami, którzy są naszymi głównymi rywalami do finału LN. Kolejny weekend z siatkówką będzie więc bardzo gorący – zaplanowano go w Berlinie.

TENIS STOŁOWY

Powołanie na mistrzostwa Europy

Anna Kubiak z JKTS Jastrzębie-Zdrój została powołana przez Polski Związek Tenisa Stołowego na mistrzostwa Europy juniorów i kadetów. Zawody odbędą się w terminie 7–16 lipca w Ostrawie. Oprócz Kubiak do kadry zostały powołane: Anna i Katarzyna Węgrzyn (KU AZS UE Wrocław), Anna Brzyska (PKS Kolping Jarosław), Ilona Szwiercniak (KS Bronowianka Kraków), Aleksandra Michalak, Maja Miklaszewska i Wiktoria Wróbel (MRKS Gdańsk) oraz Zuzanna Błażejczak (LUKS Chelmno).

BOKS

Wzór do naśladowania

Piotr Kołodziejczyk, starosta myszkowski, i Wojciech Picheta, przewodniczący Rady Powiatu, złożyli podziękowania dla trenera Krzysztofa Szota. Dzięki jego staraniom Międzynarodowy Turniej Bokserski o Czarne Diamenty znów zawitał do Myszkowa.

„Jest Pan wzorem do naśladowania dla wielu adeptów bosku” – napisano w liście gratulacyjnym. Szot to utytułowany pięściarz z powiatu myszkowskiego, ośmiokrotny mistrz Polski, ćwierćfinalista mistrzostw świata i Europy. Obecnie jest trenerem kadry narodowej kadetów. Pod jego okiem wyrastają przyszli mistrzowie.

FUTSAL



Zmiany w Piaście trwają

Kolejna rozszada w Piaście – Marcin Grzywa po trzech latach występów w niebiesko-czerwonych barwach kończy swoją przygodę z futsalem drużyną z Gliwic.

Grzywa do futsalu trafił prosto z dużego boiska i jego pierwszym halowym klubem był Piast. Już w swoim pierwszym sezonie dość często meldował się na parkiecie, ale głównie z ławki. Po przejściu zespołu przez Klaudiusza Hirscha tych minut zbierał coraz więcej, ale dopiero w minionym sezonie stał się ważnym zawodnikiem w drużynie. Nie udało się mu jednak na stałe dostać do jednej z dwóch pierwszych czwórek. Duże sukcesy za to osiągał w piłce sześciuosobowej. Na mistrzostwach świata w tej odmianie futbolu, które odbyły się w we wrześniu 2018 r. w Lizbonie, Polacy pod wodzą Klaudiusza Hirscha i z Marcinem Grzywą w składzie wywalczyli srebrny medal. Łącznie w barwach Piasta Grzywa zdobył 10 bramek. W ostatnim sezonie sześć razy wpisywał się na listę strzelców, miał też siedem asyst. Jego mocną stroną jest uderzenie z dystansu. Mimo rozszada futsala drużyna Piasta szybko pnie się w górę tabeli wszech czasów futsala ekstraklasy. Po minionym sezonie zespół występujący w gliwickiej Arenie przesunął się na 21. miejsce. Obecnie sklasyfikowanych jest 58 drużyn. W czterech sezonach gliwiczanie rozegrali 103 mecze, zdobyli 155 pkt. Składa się na to 46 zwycięstw, 17 remisów i 40 porażek. Stosunek bramek wynosi 309–286. Przed Piastem jest już tylko jedna drużyna z Gliwic. PA Nova grała na najwyższym poziomie przez 15 sezonów, gromadząc w tym czasie 536 pkt. Na pierwszym miejscu jest Clearax Chorzów z dorobkiem 858 pkt, a drugi Rekord Bielsko Biala 815 pkt.

fot. Facebook/d

SŁUŻBA ZDROWIA ZBUDOWAĆ POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA PACJENTA

Nowe spojrzenie na SOR



Tryb Obsługi Pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym ma usprawnić pracę mazowieckich SOR poprzez wprowadzenie jednolitych standardów obsługi pacjentów

Do projektu TOPSOR przystąpiły 24 mazowieckie szpitale | fot. mat. pras./d

Szybciej, a przede wszystkim bezpieczniej – to określenia, których każdy, kto był zmuszony korzystać z pomocy szpitalnych oddziałów ratunkowych, z pewnością użyłby, aby powiedzieć, co należałoby zmienić w ich funkcjonowaniu. Problem dostrzega ministerstwo zdrowia i wprowadza kolejne zmiany. W tym celu rusza projekt TOPSOR.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Za nami wybory samorządowe i do Parlamentu Europejskiego, przed nami jesienne wybory parlamentarne. W przestrzeni medialnej pojawiają się pytania, co powinno się znaleźć w propozycjach programowych. Coraz częściej padającą odpowiedzią jest ta dotycząca poprawy sytuacji w służbie zdrowia. Ale zanim jeszcze nadejdą wybory, podobny cel ma obecny minister zdrowia Łukasz Szumowski, który na po-

czątku tygodnia na Mazowszu zainaugurował nowy projekt TOPSOR. A na ostatniej konferencji z cyklu debat o zdrowiu powiedział: – Grzechy przeszłości ciągną się za nami, choćby w postaci nieskoordynowanej opieki na pacjentem. Pojawia się pytanie, jak skonstruować system, byśmy nie musieli poprawiać sytuacji na SOR, a pacjent był leczony tam, gdzie powinien – w POZ. Polacy oczekują lepszej diagnostyki, lepszej koordynacji opieki. Musimy to sukcesywnie naprawiać, a dzięki dodatkowym środkom będziemy mieli na to szansę – podkreślał minister. Zdaje się, że jednym ze sposobów na poprawę opieki nad pacjentem ma być wspomniany TOPSOR. Czym jest? TOPSOR, czyli Tryb Obsługi Pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, ma usprawnić pracę mazowieckich SOR poprzez wprowadzenie jednolitych standardów obsługi pacjentów. Jednym z jego elementów jest zwiększenie efektywności udzielania świadczeń

zdrogotnych osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Po przyjęciu na SOR pacjent zostanie zakwalifikowany do jednej, z czterech kategorii określających priorytetowość udzielenia pomocy lekarskiej. – System triage, czyli tzw. podziału pacjentów na poszczególne kategorie zagrożenia zdrowia i życia, ma być obowiązkowy we wszystkich szpitalnych oddziałach ratunkowych. Pacjent dostanie przydzieloną kategorię od czerwonej do niebieskiej. Pierwszy kontakt z lekarzem ma być zgodnie z rozporządzeniem. Oczywiście czerwony natychmiast, a niebieski może poczekać do 240 minut – wyjaśnił minister zdrowia Łukasz Szumowski. Projekt jest realizowany przez Ministerstwo Zdrowia, a instytucją odpowiedzialną za tę realizację jest Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Do programu przystąpiły 24 mazowieckie szpitale. Koszt jego wdrożenia to ok. 40 mln zł.

AKCJA

Podziel się historią szpitala Bersohnów i Baumanów

Muzeum Getta Warszawskiego poszukuje historii związanych ze szpitalem Bersohnów i Baumanów, mieszczącym się przy ul. Siennej 60 w Warszawie, oraz zdjęć i świadków jego działalności: lekarzy, pacjentów, mieszkańców okolicznych budynków. Placówka planuje wydanie albumu o historii tego miejsca. Poszukiwania trwają w związku z przygotowaniami do obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, która przypada na 2023 r. To właśnie wtedy jest planowane otwarcie stałej wystawy Muzeum Getta Warszawskiego. Dlatego placówka prosi o przesyłanie posiadanych informacji na adres mejlowy zastępcy dyrektora Muzeum Getta Warszawskiego ds. naukowych i wystawienniczych dr Hanny Węgrzynek: hwegrzynek@1943.pl. Szpital dziecięcy pomiędzy ul. Śliską a Sienną powstał w latach 1876–1878 dzięki dwóm zasłużonym dla Warszawy rodzinom żydowskich przemysłowców i filantropów – Bersohnów i Baumanów. Placówka, licząca początko-

wo 24 łóżka, przyjmowała chore dzieci bez względu na wyznanie. W latach 1927–1930 szpital został rozbudowany. Gmach podwyższono o jedno piętro, od strony ul. Śliskiej dodano półkolisty ryzalit, a od Siennej – szeroki taras dla dzieci cierpiących na choroby płuc. Wówczas placówka stała się jedną z najnowocześniejszych w Polsce. W listopadzie 1940 r. szpital znalazł się na terenie tzw. małego getta i działał aż do tzw. wielkiej akcji wysiedleńczej w 1942 r. W Powstaniu Warszawskim służył jako lazaret dla Zgrupowania AK Chrobry II. Po wojnie budynek nadal pełnił funkcję szpitala, a jeszcze do niedawna, do 2015 r., był czynnym dziecięcym oddziałem zakaźnym. Pracowało tu wielu znanych lekarzy, wśród nich Henryk Goldszmit (Janusz Korczak), Szymon Portner (1881–1910) i Adolf Poznański (1911–1923). W czasie II wojny światowej ze szpitalem związany był także Marek Edelman, pracujący tu jako goniec.

(Oprac. nkk, mat. pras.)



UMORZONO ŚLEDZTWO

PROKURATURA \ Jak informowaliśmy na naszych łamach, w 2016 r. w Grodzisku Mazowieckim po uczestniczeniu w tzw. rytuale kombo zmarła 30-letnia kobieta. Prokuratura umorzyła właśnie śledztwo w tej sprawie. Jak się okazuje, nie udało się połączyć okoliczności śmierci kobiety z przeprowadzonym zabiegiem polegającym na aplikacji na skórę wydzielin z chwytnicy zwinnej, co miało oczyścić organizm.

fol. mat. pras./d

INWESTYCJE

Coraz więcej dróg na Mazowszu

Na Mazowszu buduje się prawie 1610 km dróg szybkiego ruchu. Dzięki rządowemu wsparciu realizowane inwestycje mają szansę na dynamiczny rozwój i szybkie zakończenie.

Anna Gębalska-Berek

Nie tylko w tym roku, ale i w najbliższych latach największa kumulacja inwestycji drogowych nastąpi właśnie w województwie mazowieckim. Bezpieczeństwo i komfort komunikacji to istotny element wielu programów, które dotyczą rozbudowy autostrad czy dróg ekspresowych. A tych nowych na Mazowszu przybywa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad realizuje inwestycje na terenie naszego województwa za ponad 18 mld zł. Wiele tras obecnie jest w budowie. Jest to m.in. trasa S-17 w stronę Lublina, ale również obwodnica Góry Kalwarii oraz odcinki w pobliżu Tarczyna, Grójca i Iłży.

Prace na S-17 pomiędzy Warszawą a Lublinem idą pełną parą. W budowie jest odcinek

między miejscowością Zakręt w powiecie otwoczkim (to przez tereny tej miejscowości przebiega nie tylko droga krajowa między stolicą a Lublinem, ale również droga krajowa nr 2 Warszawa-Terespol, obie drogi łączą się na północno-zachodnim skraju miejscowości) a obwodnicą Garwolina (która była jednym z etapów przebudowy trasy nr 17 do parametrów drogi ekspresowej). W połowie czerwca tego roku przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad została podpisana umowa na opracowanie elementów koncepcji programowej dla budowy wschodniej obwodnicy Warszawy w ciągu drogi krajowej S-17 na odcinku węzeł Żabki-węzeł Zakręt. Trasa ma przebiegać przez gminy: Zielonka, Sulejówkę, Warszawę – dzielnice Wesoła i Rembertów. Realizacja inwe-

**\\ Infrastruktura drogowa jest biegiem rozwojowym województwa mazowieckiego. Dlatego skierowanie uwagi na ten problem i budowa dróg szybkiego ruchu, ale także dróg miejskich i gminnych w województwie mazowieckim ma ogromne znaczenie – mówi Radosław Fogiel z sejmiku mazowieckiego **

stycji jest przewidziana na lata 2022–2024.

– Najbliższe lata przyniosą nam skomunikowanie aglomeracji warszawskiej. Lada chwila będzie zakończona budowa drogi S8, gdzie jeździmy jeszcze jedną nitką w stronę Wrocławia w okolicach Żabiej Woli. W kolejnych tygodniach będziemy oddawali następne odcinki trasy S17, tak aby w przyszłym udostępnić już całą trasę Warszawa-Lublin – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jan Krynicki, rzecznik prasowy GDDKiA.

To nie koniec inwestycji. – Przed końcem przyszłego roku planujemy połączenie S17 z południową obwodnicą Warszawy i wylotem A2 na wschód od stolicy. Z kolei jeszcze w tym roku ma się zacząć budowa drogi pomiędzy Płońskiem a granicą Mazowsza. Siedemdziesięciokilometrowy odcinek trasy szybkiego ruchu umożliwi przed końcem 2021 r. dogodny dojazd na Mazury czy do

W kolejnych tygodniach oddawali następne odcinki trasy S17, tak aby w przyszłym udostępnić już całą trasę Warszawa-Lublin – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jan Krynicki, rzecznik prasowy GDDKiA.



GDDKiA realizuje inwestycje na terenie naszego województwa

Gdańska. W podobnym czasie chcemy udostępnić trasę S7 z węzła Warszawa Lotnisko aż do województwa małopolskiego – tłumaczy nam Jan Krynicki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



CHCĄ MONITORINGU DĘBU

URSYNÓW \ Radni z dzielnicy Ursynów chcą, aby dąb Mieszko I został objęty stałym monitoringiem. Propozycja radnych pojawiła się po tym, jak doszło do pożaru 600-letniego drzewa. Według dendrologów pożar nie spowodował większych spustoszeń.


 fot. Wikipedia/d



GOSPODYNIE Z RYCHARCIC

PLEBISCYT \ W konkursie organizowanym przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich dotyczącym najlepszej działalności związanej z rozwojem obszarów wiejskich I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich z Rycharcic. Co ciekawe, należy do niego dwóch panów.


 fot. mat. pras./d

ch będziemy
 cinki trasy S17,
 dostępni już całą
 n – mówi Jan
 owy GDDKiA



wództwa za ponad 18 mld zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wiele miejsc w naszym regionie wciąż jest wykluczonych komunikacyjnie, bez dostępu nie tylko do tras szybkiego ruchu, ale czy chociażby kolei. – Infrastruktura drogowa jest

biegiem rozwojowym województwa mazowieckiego. Dlatego skierowanie uwagi na ten problem i budowa dróg szybkiego ruchu, ale także dróg miejskich i gminnych w wo-

jewództwie mazowieckim ma ogromne znaczenie – mówi w rozmowie z nami Radosław Fogiel, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku Województwa Mazowieckiego.



Janusz Sujecki

Powrót miasta na Tamce

KOMENTARZ

Od kilku tygodni przemyślałem się do napisania tekstu o budynku Motelu One Warszawa-Chopin, który zrealizowano przy ul. Tamka 38. Obiekt był wzniesiony od marca 2017 r. według zmodyfikowanego projektu biura architektonicznego AGK Architekci AW sp. z o.o. jako inwestycja firmy Strabag. Powstał na miejscu rozebranego pawilonu z czasów PRL. Prace budowlane zostały zakończone w maju br. Napisanie komentarza odkładałem niestety tak długo, aż pierwszy tekst o gmachu Motelu One opublikował w końcu na łamach „Gazety Wyborczej” krytyk architektury Grzegorz Piątek. Nikt nie lubi wracać do tematu poruszonego już przez innego autora. Lektura tekstu Piątka pt. „Pochwała kłoca” przekonała mnie jednak, że powrót taki jest wręcz konieczny. Jego ironiczny komentarz jest bowiem jednym z modelowych przykładów deprecjonowania dobrej architektury, pełniącej dodatkowo istotną w historycznym centrum Warsza-

wy, miastotwórczą funkcję. Motel One tworzy wielkomiejską pierzeję Tamki i kreuje na znacznym odcinku tradycyjne uliczne wnętrze – jedno z tych, których tak bardzo brakuje stolicy. „Bo czym niby zachwyca hotel Motel One, który wyrósł na Tamce (...) ? Dogęszczeniem zabudowy?” – pyta Piątek. Tak, szanowny panie krytyku architektury, między innymi właśnie dogęszczeniem zabudowy, które odróżnia normalne miasto od modernistycznej betonowej wsi. Piątek jakoś nie zauważył, że budynek znakomicie komponuje się z przedwojenną zabudową ul. Juliana Bartoszewicza i jest do niej dopasowany wysokością. Efekt tego połączenia widzą także podróżni z wiaduktu kolejowej linii średnicowej. Tworzy wrażenie fragmentu zharmonizowanego, prawdziwie

wielkomiejskiego centrum. Kilka takich opinii (także od cudzoziemców) miałem już okazję usłyszeć. Piątek rozbaławił mnie, nazywając Motel One – budynek o dobrych proporcjach i zaokrąglonych narożnikach – kłocem. Krytyk Motel One coś chyba przeoczył. Na Tamce rzeczywiście wyrósł przed laty kłoc, który nigdy nie powinien tam powstać: przytłaczające ulicę pudło, wzniesione nad rekonstrukcją kamienicy nr 43. Piątek zapomniał też chyba o kłocu, który niedługo wizualnie zniszczy fragment Śródmieścia – projektowanej siedzibie Muzeum Sztuki Nowoczesnej, przypominającej wyglądem tandetną, podmiejską hurtownię. Motel One za bardzo podobna się ludziom przywiązanym do normalnego miasta i dlatego należało trochę powybrzydzać?

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Teatr w plenerze

Dzięki projektowi Stowarzyszenia Scena 96 na warszawskich Bielanych zostanie wystawione przedstawienie kukiełkowe dla dzieci od czterech lat pt. „Bajka samograjka” na motywach opowieści o Czerwonym Kapturku. Spektakl przybiera formę kabaletową z dużą dawką muzyki, w tym licznych piosenek.

Czwartek, 27 czerwca, godz. 11, Plac pod Topolą pomiędzy blokami Szekspira 2 i Dantego 3, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Film pod chmurką

Letnie kino plenerowe na stałe zagościło w Warszawie. Tym razem na Bielanych zostanie wyświetlony film pt. „Niemożliwe”. Historia małżeństwa Bennettów posiadającego trzech synów, które spędza święta Bożego Narodzenia w Tajlandii. Ich sielankę przerywa nadejście tsunami, na skutek którego rodzina musi się zmierzyć z rozłąką.

Piątek, 28 czerwca, godz. 20, park Chomicza, ul. Aspekt, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Wspomnienie kpt. „Młota”

To już 70 lat, odkąd zginął kpt. Władysław Łukasik „Młot”. Z tej okazji w Rektoracie Matki Bożej Ostrobramskiej w Czajach zostanie odprawiona msza św., a po niej nastąpi odczytanie apelu pamięci przy pomniku „Młota”. Po tych uroczystościach odbędzie się spotkanie z córką bohatera w Ciechanowskim Ośrodku Kultury i Sportu.

Czwartek, 27 czerwca, godz. 10, Rektorat Matki Bożej Ostrobramskiej w Czajach

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Kosmos na Bielanych

„Bielany na orbicie” – pod taki hasłem odbędzie się rodzinny piknik kulturalno-naukowy. W jego trakcie dorośli i dzieci będą mogli zgłębić swoją wiedzę o kosmosie. Na uczestników będą czekały m.in. strefa kosmicznych gier planszowych, teatr pantomimy, kosmiczne animacje, prelekcje o astronomii.

Piątek, 28 czerwca, godz. 16, teren obok Urzędu Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Mistrzowie polskiego jazzu

To kolejne spotkanie organizowane przez PROM Kultury i fundację EuroJazz, którego tematem jest dorobek polskich jazzmanów. Najbliższe zostanie poświęcone Sławomirowi Kulpowiczowi – pianiście i kompozytorowi, który był współtwórcą The Quartet. Kulpowicz tworzył również muzykę do spektakli baletowych.

Czwartek, 27 czerwca, godz. 19, PROM Kultury Saska Kępa, ul. Brucka 23, Warszawa

OBCHODY



fot. mat. pras./d

Radomski czerwiec wolności

Przez cały tydzień w Radomiu upamiętniano na różne sposoby protesty robotnicze z czerwca 1976 r. Jak co roku ich zwieńczeniem będzie widowisko muzyczne pod hasłem „Radomski czerwiec wolności”. Tym razem na radomskiej scenie w hołdzie bohaterom z 1976 r. zagrają takie znane zespoły, jak Lady Pank, Myslovitz i Oddział Zamknięty.

Piątek, 28 czerwca, godz. 19, plac Jagielloński, Radom



CYTAT DNIA

SEBASTIAN SZYMAŃSKI \ Wyjeżdżam jako lepszy człowiek i lepszy zawodnik. Liczę na to, że krok, który stawiam, będzie dobry. Legia zostanie w moim sercu na długo. Atmosfera, jaka panuje tutaj po zdobyciu tytułu, jest niezwykła, podobnie jak atmosfera, jaka panuje na stadionie podczas meczu. Mogę uczciwie powiedzieć, że będzie mi tego brakowało. Dziękuję za szansę i możliwość rozwoju.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RAJDY SAMOCHODOWE



Dwa lata temu Filip N. był mistrzem Polski w rajdach samochodowych | fot. Grzesiek Jędrzejewski/400mm

Mistrz przestępcą?

W 2017 r. był mistrzem Polski w rajdach samochodowych, teraz został zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze Policji. Warszawski kierowca Filip N. jest podejrzany o przynależność do zorganizowanej grupy, która wyłudzała VAT.

Krzysztof Oliwa

Sprawa jest bardzo poważna. Prokurator przedstawił mu zarzuty m.in. współkierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz przestępstw skarbowych. Na wniosek prokuratora sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Filipowi N. grozi aż do 15 lat więzienia. „Z uwagi na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania prokurator skierował do sądu wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd w pełni podzielił argumentację prokuratora i zastosował tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy” – czytamy w komunikacie prokuratury.

Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, skarb państwa miał stracić na ich przestępczej działalności co najmniej 65 mln zł. Grupa działała w latach 2012–2017. Według ustaleń CBŚP prowadzone przez szajkę firmy fikcyjnie obracały elektroniką, pojazdami i częściami mechanicznymi oraz prawami do utworów słowno-muzycznych.

Z Filipem N. rozmawialiśmy w marcu 2018 r., szykował się wówczas do debiutu w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Europy.

– Zdecydowanie tak. Zarówno finansowo, jak i organizacyjnie. Żeby spać budżet na sezon startów, potrzeba kwoty, za którą można by sobie kupić w stolicy porządną apartament. Sama logistyka to już spore wyzwanie. Trzeba zabezpieczyć przeloty, promy, którymi na start dotrze samochód. Trzy z pierwszych czterech eliminacji odbędą się na wyspach (Azory, Wyspy Kanaryjskie i Cypr – przyp. red.). Teraz jesteśmy na etapie, że czekamy na decyzję sponsorów – mówił nam w autoryzowanym wywiadzie.

Pytany wtedy przez Nivette o plany na przyszłość opowiadał: – Mam 36 lat. To najlepszy wiek dla kierowcy rajdowego, bo ma się już pewne doświadczenie, a wciąż się jest sprawnym fizycznie. Na razie kręci mnie szybka jazda i rywalizacja o sekundy, a nie o minuty czy godziny. W dalszej perspektywie to jednak jak najbardziej wchodzi w grę. Ale wracając do mojego zeszytu z założeniami i planami, Dakaru tam jeszcze nie wpisałem – powiedział. Jedno jest pewne, wszystkie plany warszawskiego kierowcy uległy potężnym zmianom, a najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

PIŁKA NOŻNA

Żyro do Mielca

Mateusz Żyro został na rok wypożyczony do pierwszoligowej Stali Mielec. Zawodnik brał udział w pierwszym zgrupowaniu Legii w Warce, lecz zabrakło dla niego miejsca w kadrze, która we wtorek zameldowała się w austriackim Leogangu. Poprzedni sezon 20-letni obrońca spędził na wypożyczeniu do Miedzi Legnica.

Obejrzyj Legię

Trzy mecze sparingowe Legii podczas zgrupowania w Austrii będą transmitowane w mediach społecznościowych klubu i na 89. kanale hybrydowej telewizji naziemnej. W piątek o godz. 16.30 legioniści zagrają z Viktorią Pilzno, 30 czerwca o godz. 16 z Red Bullem Bragantino, a 2 lipca o godz. 16 z Universităteą Craiova.

PIŁKA NOŻNA

Z Warszawy do Suwałk

Powiększa się grupa piłkarzy Polonii, którzy w nowym sezonie będą zawodnikami pierwszoligowych Wigier Suwałki. Wcześniej umowę podpisał bramkarz Jan Balawajder, teraz dołączył do niego Cezary Sauczek.

To kolejne duże osłabienie Czarnych Koszul, które trzecioligowe rozgrywki zakończyły na szóstym miejscu. Sauczek był podstawowym napastnikiem drużyny, występował także na pozycji ofensywnego pomocnika. Dwudziestolatek miał pewne miejsce w podstawowym składzie ekipy Krzysztofa Chrobaka. Wystąpił w 31 meczach, strzelając sześć goli. Swoje występy przy ul. Konwiktorskiej Sauczek kończy z bilansem 82 spotkań, siedmiu bramek i 24 asyst. Aklimatyzację na Suwalszczyźnie ułatwi mu Jan Bala-wajder. Młody bramkarz Polonii związał się kontraktem z Wigrami już kilka tygodni temu, jednak dokończył sezon w warszawskiej drużynie.

To nie koniec osłabień. Jak informuje portal Duma Stolicy, parol na Piotra Maślankę próbuje zagiąć Legionovia, która właśnie awansowała do drugiej linii. Jeśli lewy obrońca zdecyduje się na transfer, również nie będzie narzekał na brak znajomych twarzy. W Legionovii występował Daniel Ionistow. W zeszłym sezonie w Legionovii występowali Daniel Choroś, Patryk Koziara, Rafał Zembrowski i Filip Kowalczyk. W sztabie trenera Marcina Sasala są także doskonale znani wam bramy, oraz kierownik drużyny Stanisław Mróz. Z kolei Chrobry Głogów interesuje się zakontraktowaniem Krystiana Pieczary. Gdyby transfer doszedł do skutku, byłoby to drugie podejście króla strzelców trzeciej ligi do występów w Chrobym. Poprzedni epizod nie był udany. Napastnik spędził w Głogowie pół roku, strzelając pięć goli. Co ciekawe, wszystkie z rzutów karnych.

(krol)